dziś SPORTOWY24

● **Lekkoatletyka** Ostatni weekend mistrzostw świata w Budapeszcie **str. 17** ● **Piłka nożna** Pierwsza porażka Zawiszy, pierwsze zwycięstwo Unii Drobex w III lidze **str. 19** ● **Worek medali dla Polski i regionu** w mistrzostwach świata w kajakarstwie **str. 17**

Poniedziałek
28.08.2023

Wydanie 38R6C5
Nr 199 (22.803)
Nakład 12.205 Rok LXXV

GAZETA
pomorska

www.pomorska.pl
Cena 4,20 zł (w tym 8% VAT)

Grudziądz
Polityczna burza wokół bezrobocia w mieście i powiecie 9 lat temu
str. 12

FOT. PIOTR BILSKI

Grudziądz
Wyremontowany ma zostać kolejny odcinek ulicy Miłoleśnej
str. 12

FOT. PIOTR BILSKI

Toruń
Tramwaje ruszyły na Jar. Tłumy chętnych na pierwsze kursy
str. 14

FOT. TOMASZ CZACHOROWSKI

SPORT
Żużlowcy Abramczyk Polonii Bydgoszcz pokonali w dwumeczu Landshut Devils i awansowali do półfinału. Tam ich rywalem będzie ekipa ROW Rybnik **str. 21**

Masz wyższy rachunek za prąd? Będzie korekta

Agnieszka Domka-Rybka
agnieszka.domka@polskapress.pl

Niektórzy mieszkańcy Kujaw i Pomorza dostają teraz dużo wyższe rachunki za energię elektryczną. Jednak wkrótce zostaną one obniżone - to efekt nowych przepisów.

W takiej sytuacji jest m.in. pani Janina z Bydgoszczy, która poprosiła nas o sprawdzenie, jak to jest możliwe, że jej rachunek za prąd wzrósł od poprzedniego aż o 120 złotych.

To jest możliwe, jeśli bydgoszczanka przekroczyła w ostatnich dwóch miesiącach - obejmuje je najnowsza faktura - obecny limit rocznego zużycia energii, do którego ceny są zamrażane - to 2000 kWh. Wszystko ponad ten stan sprzedawca prądu podliczył według nowych, wyższych stawek. Podobnie będzie w sytuacji, gdy także inni mieszkańcy regionu zapłacą teraz wyższe faktury.

Jednak rząd przyjął nowelizację ustawy o ochronie odbiorców energii elektrycznej i dzięki niej limit zużycia prądu, pozwalający płacić niższe rachunki, zostanie w tym roku zwiększony. Dla gospodarstw domowych, jak w przypadku pani Janiny, pułap wzrośnie z 2000 kWh do 3000 kWh.

Ustawa nie weszła jednak jeszcze w życie - 23 sierpnia podpisał ją prezydent Andrzej Duda.

Co z rachunkami, które teraz - po przekroczeniu obecnych limitów - przychodzą dużo wyższe?

- Po wejściu w życie nowelizacji ustawy w zakresie zwiększenia limitów zużycia dokonamy możliwie najszybciej stosownej korekty rozliczeń klientów, uwzględniając nowe progi - wyjaśnia dla „Pomorskiej" Berenika Ratajczak, rzecznik prasowy Grupy Enea. - Jeżeli w wyniku tej korekty klient będzie miał nadpłatę, to zostanie ona wykazana na jego koncie i uwzględniona w kolejnych rozliczeniach.

Oczywiście, to samo zrobią również inni sprzedawcy energii. ©℗

Czytaj więcej na stronie 3

Pijani kierowcy pożegnają się ze swoim autem

Konfiskata auta za jazdę „po pijaku" miała obowiązywać od 1 października tego roku, przepisy jednak wejdą w życie później. Było bowiem do nich sporo uwag **str. 3**

GRUDZIĄDZ
Wakacje pożegnaliśmy na koncertach i dożynkach

FOT. PIOTR BILSKI

Za nami weekend, który był pełny atrakcji! Jedną z największych imprez w regionie był koncert „Pożegnanie wakacji" w Grudziądzu (na zdjęciu), na którym wystąpili m.in. Krzysztof Cugowski oraz grupa Ex Maanam. Koncerty, festyny i dożynki odbywały się także w wielu mniejszych miejscowościach. Więcej na www.pomorska.pl

Nr ISSN 0867-4965 Nr indeksu 350184

Oszustwa na kasie samoobsługowej. Za kradzież ogórka trafiła pod sąd **str. 4**

eprasa.pl aa93e99beb

Jutro w „Pomorskiej”
Strefa Biznesu

- Komar nie jest naszym jedynym produktem, który może zadziwić świat
- Co z beneficjentami Bezpiecznego Kredytu?

Zamów **prenumeratę**
Gazeta Pomorska 52 511 94 64
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.pomorska.pl

Adam Willma
publicysta

DO D... Z TAKĄ MORALNOŚCIĄ

Są przepisy ważne i ważniejsze. Przekonaliśmy się o tym ponownie za sprawą niejakiego Macieja Ż., którego dobroduszne lico rozświetliło tablice ogłoszeń na polskich komisariatach. A to za sprawą listu gończego, który niemal wszyscy już zdołali obśmiać, ponieważ wina Macieja Ż. polegała na stosowaniu wulgaryzmów w miejscach publicznych. Ale w zasadzie skąd ten śmiech? „Sami z siebie się śmiejecie” - rzekłby Gogol. Wszak tworzymy prawo, które nas rozwesela. Ale najpierw o Macieju Ż. Sąd za stosowanie wulgaryzmów ukarał go grzywną, której pan Ż. nie był łaskaw zapłacić. A więc - zgodnie z przepisami - zamieniono mu tę grzywnę na 2 dni kary aresztu. A że od stycznia sąd ma prawo poszukiwać listem gończym nie tylko sprawców przestępstw, ale i wykroczeń, nakazał policji wystawienie takiego listu. I nagle sprawa nabrała tempa, bo nasz vulgus hominum błyskawicznie grzywnę opłacił.

Zgodnie z kodeksem wykroczeń, kto w miejscu publicznym używa słów nieprzyzwoitych, podlega karze ograniczenia wolności, grzywny do 1 500 złotych albo karze nagany. No dobrze, ale cóż właściwie znaczy przyzwoitość? Według słownika jest to „postawa zgodna z obowiązującymi zasadami etycznymi i moralnymi; porządność, uczciwość, solidność”. Niby wszystko jasne, ale tylko do momentu, gdy spróbujemy ustalić co to właściwie jest ta moralność. No więc sięgnijmy znowu do słownika. Moralność to „zespół ocen, norm i zasad określających zakres poglądów i zachowań uważanych za właściwe”. A więc znowu zjeżdżamy na tyłku ze schodów - bo niby „uważanych za właściwie” - przez kogo?

Powiecie, że sprawa niby prosta, bo mamy Dekalog. Tyle, że trzeba by było kilka paragrafów wyciachać, żeby nóż się nie otworzył w kieszeni współczesnym moralizatorom. Jeśli w Teatrze Horzycy czy Teatrze Polskim wulgaryzmy sypią się jak cukier z papierowe torebki, to może przestały być niemoralne? Może włączyć je do sloganów reklamowych i szkolnych dyktand? Może namówić polityków, żeby umieścili je na banerach i w spotach? A może wulgaryzmy to dobry probierz moralnej rozsypki, w której znalazła się współczesna cywilizacja, w której nie da się dojść do ściany? Bo ściana jest z kartonu. ©℗

W każdym powiecie powstaną centra zdrowia dla seniorów? Jest taki plan

Adam Willma
adam.willma@polskapress.pl

Nowy projekt ma być rewolucją w geriatrii. W każdym z centrów pacjent ma otrzymać świadczenia medyczne. Planowanych jest nawet 300 placówek, które miałyby powstać w ciągu 5 lat.

FOT. RADOSŁAW BRZÓSTEK

Centra 75+ mają być ulokowane na szczeblu powiatu

Według prognoz, gwałtowny wzrost liczby osób po 75 roku życia nastąpi już w latach 30. Odpowiedzią na ten problem ma być firmowany przez kancelarię prezydenta projekt ustawy, który powstawał przez kilka lat przy udziale szerokiego grona ekspertów.

Ideą pomysłodawców jest zahamowanie niesamodzielności i oddalenie w czasie konieczności objęcia osoby starszej opieką długoterminową. Centra mają zająć się również edukacji zdrowotną tak dla pacjentów, jak i opiekunów.

W każdym z Centrów Zdrowia 75+ mają funkcjonować:

- zespół konsultantów medycznych, którzy będą udzielali specjalistycznych porad.
- geriatryczny zespół opieki domowej, który będzie zapewniał świadczenia w warunkach domowych dla pacjentów obłożnie chorych.
- koordynatorzy usług wsparcia osób 75+, których celem będzie budowanie planów postępowania terapeutycznego.

Plany postępowania terapeutycznego tworzone będą na bazie rozpoznania indywidualnych potrzeb osoby 75+ w oparciu o informacje pozyskane od lekarzy POZ, pielęgniarek środowiskowych, szpitali, zespołów konsultantów medycznych wchodzących w skład CZ 75+ oraz dziennych domów opieki medycznej. Ponadto koordynatorzy będą kontaktować się z odpowiednimi terytorialnie ośrodkami pomocy społecznej lub centrami usług społecznych w celu uwzględnienia w tym planie również usług pielęgnacyjnych, bytowych i innych dostarczanych przez pomoc społeczną.

Nie będą sami

W skład każdego CZ 75+ wchodzić ma dzienny dom opieki medycznej, który zapewniałby czasową pomoc wymagającym tego pacjentom - zwłaszcza opuszczającym szpitale, jak i osobom 75+ w trakcie powrotu do zdrowia po poważnej chorobie. Zakwalifikowany trafi do Centrum w terminie 6 miesięcy od ukończenia 75. roku życia, a następnie - w zależności od stanu jej zdrowia - odwiedzać będzie je nie rzadziej niż raz na rok. Pozwoli to na wykrycie poważniejszych problemów zdrowotnych i określenie stopnia samodzielności. Dzięki temu możliwe będzie jak najwcześniejsze rozpoczęcia leczenia i wspomagania społecznego.

Do centrów kierowani będą również pacjenci opuszczający szpital z odpowiednimi wskazaniami w karcie wypisu. Możliwe będzie również zgłoszenie potrzeby objęcia opieką osoby w podeszłym wieku w każdym momencie za pośrednictwem punktu informacyjno-recepcyjnego.0

Projekt zakłada ponadto m.in. powstanie Krajowej Rady ds. Opieki Geriatrycznej, organu opiniodawczo-doradczego ministra zdrowia.

Kto za to zapłaci?

Centra 75+ mają być ulokowane na szczeblu powiatu (jedna placówka na powiat lub na dwa mniejsze powiaty, łącznie ok. 300 placówek) i prowadzone przez samorządy powiatowe (jako samodzielne publiczne zakłady opieki zdrowotnej) albo jako wydzielone organizacyjnie części prowadzonych przez powiat SP ZOZ.

Działalność Centrów 75+ byłaby finansowana z budżetu państwa. W przypadku udzielania świadczeń niewchodzących w zakres działania centrum (np. dzienny oddział szpitalny, świadczenia rehabilitacji leczniczej) koszta pokrywałby NFZ. „Dodatkowym źródłem finansowania Centrów 75+ mogłyby być środki jednostek samorządu terytorialnego, środki z Unii Europejskiej oraz Funduszy EOG” - czytamy w prezydenckiej koncepcji. Według wstępnych szacunków budżet minimalny pojedynczego centrum wyniósłby ok. 3,5 mln zł rocznie. W skali kraju roczne utrzymanie sieci tych instytucji kosztowałoby ok. 1,2-1,5 mld zł.

Centra miałyby powstać na nie później niż 5 lat od wejścia w życie ustawy, a to miałoby nastąpić 1 stycznia 2024 r.
©℗

POGODA W REGIONIE

Dzisiaj

21°C
13°C

Imieniny obchodzą
Dziś
Aleksy, Augustyn, Patrycja
Jutro
Beata, Jan, Sabina

Wtorek
20°C
15°C

Środa
21°C
15°C

Wychodząc z domu lepiej wziąć parasol, bo będą przelotne opadu deszczu

Rolnicy dostaną więcej za buraki i za wcześniejsze dostawy

Plantatorzy buraków współpracujący z Krajową Grupą Spożywczą już w tym sezonie dostaną więcej za surowiec. Wzrosną także stawki za wcześniejsze dostawy.

- Z zarządem Krajowej Grupy Spożywczej wynegocjowaliśmy 46,5 euro za tonę buraków kontraktowanych o zawartości cukru 16% - informuje Krzysztof Nykiel, prezes Krajowego Związku Plantatorów Buraka Cukrowego. - Będą wyższe dopłaty do wcześniejszych dostaw w 2023 roku, 6 zł za okrywanie pryzm, oraz 20 kg cukru (deputatu) dla każdego plantatora.

- Chodzi o buraki z tego sezonu, które jeszcze są na polach - podkreśla Józef Pawela, prezes Związku Plantatorów Buraka Cukrowego w Bydgoszczy, plantator z Wylatowa (pow. mogileński). - Zatem wynegocjowaliśmy stawki, które zrównują się z ceną za buraki w roku gospodarczym 2024/2025.

Przypomnijmy, że wcześniej, bo już w czerwcu br. plantatorzy wynegocjowali wyższe stawki na rok gospodarczy 2024/2025. Zapadła wówczas decyzja, by plantatorzy dostarczający buraki do KGS w 2024 roku otrzymali zapłatę za buraki kontraktowane nie mniej niż 46,5 euro netto za 1 tonę buraków (o polaryzacji cukru 16%).

Jednak ostatnie negocjacje doprowadziły do podniesienia stawek także za okrywanie pryzm buraczanych - z 2,5 zł do 6 zł (za każdą tonę okrytą w pryzmie) już w tym sezonie.

- Udało się też podnieść o 60 procent dopłaty za wcześniejsze dostawy buraków przed 1 października - dodał Józef Pawela. - Zatem za dostawę np. 30 września będzie dopłata w wysokości 0,8 proc. od 200 zł za każdą tonę, 29 września - 1,6 proc.

Józef Pawela zauważa, że stawki za buraki w Krajowej Grupie Spożywczej zawsze były najatrakcyjniejsze dla plantatorów w Polsce, co podnosiło poprzeczkę innym producentom cukru w naszym kraju. Zatem zyskują wszyscy plantatorzy buraków, bo mają podstawy do negocjacji. I co ważne - uprawy buraków dają szansę na zysk. ©℗ **LT**

eprasa.pl aa93e99beb

ZMIANY ŻEBY SKORZYSTAĆ Z NOWEGO, WYŻSZEGO PROGU ZUŻYCIA, NIE TRZEBA SKŁADAĆ ŻADNYCH WNIOSKÓW

Ceny prądu niektórych już poraziły, ale spadną

Agnieszka Domka-Rybka
agnieszka.domka@polskapress.pl

Mieszkańcy regionu, którzy przekroczyli obecny limit zużycia energii, do którego ceny są zamrożone, i tak skorzystają z nowego, wyższego progu. Wyjaśniamy, na jakich to będzie zasadach.

Pani Janina z Bydgoszczy zrobiła wielkie oczy, gdy kilka dni temu zobaczyła na rachunku za prąd kwotę do zapłaty, było to 432 zł.

FOT. AGNIESZKA DOMKA-RYBKA

Rachunek pani Janiny z Bydgoszczy opiewający na kwotę 432 zł. Przekroczyła próg, do którego ceny są zamrożone

Limit zużycia wzrośnie z 2000 do 3000 kWh

- Przeżyłam szok, bo to o 120 zł więcej niż na fakturze sprzed dwóch miesięcy. Nie mogłam uwierzyć, że nagle zużyliśmy, w ponad 60-metrowym mieszkaniu w bloku, prądu za tyle pieniędzy! Tym bardziej, że większość sprzętów mamy jednak energooszczędnych, a teraz nie używa się przecież tyle światła, co na przykład w okresie jesienno-zimowym. Coś tu musi być nie tak! - myśli bydgoszczanka.

To nie jest wyjątkowa sytuacja, bo inni mieszkańcy regionu także sygnalizują nam, że dostali dużo wyższe rachunki. Takimi informacjami podzielił się z nami także m.in. pan Andrzej z Koronowa, który mieszka w domku jednorodzinnym.

- Płaciłem 350 zł, a w sierpniu przyszło 580 zł. Fakt, ogrzewam wodę bojlerem elektrycznym, ale zawsze tak było - mówi.

Jednak mężczyzna przeanalizował dokładnie, co ma na fakturze i doszedł do tego, że w czerwcu przekroczył limit rocznego zużycia 2000 kWh. Zapewne podobnie było w przypadku pani Janiny.

Właśnie taki jest limit, co oznacza? To obecnie roczny próg zużycia energii dla gospodarstw domowych, do którego ceny za energię są zamrożone, czyli płacimy stawki na poziomie taryf ze stycznia 2022 roku.

2000 kWh to roczny limit dla gospodarstw domowych, więcej, 2,6 tys. kWh, jest dla gospodarstw domowych z osobami z niepełnosprawnościami, 3 tys. kWh - rodzin z Kartą Dużej Rodziny oraz rolników i 250 kWh - dla działek ROD.

Oczywiście, w przypadku, gdy ktoś zużyje więcej prądu niż wynoszą limity w jego grupie odbiorców, zapłaci zgodnie z wyższymi stawkami. Po przekroczeniu wskazanych wartości obowiązuje cena maksymalna na poziomie 693 zł za każde 1000 kWh. Jest to kwota netto, do której doliczane są VAT, akcyza, przesył. Łącznie koszt jednego 1 kWh zużytego ponad limit wynosi ok. 86 groszy brutto (dokładnie 0,8585 zł/kWh).

Jednak, jak już pisaliśmy, rząd przyjął nowelizację ustawy o ochronie odbiorców energii elektrycznej w 2023 roku i dzięki niej limit zużycia prądu, pozwalający płacić niższe rachunki, zostanie w tym roku zwiększony. Dla gospodarstw domowych roczny pułap wzrośnie z 2000 kWh do 3000 kWh, w tych z osobą niepełnosprawną z 2600 kWh do 3600 kWh, natomiast w przypadku Karty Dużej Rodziny oraz osób, które prowadzą gospodarstwa zostanie podniesiony z 3000 kWh do 4000 kWh.

Nie trzeba będzie składać żadnych wniosków!

Co z fakturami, które dziś są wyższe?

Przepisy tej ustawy nie weszły jednak jeszcze w życie. 23 sierpnia podpisał ją prezydent.

Co z rachunkami, które teraz - po przekroczeniu obecnych limitów - przychodzą dużo wyższe? - Po wejściu w życie nowelizacji ustawy w zakresie zwiększenia limitów zużycia, dokonamy możliwie najszybciej stosownej korekty rozliczeń klientów uwzględniając nowe progi - wyjaśnia Berenika Ratajczak, rzecznik prasowy Grupy Enea. - Jeżeli w wyniku tej korekty klient będzie miał nadpłatę, to zostanie ona wykazana na jego koncie i uwzględniona w kolejnych rozliczeniach.

Oczywiście, to samo zrobią również inni sprzedawcy energii. ©℗

WIĘKSZE LIMITY Z PODPISEM PREZYDENTA

Andrzej Duda podpisał - 23 sierpnia - nowelizację ustawy o ochronie odbiorców energii elektrycznej – poinformowała kancelaria prezydenta. Nowelizacja podnosi progi zużycia, od których odbiorcom w gospodarstwach domowych przysługują zamrożone ceny energii. Zgodnie z nowymi przepisami limit zwiększy się: dla gospodarstw domowych z 2000 kWh do 3000 kWh rocznie; dla gospodarstw domowych, w których znajduje się osoba z niepełnosprawnością, z 2600 kWh do 3600 kWh; dla posiadaczy Karty Dużej Rodziny oraz rolników – z 3000 kWh do 4000 kWh rocznie. Nowe progi będą do wykorzystania w 2023 r., nawet jeśli odbiorca energii elektrycznej przekroczył dotychczasowy. Zaś od 1 października tego roku obniżona zostanie cena maksymalna na energię - z 785 zł/MWh do 693 zł/MWh m.in. dla samorządów, małych i średnich firm, szpitali, szkół, żłobków, noclegowni czy placówek opieki nad niepełnosprawnymi.

Piłeś i wsiadłeś za kółko? To pożegnasz się z autem

Rajmund Wełnic
redakcja@polskapress.pl

Pomysł, aby za jazdę po pijaku zabierać auta nie jest nowy i w publicznej debacie pojawiał się co kilka lat...

– Być może konfiskata pojazdu za jazdę po pijanemu podziała, tak jak drastyczne kary np. ograniczają przestępczość w Dubaju - zastanawia się Katarzyna Oleś, prezes regionalnej Fundacji na Rzecz Poszkodowanych w Wypadkach Komunikacyjnych. - Myślę, że wizja zabrania pojazdu, zwłaszcza gdy stanie się to na lokalnym podwórku i ludzie zobaczą, że to działa w praktyce, podziała odstraszająco na potencjalnych pijanych morderców za kierownicą.

Czekając na podpis prezydenta

Konfiskata samochodu za jazdę po pijanemu miała obowiązywać od 1 października tego roku, przepisy jednak wejdą w życie później. Niezbędne zmiany w kodeksie karnym Sejm uchwalił jeszcze pod koniec roku 2022, ale z bardzo długim, rocznym vacatio legis, czyli terminem, gdy wejdą one w życie. W marcu tego roku przyjęto kolejną nowelizację, która vacatio legis wydłużyła do marca 2024 roku. Nowe prawo czeka jeszcze na podpis prezydenta.

Skąd pomysł na konfiskatę pojazdów pijanych kierowców? Odpowiedź jest prosta: jak na razie zawodzą inne restrykcje, które spadają na nich za to, że jeżdżą nietrzeźwi. Pomimo zaostrzania kary za jazdę po pijanemu, ich liczba na polskich drogach stale rośnie. Dane są zatrważające: w roku 2022 zatrzymanych pijaków na drodze było blisko 98 tysięcy, czyli o prawie 20 tysięcy więcej niż rok wcześniej! Spowodowali 1 729 wypadków (to ponad 8 procent wszystkich zdarzeń), w których zginęło 220 osób.

Konfiskata pojazdów rodzi wiele pytań

Pomysł, aby za jazdę po pijaku zabierać auta pojawia się w debacie publicznej od dawna. Zawsze miał swoich entuzjastów, ale też towarzyszyły mu wątpliwości. Jedna z nich dotyczyła sytuacji, gdy zostanie skonfiskowany jedyny samochód w rodzinie. - Np. mąż, na którego zachowanie nie ma wpływu żona czy dzieci – zastanawia się Katarzyna Oleś. - Wtedy środek transportu, umożliwiający dojazd do pracy czy szkoły, tracą wszyscy i to oni najbardziej na tym cierpią. Chodzi także o równość wobec prawa: zabrany może być stary rupieć wart kilka tysięcy, a za to samo ktoś inny luksusowy pojazd wart kilkaset tysięcy złotych. Dobrze więc, że ostatecznie o zasadności i wysokości kary decydować będą sądy – podkreśla.

FOT. KWP GDAŃSK

Policjant z innym kierowcą zatrzymał pijanego 36-letniego mieszkańca Pruszcza Gd., który siedział za kierownicą forda

W podobnym duchu wypowiada się mecenas Mirosław Wacławski. - Co do samej idei zabierania pojazdów za jazdę po pijanemu, to widzę w tym pewien sens, choć mam wątpliwości natury prawnej: np. co, gdy auto należy do współmałżonków? - pyta. Jego zdaniem, sama surowość kary nie wpłynie na zmniejszenie zagrożenia, bo praktyka dowodzi, że osoba decydująca się na popełnienie przestępstwa umyślnego zakłada, że może ją spotkać kara. - Kluczowe są szybkość jej wymierzenia i nieuchronność. Innymi słowy musiałaby wzrosnąć liczba kontroli trzeźwości kierowców i ich skuteczność, a sądy szybko wydawać kary. W innej sytuacji przepis ten może pozostać martwy – nie kryje obaw.

Samorządy boją się dodatkowych wydatków

Działalność wymiaru sprawiedliwości w przypadku wejścia nowych przepisów w życie niepokoi samorządowców. - Obawiam się tego, jak to będzie działać w praktyce - mówi Krzysztof Lis, starosta szczecinecki.

- Na przykład teraz odpowiadamy za zabranie z miejsc publicznych porzuconych samochodów. Stoją one latami na parkingu, my w tym czasie ponosimy koszty, bo sąd musi orzec przepadek mienia. A to z różnych powodów trwa bardzo długo – zauważa.

Kto może stracić pojazd?

Są trzy takie sytuacje - gdy kierujący będzie miał przynajmniej ponad promil alkoholu w krwi lub 0,5 miligrama na decymetr sześcienny wydychanego powietrza oraz gdy pijany (wystarczy 0,5 promila) spowoduje wypadek. Trzecia możliwość dotyczy notorycznie łamiących prawo, których policja złapie po pijanemu po raz kolejny (tu także auto będzie można stracić po przekroczeniu pół promila alkoholu w organizmie).

Decyzję o przepadku pojazdu - najpierw policja na 7 dni tymczasowo zajmie auto - będzie podejmował sąd. Oczywiście, sprawcy przestępstw spowodowanych przez pijanych kierowców muszą się także liczyć z innymi karami przewidzianymi przez prawo – w razie spowodowania śmiertelnego wypadku mogą trafić do więzienia nawet na kilkanaście lat.

A co z nierzadkimi przecież sytuacjami, gdy ktoś jedzie nieswoim autem – pożyczonym, leasingowanym lub pracodawcy? W wypadku kierowców zawodowych sąd nie orzeknie konfiskaty, a nawiązkę (minimum 5 tys. zł) dla Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej. W innych sytuacjach wysokość kary będzie związana z tym, jakim autem jechał – wyniesie równowartość średniej rynkowej wartości danego pojazdu. Konfiskaty nie będzie także, gdy w wyniku zdarzenia drogowego z udziałem pijanego kierowcy pojazd ulegnie zniszczeniu lub znacznemu uszkodzeniu, ale karę i tak zapłaci.
©℗

eprasa.pl aa93e99beb

Za kradzież ogórka za 4 zł pod sąd! Oszukała na kasie samoobsługowej

Małgorzata Oberlan
malgorzata.oberlan@polskapress.pl

Klientka „Biedronki" w Chełmnie wpadła na oszustwie przy kasie samoobsługowej. Zamiast ogórka nabiła trzy bułki, a zamiast kilku krówek - lizaka. Oskarżona stanęła przed sądem.

Wyrok: winna kradzieży i kara nagany, po nadzwyczajnym złagodzeniu kary.

Sprawą ogórka i krówek zajmował się z pełną powaga II Wydział Karny Sądu Rejonowego w Chełmnie. Sędzia Agnieszka Knade-Plaskacz uznała kobietę za winną.

Jednak - to istotne - nie oszustwa, jak chciała prokuratura, tylko przywłaszczenia sobie ogórka i krówek.

Sąd uznał kobietę za winną popełnienia wykroczeń z art. 119 par. 1 Kodeksu wykroczeń (kradzież towarów o wartości niższej niż 500 zł), ale zastosował nadzwyczajne złagodzenie kary.

Pani Karolina ukarana została naganą. Całymi kosztami sądowymi obciążony został Skarb Państwa, czyli - de facto - podatnicy. Dlaczego? Z uwagi na złą sytuację materialną oskarżonej.

Co się wydarzyło w Biedronce przy kasie?

Do tych wypadków doszło w markecie w Chełmnie minionej zimy. Dokładniej - 19 i 25 stycznia 2023 roku. Pierwszego dnia pani Karolina miała chęć na ogórka. Jak wiadomo, zimą tanie one nie były. Kobieta wybrała sztukę. Przy kasie samoobsługowej zamiast jednak wybrać stosowny dla tego warzywa kod, nabiła trzy najtańsze bułki kajzerki, warte łącznie 0,99 zł. Ogórek wart był 4 zł, więc powstała strata równa 3 zł i 1 gr.

FOT. 1ARCHIWUM

Przy kasach samoobsługowych oszukują klienci niezależnie od miejsca zamieszkania, płci, wieku, sytuacji majątkowej

Kolejnego styczniowego dnia ta sama klientka marketu apetyt miała na cukierki krówki. Ich garść o wartości 2,5 zł położyła na kasie samoobsługowej, ale znów nabiła tańszy produkt. Tym razem był to lizak o wartości 0,99 zł. W ten sposób powstała dla sklepu strata warta 1,51 zł.

Klientka wpadła i system sprawiedliwości wziął ją w swoje obroty. Jak piszemy na wstępie, oskarżona została o dwa oszustwa.

Plaga oszustw na kasach samoobsługowych

Przy kasach samoobsługowych oszukują klienci niezależnie od miejsca zamieszkania, płci, wieku, sytuacji majątkowej.

Przechytrzyć maszynę udaje się wielu, ale równie wielu wpada w ręce policji, a potem staje przed sądem. Najczęściej niecne praktyki sprytnych klientów odkrywają ochroniarze i monitoring.

Przykłady?

Nie brakuje ich z całej Polski, choć przecież tylko drobna część relacjonowana jest w mediach.

We Wrocławiu 20-letnia studentka na kasie w Biedronce wszystkie swoje owoce, warzywa i cukierki z koszyka nabijała jako... buraki. Bo były najtańsze. Podobną metodę zastosowała „kupując" bagietki, muffinki i inne cukiernicze przysmaki. Nabijała je wszystkie jako najtańsze kajzerki. Wpadkę zaliczyła za sprawą czujnego ochroniarza.

W Białymstoku pewna 43-letnia klientka marketów doszła w swym oszukańczym procederze prawie do perfekcji. Masło nabijała na kasę jak buraki, odplamiacz do tkanin jak marchewkę i tak dalej, i tym podobnie.

Serię takich „oszczędnych zakupów", które uskuteczniała, przerwał w końcu pewien czujny ochroniarz. Tą kobietą również zajęła się policja.

Warto tutaj przypomnieć, że w niektórych krajach sieci handlowe rezygnują już z kas samoobsługowych.

Powód?

Takie właśnie sytuacje i rosnące straty.

PS Imię klientki z Chełmna zostało w tekście zmienione.

©℗

Pożar kamienicy w Nakle. Jest pomoc dla poszkodowanych

PAP
redakcja@polskapress.pl

- Pomagamy 40 osobom poszkodowanym w nocnym pożarze kamienicy. Sześć mieszkań jest całkowicie zniszczonych - powiedział PAP burmistrz Nakła Sławomir Napierała.

- Mężczyzna w wieku około 40 lat zginął w pożarze kamienicy w Nakle nad Notecią. Ogień gaszono całą noc - poinformowała w sobotę rzeczniczka Komendy Wojewódzkiej PSP w Toruniu bryg. Małgorzata Jarocka-Krzemkowska. Późnym wieczorem w piątek strażacy otrzymali zgłoszenie o płonącej stercie mebli na podwórzu kamienicy przy Rynku. Ogień przeniósł na się na kamienicę, a następnie po dachach na sąsiedni budynek.

Burmistrz Nakła Sławomir Napierała powiedział w sobotę po południu, że poszkodowanych w wyniku pożaru jest ok. 40 osób. - Podczas akcji ratowniczej podjęliśmy decyzję o przewiezieniu dwóch osób leżących do szpitala w Nakle. One nie ucierpiały w wyniku pożaru, ale są to starsze osoby wymagające stałej opieki. W najbliższych dniach będą wracały do swojego mieszkania, bo po wizji lokalnej stwierdziliśmy, że nie trzeba wyłączać tego lokalu z użytkowania - wskazał burmistrz.

Łącznie pożar i działania ratownicze spowodowały uszkodzenia w 16 mieszkaniach. Sześć z nich jest całkowicie zniszczonych. - Pozostałe osoby mogliśmy przewozić do jednego z miejskich hoteli. Poszkodowani zrezygnowali jednak z tej formy pomocy, bo zabrały je do siebie rodziny bądź znajomi. Z poszkodowanymi pracownicy ośrodka pomocy społecznej przeprowadzili wywiady. Rozmawialiśmy o ich potrzebach i tym, co stracili. Jest przygotowywana pomoc finansowa. Będziemy ją wypłacać w poniedziałek, a najpóźniej wtorek. Będą to znaczące środki, aby te rodziny mogły kupić sobie utracony sprzęt AGD, meble, ubrania - wskazał burmistrz.

Dodał, że uzgodniona jest też pomoc ze strony wojewody: - Wysokość tej pomocy określi ośrodek pomocy społecznej indywidualnie dla każdej rodziny.

Pomoc otrzymają też dzieci, które za kilka dni rozpoczynają rok szkolny. - Dokonaliśmy też analizy potrzeb mieszkaniowych. Już dzisiaj trzy rodziny umieszczamy w mieszkaniach z gminnego zasobu. Pozostałe także otrzymają takie tymczasowe lokale.

Wśród poszkodowanych są także obywatele Armenii. - Są to ludzie mieszkający w Polsce na pobyt stały. Pomaga im obecnie inna rodzina z tego kraju, która u nas mieszka. Te osoby uzyskają od nas identyczną pomoc jak każda polska rodzina - podsumował Napierała.

Przyczyny pożaru wyjaśni śledztwo.

50-dukatowa moneta z mennicy koronnej warta jest miliony

Małgorzata Pieczyńska
malgorzata.pieczynska@polskapress.pl

Legendarne 50 dukatów Zygmunta III Wazy wybite w mennicy koronnej w Bydgoszczy uznawane jest przez ekspertów za jedną z największych i najrzadszych królewskich monet na świecie.

16 września unikatowa moneta trafi na aukcję. Jej cena wywoławcza to 2 mln złotych! Będzie licytowana jako najdroższe dzieło polskiej numizmatyki w historii.

Prawo do bicia monet Bydgoszcz uzyskała już w pierwszej połowie XIV wieku, jednak to w okresie panowania Zygmunta III Wazy mennica uzyskała status królewskiej i wyemitowała jedne z najokazalszych monet w Europie. W 1616 r. zarządzał nią utalentowany mincerz, Holender Jakub Jacobson, któremu w nagrodę za doskonałą administrację król przekazał stery zarówno nad koronnymi, jak i litewskimi czy pruskimi mennicami działającymi na obszarze jego panowania.

FOT. MATERIAŁY NADESŁANE PRZEZ KUNSTCAPITAL

Najdroższa moneta w Polsce - 50 dukatów Zygmunta III Wazy wybite w mennicy koronnej w Bydgoszczy to bez wątpienia obiekt klasy muzealnej, a przy tym niespotykane dzieło medalierskie

Dla mennicy w Bydgoszczy był to niezwykły okres - w 1621 r. opuściła ją studukatówka koronna oraz wybite jej stemplami monety innych nominałów, które dzisiaj uznawane są przez międzynarodowe grono kolekcjonerów za jedne z najrzadszych i największych monet na świecie - mówi Michał Niemczyk, właściciel domu aukcyjnego organizującego wrześniową aukcję.

Niespotykane dzieło medalierskie będzie licytowane

50 dukatów, które licytowane będzie 16 września, to bez wątpienia obiekt klasy muzealnej, a przy tym niespotykane dzieło medalierskie.

- Oglądając monetę w powiększeniu dostrzeżemy detale mniejsze niż 0,5 mm, co daje wyobrażenie, jak pracochłonne musiało być wykonanie samych stempli do wybicia awersu i rewersu - podkreśla Michał Niemczyk.

Jak podaje nota katalogowa, 50-dukatowa moneta ma średnicę prawie 7 cm. Wybita tymi samymi stemplami studukatówka osiągnęła podczas nowojorskiej aukcji w 2018 r. równowartość ponad 8 mln zł.

Monetami tak ogromnych nominałów przeważnie nie płacono, najprawdopodobniej nie powstały też w celach transakcyjnych. Emisja bydgoskich wielodukatowych okazów wiązana jest triumfem pod Chocimiem nad armią turecką. Król, wysyłając poselstwa z listem wieszczącym zwycięstwo, dołączał monety tej kosztownej emisji w celach reprezentacyjnych i podarunkowych. Trafiały do rąk najważniejszych polityków i przedstawicieli arystokracji w Europie, jak również najbardziej zasłużonych polskich magnatów.

Prawdopodobnie tę monetę trzymał w dłoniach Zygmunt III

- 50-dukatowa moneta z mennicy koronnej w Bydgoszczy to jeden z tych egzemplarzy, o którym ze sporym prawdopodobieństwem powiedzieć możemy: ten przedmiot Zygmunt III Waza trzymał w dłoniach. Ile z takich drobnych, kunsztownie opracowanych perełek przetrwało z tamtego okresu do naszych czasów? - dodaje Michał Niemczyk.

Bydgoska moneta licytowana będzie od poziomu 2 mln zł jako najdroższe dzieło polskiej numizmatyki w historii. Aukcję przeprowadzi Antykwariat Numizmatyczny Michała Niemczyka, a licytacja rozpocznie się o godz. 9 w hotelu Raffles w Warszawie.

©℗

eprasa.pl aa93e99beb

Stopień wodny w Siarzewie coraz bliżej

Wojciech Alabrudziński
wojciech.alabrudzinski@polskapress.pl

Komitet stały Rady Ministrów zaopiniował pozytywnie projekt zagospodarowania dolnej Wisły. Tym samym otwiera to drogę do realizacji stopnia wodnego w Siarzewie

FOT. WOJCIECH ALABRUDZIŃSKI

Zapora w Siarzewie i zbiornik retencyjny, który powstanie, odciążą tamę we Włocławku

Na posiedzeniu komitet stały Rady Ministrów zaopiniował pozytywnie projekt zagospodarowania dolnej Wisły. Kolejnym etapem będzie praca Rady Ministrów nad tym dokumentem. To dobra informacja nie tylko dla mieszkańców gmin położonych nad Wisłą w rejonie Raciążka, ale i Włocławka.

- To niezwykle wyczekiwana, ważna inwestycja, jedna z kluczowych inwestycji, ze względów bezpieczeństwa ważna nie tylko dla mieszkańców naszego regionu - mówi Joanna Borowiak, poseł na Sejm RP. - Rząd Prawa i Sprawiedliwości chce sprostać wyzwaniu kaskadyzacji Wisły i taki projekt powstał. Inwestycja będzie realizowana w ramach przedsięwzięcia „zaprojektuj i wybuduj", co skróci czas realizacji inwestycji, jak i uprości oraz zmniejszy koszt jej powstania. Chcę podziękować panu premierowi Mateuszowi Morawieckiemu, panu ministrowi Markowi Gróbarczykowi, przedsiębiorstwu Wody Polskie i wszystkim osobom, które pracowały i pracują nad tą inwestycją.

Obecnie szacuje się, że koszt budowy zapory w Siarzewie wynosi ok. 7,5 mld złotych. Zapora w Siarzewie ma być wsparciem dla zapory we Włocławku. Tama we Włocławku ma już ponad 50 lat i obliczona była na system kaskadyzacji Wisły.

- Jako przewodnicząca zespołu do spraw kaskadyzacji Wisły jestem usatysfakcjonowana, że komitet stały Rady Ministrów przyjął dziś uchwałę dotyczącą powołania planu wieloletniego zagospodarowania dolnej Wisły. Cieszę się, że moje działania przynoszą rezultaty - mówi Anna Gembicka, sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi. - W ciągu ostatnich kilku miesięcy spotykałam się z premierem Mateuszem Morawieckim i ministrem Markiem Gróbarczykiem, aby rozmawiać o realizacji stopnia wodnego w Siarzewie. Przyjęcie Programu Wieloletniego dotyczącego budowy stopnia wodnego w Siarzewie i przeznaczenie na to 7,5 mld zł, to wielki sukces dla naszego regionu. Z jednej strony to odciążenie dla stopnia wodnego we Włocławku, zmniejszenie stopnia niebezpieczeństwa związanego z powodziami, podniesienie poziomu wody i zmniejszenie erozji Wisły. Z drugiej strony powstanie ogromny zbiornik retencyjny, to jest ogromnie ważne z punktu widzenia rolnictwa. Kolejna sprawa to elektrownia wodna, czyli czyste odnawialne źródło energii. Korzyści jest bardzo dużo.

Senator Józef Łyczak mówił o korzyściach dla rolnictwa związanych z budową stopnia wodnego. - Mieszkam w Ciechocinku, czyli najbliżej miejsca, gdzie ma powstać zapora - mówi Józef Łyczak, senator RP. - Od wielu lat przychodzą do mnie rolnicy, szczególnie młodzi i pytają „kiedy wreszcie ta zapora powstanie?". Bo oni mają wizje rozprowadzenia wody do swoich pól. To jest bardzo istotne, bo jak widać nasze piękne Kujawy stepowieją. Każdy ma nadzieje, że dzięki tej inwestycji zapobiegniemy tej złej sytuacji. Jestem w Senacie od roku 2005 i składałem wiele interpelacji. Teraz mam nadzieję, że w roku 2029 lub 2030 przejedziemy na drugą stronę. Wszyscy sobie tego życzymy. ©℗

Dożynki wojewódzkie w Inowrocławiu. Rolnikom w regionie z podziękowaniem

(AB)
redakcja,inowroclaw@polskapress.pl

Podczas dożynek w Inowrocławiu podziękowano rolnikom w regionie za tegoroczne plony. Z troską mówiono też o ich problemach.

Lotnisko Aeroklubu Kujawskiego w Inowrocławiu było wczoraj miejscem dożynek wojewódzkich i jednocześnie święta plonów dla archidiecezji gnieźnieńskiej, powiatu inowrocławskiego, Inowrocławia i gminy Inowrocław.

Uroczystości rozpoczął przemarsz barwnego korowodu dożynkowego, po czym rozpoczęła się polowa msza święta pod przewodnictwem prymasa Polski i metropolity gnieźnieńskiego abp Wojciecha Polaka. Dziękując Bogu za plony, a rolnikom za trud wyraził pragnienie, aby „nigdy nikomu pod naszym polskim niebem chleba nie brakowało". Prymas mówił też o obecnych problemach polskiego rolnictwa, podkreślając konieczność mocnego wspierania tych, którzy „żywią i bronią".

Starostowie wojewódzcy dożynek Danuta i Jan Łuczak z podinowrocławskiego Jacewa przekazali na ręce gospodarza dożynek marszałka Piotra Całbeckiego bochen chleba z tegorocznej mąki. Wcześniej Jan Łuczak w piękny sposób opowiedział o tradycji rolniczej w swojej rodzinie i o tym, co dziś trapi polskich gospodarzy. Apelował o wszechstronne wsparcie dla rolnictwa.

Do jego słów nawiązał Piotr Całbecki podkreślając, że taka postawa cechuje wielu rolników, którzy pracują nie tylko dla dochodu, ale z miłości do ziemi. - Dziękuję dziś za waszą ciężką pracę, kiedy od świtu po zmierzch bierzecie odpowiedzialność za wasz los - powiedział. Przytoczył słowa Wincentego Witosa, mówiąc iż „w chłopie odradza się naród". - Tegoroczne dożynki świętujemy w szczególnych okolicznościach, w czasie, w którym przychodzi nam po raz kolejny stanowczo stawiać kwestię ochrony polskich producentów żywności. Jako marszałek województwa, które rolnictwem stoi, wierzę, że będziemy to czynić skutecznie - powiedział Piotr Całbecki.

Słowa podziękowań do rolników regionie skierowali również m. in. przewodnicząca sejmiku województwa Elżbieta Piniewska oraz współgospodarze dożynek - prezydent Inowrocławia Ryszard Brejza, starosta Wiesława Pawłowska i wójt gminy Inowrocław Tadeusz Kacprzak. Wojewoda Mikołaj Bogdanowicz odczytał list premiera Mateusza Morawieckiego do rolników, a słowa wdzięczności wobec nich wyrazili również posłanka Magdalena Łośko i senator Krzysztof Brejza.

Dożynki zgromadziły tłumy mieszkańców nie tylko z Inowrocławia, ale i z innych części województwa. Mogli oni na licznych stoiskach skosztować pyszności, podziwiać ludowe rękodzieło, obejrzeć występy kapel ludowych, wyścigi traktorów i wystawę maszyn rolniczych. Na zakończenie święta plonów wystąpiła gwiazda imprezy - Urszula.

Zdjęcia z dożynek na stronie www.pomorska.pl. ©℗

FOT. ZP

Prymas Polski abp Wojciech Polak podczas polowej mszy dziękczynnej poświęcił dożynkowe wieńce

MATERIAŁ INFORMACYJNY ORANGE 0010888233

Jak chronić urzędy i mieszkańców przed cyberatakami?

Wyciek poufnych danych, przerwa w działaniu urzędu, problemy z dostępem do usług – to najczęstsze efekty ataków hakerskich na jednostki samorządu terytorialnego i inne instytucje. Skutki takich ataków dotyczą także samych mieszkańców, których dane osobowe mogą zostać skradzione. Jak chronić się przed takimi zagrożeniami? Pomóc mogą rozwiązania od Orange.

Skala i rodzaje ataków

Każdego roku wiele urzędów, jednostek samorządu terytorialnego i innych instytucji pada ofiarą ataku hakerów. Najczęściej celem jest kradzież danych osobowych mieszkańców, które mogą obejmować m.in. numery dowodów osobistych czy kont bankowych. Czasami cyberataki skupiają się jednak po prostu na utrudnieniu dostępu do usług. Niezależnie od typu zagrożeń należy jednak zadbać o odpowiednią ochronę – zwłaszcza w kontekście rosnącej skali ataków. NIK szacuje, że aż 70% urzędów nie radzi sobie z bezpieczeństwem informacji, a spora część działań hakerów jest skierowana właśnie w stronę tego typu instytucji. Wg Check Point Research liczba ataków na polski sektor użyteczności publicznej wzrosła od stycznia 2022 roku o blisko 500 proc. - z 643 do 3459 tygodniowo.

Najbardziej popularne rodzaje ataków to m.in. DDoS (z ang. Distributed Denial of Service) – (ograniczenie dostępu do systemu przez „zasypanie" go zapytaniami), ransomware (wymuszanie okupu za przywrócenie usług, może być łączone z DDoS) czy phishing (wyłudzanie prywatnych, poufnych danych jak PESEL, czy numer karty kredytowej, mejlem lub SMS-em m.in. przez podawanie się za znane osoby bądź instytucje). Efekty obejmują m.in. ryzyko kradzieży tożsamości mieszkańców, straty finansowe (niekiedy liczone w milionach) oraz utratę reputacji instytucji. Warto zaznaczyć, że cyberataki mogą dotknąć bardzo różnych instytucji, bez względu na ich lokalizację czy ilość obsługiwanych danych.

Orange oferuje wsparcie dla samorządów w zakresie cyberbezpieczeństwa

Zabezpieczenie przed atakami hakerskimi powinno być priorytetem dla każdej jednostki samorządu terytorialnego i dla każdego urzędu – wpływa ono przecież na dobro mieszkańców i reputację urzędu. Warto skorzystać ze wsparcia wyspecjalizowanych firm, dostarczających gotowe rozwiązania jak na przykład Orange. Wśród proponowanych usług są m.in. firewall Orange Network Security, ochrona przed atakami DDoS, Orange Internet Protection czy wykrywanie prób kradzieży danych pod nazwą SOC Lite. Operator oferuje także szkolenia dla urzędników pozwalające zwiększyć świadomość na temat zagrożeń w sieci, czy audyty bezpieczeństwa oraz testy podatności na ataki. W ten sposób można skutecznie zidentyfikować słabe punkty i przygotować solidną strategię ochrony przed cyberprzestępcami.

Warto wiedzieć, że jednostki samorządu terytorialnego mogą obecnie zdobyć dodatkowe środki dzięki programowi „Cyberbezpieczny Samorząd" finansowanemu z Funduszy Europejskich na Rozwój Cyfrowy. Kwota dotacji wynosi od 200 tys. do 850 tys. zł i można ją przeznaczyć na szkolenia, wdrażanie usług, maszyn i urządzeń czy opracowywanie procedur bezpieczeństwa.

eprasa.pl aa93e99beb

Zdolność kredytowa rośnie szybciej niż ceny mieszkań

OPRAC. Maciej Badowski
redakcja@polskapress.pl

Od ponad roku zdolność kredytowa Polaków się odbudowuje. - W tym czasie kwota, którą możemy pożyczyć na mieszkanie wzrosła o prawie połowę.

Tak wskazuje w swojej analizie Bartosz Turek, główny analityk HRE Investment Trust i dodaje, że zdolność kredytowa rośnie znacznie szybciej niż ceny mieszkań.

- Ponad 578 tys. złotych - tyle na zakup mieszkania może przeciętnie pożyczyć trzyosobowa rodzina dysponująca dwiema średnimi krajowymi - wynika z kwietniowej ankiety przeprowadzonej przez HRE Investment Trust, to o ponad 2 proc. więcej niż miesiąc wcześniej. Jednocześnie przypomniano, że zdolność kredytowa przykładowej rodziny zaczęła poprawiać się już ponad rok temu, po osiągnięciu minimum w lipcu 2022 roku. - W międzyczasie wzrosła już o 46 proc. - wynika z analizy.

Bartosz Turek w swojej analizie przypomina, że wspomniana, przykładowa rodzina przed podwyżkami stóp procentowych mogła na zakup mieszkania pożyczyć około 700 tys. zł, co pod koniec 2021 roku oznaczało łatwy dostęp do „hipotek". - Dziś jesteśmy w sytuacji, która przekroczyła już połowę drogi z hipotecznej posuchy roku 2022 do hipotecznego eldorado roku 2021 -podaje.

Banki wprowadzają korekty do swoich ofert

Ekspert podkreśla, że oferta w poszczególnych instytucjach jest zróżnicowana - trzyosobowa rodzina, dysponująca dwiema średnimi krajowymi, może pożyczyć na zakup przeciętnie 578 tys. zł, to nie brakuje instytucji, które skłonne byłyby takiej familii pożyczyć ponad 600, a nawet ponad 700 tys. zł - podkreśla.

Turek przy okazji zwraca uwagę na banki oferujące mniejszą zdolność kredytową - na przykład w zamian za stawianie wyższych wymagań mogą być skłonne zaproponować tańszy kredyt lub na przykład szybszy proces udzielania kredytu.

Zdolność w górę. Z czego wynika?

Ekspert rosnącą zdolność kredytową Polaków tłumaczy trzema czynnikami. Jego zdaniem kluczowe są tu zalecenia wydane przez Komisję Nadzoru Finansowego.

FOT. 123RF

Najwięcej zyskają osoby, które mogą skorzystać z rządowego programu tanich kredytów

Te z lutego br. pozwalają bankom bardziej liberalnie podchodzić do badania zdolności kredytowej.

- Duże znaczenie mają też działania podjęte przez RPP. Ta już prawie rok temu przestała podnosić stopy procentowe, a jeśli wierzyć prognozom rynkowym, to niedługo może zacząć cykl obniżek stóp procentowych - zauważa i dodaje, że te zmiany to główna przyczyna spadającego oprocentowania kredytów mieszkaniowych.

Na łatwiejszy dostęp do hipotek działa też dobra sytuacja na rynku pracy. Turek wymienia tutaj niskie bezrobocie i rosnące płace. - Wszystko dlatego, że im więcej zarabiamy, tym banki są skłonne są udzielić nam większego kredytu - wyjaśnia.

Tyle pożyczysz za średnią krajową

Najwięcej zyskają osoby, które mogą skorzystać z rządowego programu tanich kredytów dla osób kupujących pierwsze mieszkanie - „Bezpieczny Kredyt 2%". Rata preferencyjnego długu jest znacznie niższa niż w standardowej „hipotece". - Wszystko dlatego, że dzięki budżetowym dopłatom oprocentowanie jest nawet 3-4 razy niższe niż standardowe. W efekcie, ubiegając się o kredyt z dopłatą, wystarczy znacznie niższy dochód niż przy zwykłym długu - wyjaśnia Turek.

Jak wskazano w analizie, banki zapytane o to jaki dochód musiałby uzyskiwać singiel, który mieszkając w mieście wojewódzkim chciałby zaciągnąć 30-letni kredyt na kwotę 500 tys. zł, zadeklarowały, że pół miliona taniego kredytu są w stanie udzielić singlowi z dochodem na poziomie nawet poniżej 6 tys. zł netto. To trochę tylko więcej niż wynika ze średniej płacy w przedsiębiorstwach. Z kolei w przypadku kredytobiorców posiadających 20-proc. wkład własny, jak i dla kogoś kto chciałby skorzystać z gwarancji kredytowej, a więc tzw. „kredytu bez wkładu własnego", efekty były przeważnie identyczne.

Jeszcze ciekawiej wygląda sytuacja w przypadku rodziny trzyosobowej, w której oboje rodzice pracują.

- Gdyby taka familia chciała na 30 lat pożyczyć kwotę 600 tys. zł, to banki wymagałaby od nich dochodu netto na łącznym poziomie około 8-9 tys. zł i to przeważnie niezależnie od tego czy rodzina miała 20 proc. wkładu własnego czy chciała go w maksymalnym stopniu zastąpić gwarancją udzielaną przez BGK w ramach tzw. „kredytu bez wkładu własnego" - podsumowuje.

©℗

REKLAMA 0010892542

NIERUCHOMOŚĆ NIEROLNA NIEZABUDOWANA

Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa

ODDZIAŁ TERENOWY W BYDGOSZCZY

podaje do publicznej wiadomości informację o planowanej sprzedaży niezabudowanej nieruchomo-ści nierolnej oznaczonej w ewidencji gruntów jako działki **nr 4/13, 19/10, 19/12** położone w obrębie Bielawy, gmina Barcin, powiat żniński, o łącznej powierzchni **51,3970 ha**, dla której w IV Wydziale Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Szubinie prowadzone są księgi wieczyste nr BY1U/00014113/1 oraz BY1U/00029236/7.

Wywoławcza cena sprzedaży wynosi 17 000 000,00 zł (słownie: siedemnaście milionów zło-tych 00/100), w tym należny podatek 23% VAT.

Przetarg na sprzedaż odbędzie się w dniu 14 września 2023 r. w siedzibie OT KOWR w Bydgoszczy przy ul. Hetmańskiej 38 (parter) o godz. 11.00.

Zgodnie z zaświadczeniem wydanym przez Burmistrza Barcina, dla przedmiotowych działek obowiązuje miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego, wedle którego określa się przeznaczenie przedmiotowych działek jako:

- działka nr 4/13 znajduje się na obszarze oznaczonym symbolem 4PG stanowiącym obszar górni-czy,
- działka nr 19/10 znajduje się w części centralnej zakładu górniczego, w której prowadzone jest wydobywanie kopalin ze złoża metodą odkrywkową, zagospodarowanie istniejącego wtórnego złoża kamienia wapiennego oraz przeróbka kopalin,
- działka nr 19/12 - część działki znajduje się na obszarze oznaczonym symbolem 3PG stanowiącym obszar górniczy, oraz pozostała część działki znajduje się na obszarze oznaczonym symbolem ZG – część centralna zakładu górniczego, w której prowadzone jest wydobywanie kopalin ze złoża metodą odkrywkową, zagospodarowanie istniejącego wtórnego złoża kamienia wapien-nego oraz przeróbka kopalin.

Pełna treść ogłoszenia podana została do publicznej wiadomości poprzez ogłoszenie w Urzędzie Miasta w Barcinie, u sołtysa wsi Bielawy, w siedzibie właściwej miejscowo Izby Rolniczej, Oddziale Terenowym KOWR w Bydgoszczy oraz opublikowano w internecie na stronie www.kowr.gov.pl

Sprzedaż będzie możliwa o ile Dyrektor Generalny KOWR udzieli szczególnego pełno-mocnictwa na zbycie ww. nieruchomości.

Szczegółowe informacje o nieruchomości można uzyskać w dni robocze w Oddziale Terenowym Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa w Bydgoszczy przy ul. Hetmańskiej 38, tel. 52 / 52 50 825 lub 573 332 483 w godz. od 7.30 do 15.3

Grupę Neuca kupią Chińczycy? „To fake news", jakich teraz wiele!

Agnieszka Domka-Rybka
agnieszka.domka@polskapress.pl

Portal „The European Business Review" podał sensacyjną informację, że notowaną na GPW toruńską spółkę Neuca, przejmie konsorcjum chińskich firm. To kłamstwo!

„Chińscy giganci farmaceutyczni kierują się w stronę Polski, jako bramy do rynku Unii Europejskiej. Celują w potencjalne przejęcie Neuca, wiodącej polskiej firmy zajmującej się hurtową sprzedażą farmaceutyczną" - napisał „The European Business Review". Dodano nawet, że „Transakcja miała być już przedmiotem konsultacji z UOKiK".

- Temat sprzedaży Neuki nie istnieje, ale, jak widać, istnieje inny, to znaczy wypuszczania fake newsów bez jakiejkolwiek próby potwierdzenia informacji u źródła - mówi w rozmowie z „Pomorską" Sybilla Walczyk, rzeczniczka prasowa Grupy Neuca. - Nie ma przypadków, bo jak wiadomo, można się z nami bez problemu skontaktować. Artykuł opublikowany w „Business European Reviev" nie ma nawet autora, więc wygląda to na działalność agencji lobbingowej, o czym zresztą wspominamy w oświadczeniu. Sybilla Walczyk ma na myśli oświadczenie, które wydali Wiesława i Kazimierz Herba, główni akcjonariusze spółki Neuca.

Czytamy tam m.in.: „W związku z publikacją artykułu w „The European Business Review" informujemy, że informacje w nim zawarte dotyczące sprzedaży akcji NEUCA przez kluczowych akcjonariuszy nie są prawdziwe."(...)Ubolewamy nad faktem, że dziennikarz nie próbował nawiązać z nami kontaktu. Nie weryfikował również żadnej z przedstawionych w artykule też. Opublikowany artykuł realizuje cele lobbingowe wymierzone przeciw ustawom istotnym dla całej polskiej branży farmaceutycznej."

Tymczasem okazuje się, że na polskim rynku medycznym aż roi się od fake newsów.

- W ostatnim czasie spotkaliśmy się bardzo dużą liczbą „artykułów sponsorowanych" oraz filmów na popularnych platformach internetowych, w których z góry założona teza miała na celu dowiedzenia racji drugiej strony. Chodzi o przyjętą przez Sejm i Senat ustawę popularnie nazywaną Apteka dla Aptekarza 2.0. - nasze informacje potwierdza Konrad Madejczyk, rzecznik prasowy Naczelnej Izby Aptekarskiej". - W pewnym momencie w przestrzeni medialnej w obiegu było kilkadziesiąt zamówionych artykułów, w tym samym czasie powstała farma kont na jednym z popularnych portali opiniotwórczych, których jedynym zadaniem było budowanie zasięgów zamówionym treściom. Wszystko sprowadza się do jednego - wywarcia wpływu poprzez lobbing w sieci i mediach na władze by zaprzestały procedowania Apteki dla Aptekarza 2.0 a teraz, żeby tej ustawy nie podpisywał Prezydent RP.

W pewnym momencie w przestrzeni medialnej w obiegu było kilkadziesiąt zamówionych artykułów - miały budować zasięgi tym treściom.

Dodaje, że reprezentująca wszystkich polskich aptekarzy Naczelna Izba Aptekarska popiera Aptekę dla Aptekarza 2.0. Proponowane w nowelizacji ustawy rozwiązania są dobre dla zachowania bezpieczeństwa lekowego pacjentów.

©℗

eprasa.pl aa93e99beb

Jesteśmy samowystarczalni pod względem żywności

Agata Wodzień-Nowak
agata.wodzien@polskapress.pl

Rozmowa z Marcinem Wrońskim, zastępcą dyrektora generalnego Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa

W jakim stopniu pod względem produkcji żywności Polska jest samowystarczalna? W przypadku wieprzowiny zdaje się, że nie jesteśmy obecnie w stanie zaspokoić zapotrzebowania rynku wyłącznie krajową hodowlą.

Polska jest samowystarczalna pod względem żywnościowym, co daje nam komfort bezpieczeństwa żywnościowego. Są na świecie kraje, gdzie ich produkcja rolna zaspokaja tylko 20-30 proc. popytu wewnętrznego. Nadwyżki sprzedajemy z coraz lepszymi efektami w innych krajach, a wartość i wolumeny eksportu produktów rolno-spożywczych systematycznie rosną.

Nasze produkty to wysoka jakość, najwyższe standardy bezpieczeństwa, przy w miarę niskiej jeszcze cenie. Może ktoś powiedzieć, że przecież nie uprawiamy ryżu, czy nie mamy cytrusów, ale produkujemy np. kasze czy rodzime owoce, produkty, które mogą zastąpić nam w codziennej diecie z powodzeniem produkty z innych odległych części świata.

Podobnie można uznać w przypadku wieprzowiny, której faktycznie produkcja krajowa obniżyła się w ostatnich latach, ale wyrośliśmy równocześnie na największego producenta drobiu w Unii Europejskiej, czy coraz większego producenta wołowiny. Trzeba zaznaczyć, że spadki pogłowia trzody chlewnej występują u wszystkich głównych producentów: w Niemczech, Danii, a nawet Hiszpanii.

W mojej ocenie produkcja trzody chlewnej w naszych warunkach musi odbywać się w trzech modelach. Pierwszy to mała produkcja na własny użytek, druga to średnia połączona z małym przetwórstwem, w oparciu o wykorzystanie ras rodzimych, często w systemie ekologicznym i trzecia duża, której zadaniem jest zapewnienie dużych jednolitych partii towaru dla przemysłu mięsnego.

Jaki procent wyprodukowanej w Polsce żywności eksportujemy i które kierunki należą do najpopularniejszych?

Na rynki zagraniczne trafiły w 2022 r. polskie produkty o łącznej wartości 47,6 mld euro. W pierwszym półroczy 2023 roku eksport żywności wzrósł o 16 proc. w porównaniu do analogicznego okresu roku poprzedniego i wyniósł 25,6 mld euro. Naszym głównym partnerem są kraje z Unii Europejskiej, a spośród nich Niemcy. Wynika to z kilku czynników, bliskość i niższe koszty transportu, podobne upodobania kulinarne i wspólny rynek.

Systematycznie umacniamy naszą rozpoznawalność w krajach azjatyckich, czy bogatych krajach arabskich. Eksportujemy głównie mięso i jego przetwory, 80 proc. wołowiny i 60 proc. produkcji drobiu. Sprzedajemy za granicę, zboża i jego przetwory, w tym sezonie mieliśmy rekord jego eksportu prawie 12 mln ton. Wśród hitów eksportowych znajdują się również, owoce i warzywa, papierosy, produkty mleczne, czy cukier i cukierki.

KOWR od kilku lat prowadzi kampanię Kupuj Świadomie Produkt Polski. Przynosi rezultaty? Częściej czytamy etykiety i sprawdzamy kraj pochodzenia produktu?

Po 1989 roku zafascynowaliśmy się produktami z zagranicy, były one lepiej opakowane, ich marketing był o wiele lepszy niż naszych rodzimych, wsutek czego straciliśmy dużą część udziału w rynku krajowym. Dziś polskiego konsumenta udaje nam się skutecznie odzyskiwać, obecny rząd stawia bardzo mocno na kształtowanie takiej postawy, jaką jest patriotyzm konsumencki.

Wprowadzone zostało oznaczenie Produkt Polski, które mówi o kraju wytworzenia i pochodzeniu surowca, obowiązek umieszczania flagi pochodzenia np. w przypadku ziemniaków, czy mięsa surowego w ladach.

To duża kampania mówiąca o tym, że kupując nasze krajowe produkty, zwiększamy wpływy do budżetu, utrzymujemy u nas miejsca pracy

FOT. GOV.PL

Marcin Wroński: W badaniu Polska Wieś i Rolnictwo 70 proc. ankietowanych deklaruje, że podczas codziennych zakupów rozpoznaje i spotyka żywność z oznaczeniem Produkt Polski

i dbamy o środowisko, ponieważ ograniczamy transport na duże odległości. Należy przypomnieć, że wcześniej wmawiano nam, że patriotyzm konsumencki to coś złego i nie możemy w ten sposób promować naszych produktów, ponieważ jesteśmy w Unii. To była oczywista bzdura i manipulacja, bo inne kraje starej Unii systematycznie budowały i budują patriotyzm konsumencki.

Coraz więcej Polaków zwraca uwagę na kraj pochodzenia i wybiera polskie produkty, o efektach działań z ostatnich lat najlepiej świadczy badanie Polska Wieś i Rolnictwo z 2022 roku, gdzie ponad 70 proc. ankietowanych deklaruje, że podczas codziennych zakupów rozpoznaje i spotyka żywność z oznaczeniem Produkt Polski.

Myśląc o typowo polskim obiedzie, co widzi pan na talerzu?

Polski obiad o bez wątpienia rosół z polskiego kurczaka z makaronem z polskich zbóż i naszymi warzywami, na drugie danie kotlet schabowy, z ziemniakami i surówką, bądź kapustą i oczywiście sok jabłkowy, a nie pomarańczowy. W polskiej kuchni bez problemu każdy możne znaleźć dla siebie coś dobrego. Może kiedyś uda nam się zbudować dla niej taką markę na świecie, jak np. kuchnia włoska, indyjska, czy meksykańska.

©℗

Czternastkę ZUS wypłaci z urzędu, nie trzeba składać wniosków

Beata Busz
beata.busz@polskapress.pl

W najbliższych dniach ZUS rozpocznie wypłatę czternastej emerytury. Pełna wysokość świadczenia wynosi 2650 zł brutto. Nie trzeba składać żadnych wniosków.

Zgodnie z rozporządzeniem wykonawczym wydanym przez Radę Ministrów, pełna wysokość czternastki wynosi 2650 zł brutto. - Dodatkowe roczne świadczenie pieniężne zostanie wypłacone we wrześniu w takim sam sposób co emerytura lub renta. Osobom uprawnionym ZUS przyzna czternastkę z urzędu, a to oznacza, że nie trzeba składać w tej sprawie żadnych wniosków - informuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS w województwie kujawsko-pomorskim.

Czternastkę otrzymają osoby, które na ostatni dzień sierpnia mają prawo do emerytury, renty lub innego świadczenia długoterminowego z ZUS. Na pełną kwotę czternastki, czyli 2650 zł brutto mogą liczyć ci, których świadczenie główne, np. emerytura lub renta, nie przekracza 2900 zł brutto.

FOT. 123RF

Wypłaty we wrześniu

Powyżej tej kwoty czternastka będzie zmniejszana zgodnie z zasadą „złotówka za złotówkę".

- Na przykład, jeśli pobierana emerytura wynosi 3500 zł brutto, czternastka będzie przysługiwać w kwocie mniejszej o 600 zł, czyli 2050 zł brutto - wyjaśnia Krystyna Michałek. - Co ważne, aby prawo do dodatkowego świadczenia przysługiwało, musi ono wynosić co najmniej 50 zł. To oznacza, że na czternastkę mogą liczyć osoby, których emerytura lub renta nie przekracza kwoty 5500 zł brutto.

Będzie można otrzymać tylko jedną czternastkę, a w przypadku renty rodzinnej, kwota czternastki zostanie podzielona każdemu uprawnionemu po równo. - Czternastki nie otrzymają osoby ze świadczeniem zawieszonym na dzień badania prawa do czternastki, np. z powodu przekroczenia limitów dorabiania- dodaje rzeczniczka.Ze świadczenia zostanie pobrana składka zdrowotna w wysokości 9 proc. oraz podatek dochodowy od osób fizycznych. Czternastka będzie wolna od wszelkich innych potrąceń, np. zajęć komorniczych. Nie będzie się także wliczać do dochodu przy ubieganiu się o pomoc społeczną, alimenty czy 500+ dla niesamodzielnych.

Szacunkowo kolejne dodatkowe roczne świadczenie pieniężne otrzyma w tym roku w ok. 8,8 mln emerytów i rencistów ze wszystkich organów rentowych. W tym ok. 6,8 mln osób otrzyma czternastkę w pełnej wysokości, a w przypadku ok. 2 mln osób świadczenie będzie pomniejszone zgodnie z zasadą „złotówka za złotówkę". Wydatki na świadczenia wyniosą 20,7 mld zł.

- Tylko w ubiegłym roku w województwie kujawsko-pomorskim ZUS wypłacił 405,7 tys. czternastek na kwotę ponad 498 mln zł - podsumowuje Krystyna Michałek.

Od września emeryt dorobi sobie mniej

Beata Busz
beata.busz@polskapress.pl

Od września zmieniają się limity dorabiania dla pracujących rencistów i emerytów, którzy nie ukończyli jeszcze powszechnego wieku emerytalnego. Jak zawsze w tym okresie będą niższe niż w poprzednich trzech miesiącach.

Wynika to ze spadku przeciętnego wynagrodzenia krajowego. Bezpieczny niższy próg, który nie wpływa na zmniejszenie emerytury czy renty, zostanie obniżony o 82,90 zł brutto, a wyższy powodujący zawieszenie świadczenia o 154,10 zł brutto.

Tak będzie do listopada

- Graniczne kwoty przychodu, które wpływają na zmniejszenie lub zawieszenia świadczeń zmieniają się co trzy miesiące: w marcu, czerwcu, we wrześniu i w grudniu. Najnowsze będą obowiązywać od września do listopada 2023 r. Powinny je kontrolować osoby dorabiające, które są na rencie czy wcześniejszej emeryturze - informuje Katarzyna Krupicka, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa podlaskiego.

- Od września limity będą niższe. Wynika to z obniżenia przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia za II kwartał 2023 r. w stosunku do wynagrodzenia krajowego obowiązującego w I kwartale 2023 r. Zarobki do 4 904,10 zł brutto miesięcznie nie wpłyną na zmniejszenie emerytury czy renty. Jeśli będą wyższe niż 9 107,50 zł brutto, to ZUS może zawiesić wypłatę świadczenia. Natomiast uzyskanie przychodów miesięcznie w granicach od 4 904,10 zł do 9 107,50 zł brutto spowoduje zmniejszenie wypłacanego świadczenia o kwotę przekroczenia, jednak nie więcej niż o kwotę maksymalnego zmniejszenia - wyjaśnia rzeczniczka.

Kwota maksymalnego zmniejszenia jest różna dla poszczególnych świadczeń, a od marca 2023 r. do końca lutego 2024 r. wynosi dla emerytury i renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy 794,35 zł, dla renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy 595,80, a dla renty rodzinnej dla jednej osoby 675,24 zł.

Ich to nie dotyczy

Wysokością przychodów nie muszą przejmować się emeryci, którzy ukończyli już powszechny wiek emerytalny (60 lat kobieta/65 lat mężczyzna). Oni mogą dorabiać bez żadnych ograniczeń, nie martwiąc się, że ZUS zawiesi lub zmniejszy emeryturę czy rentę. Wyjątek od tej zasady stanowią ci emeryci, którym ZUS podwyższył wyliczoną emeryturę do kwoty świadczenia minimalnego, które od marca 2023 r. wynosi 1588,44 zł brutto. Jeśli ich przychód z tytułu pracy przekroczy wysokość kwoty podwyższenia do minimalnej emerytury, to świadczenie za dany okres będzie wypłacane w niższej kwocie, tj. bez dopłaty do minimum.

Ograniczenia nie dotyczą również niektórych rencistów. Chodzi o osoby, które pobierają renty dla inwalidów wojennych, inwalidów wojskowych, których niezdolność do pracy związana jest ze służbą wojskową oraz osoby pobierające renty rodzinne po uprawnionych do tych świadczeń.

Jeżeli osoba pobiera rentę rodzinną, która jest kwotowo korzystniejsza od ustalonej emerytury z tytułu ukończenia powszechnego wieku emerytalnego – również może zarobkować bez ograniczeń.

Od 1 stycznia 2022 r., takie sama zasady i limity dorabiania obowiązują również osoby pobierające renty socjalne.

eprasa.pl aa93e99beb

Borówka amerykańska nie zawsze ma słodki smak! Trudny rok dla plantatorów

Małgorzata Chojnicka
malgorzata.chojnicka@polskapress.pl

Borówki amerykańskie są smaczne i zdrowe, ale ich uprawa nie zawsze jest dochodowa. Ten rok jest bardzo trudny dla plantatorów i to nie tylko z powodu suszy.

FOT. MAŁGORZATA CHOJNICKA
Monika Kołaczyńska na plantacji borówki ze swoimi psami – owczarkami australijskimi

Uprawa borówki amerykańskiej, choć decyzją polskich producentów przestaje się używać tego przymiotnika, stała się w naszym kraju popularna, a jej smak pokochali klienci. Powinna być zatem bardzo lukratywna, ale ceny oferowane producentom nijak się mają do tych na sklepowych półkach. Ten rok jest wyjątkowo trudny dla rolników i sadowników - pogoda i niestabilność rynku postawiły pod dużym znakiem zapytania dochodowość ich pracy.

Monika Kołaczyńska z Krojczyna w gminie Dobrzyń nad Wisłą oraz jej brat Marek wraz z żoną Agnieszką prowadzą gospodarstwa sadownicze, specjalizujące się w uprawie borówki amerykańskiej. W ten sposób kontynuują dzieło swojego ojca Jana, który należał do prekursorów uprawy borówki amerykańskiej w naszym kraju.

- Borówka amerykańska to fascynacja mojego taty - opowiada Monika Kołaczyńska. - Pierwsze krzewy zasadził w latach dziewięćdziesiątych po powrocie ze Stanów Zjednoczonych. W tamtym okresie była ona w Polsce praktycznie nieznana. Zaczynał od pięciu hektarów, a teraz nasze plantacje zajmują areał blisko czterdziestu hektarów. Mój udział w tym areale jest niewielki, ale to w dużej mierze na mojej głowie jest marketing.

Uprawa borówki amerykańskiej do prostych nie należy. To poszukiwanie nowych odmian, które nie tylko dobrze smakują, ale też nadają się do przechowywania, oraz ekologicznych rozwiązań. To wszystko kosztuje.

Dodatkowo w tym roku prawdziwą plagą były ptaki, szczególnie wróble i szpaki. Ich odstraszanie jest wyjątkowo uciążliwe i niezbyt skuteczne.

Susza, szkodniki i niskie ceny

W pełni sezonu zbiór rozpoczyna się wczesnym rankiem, a linia sortownicza jest czynna przez całą dobę. Owoce są zarówno ręcznie zrywane, jak i sortowane. Do pojemników muszą trafić te najwyższej jakości, a to już zależy od pracowników. Zapakowane wyjeżdżają do polskich sklepów, ale też za granicę.

- Nasze gospodarstwa mają wyrobioną markę i dajemy sobie radę, chociaż ten rok jest wyjątkowo trudny pod wieloma względami- mówi Monika Kołaczyńska. - Nie dość, że borykamy się z przerażającą wręcz suszą, to jeszcze walczymy ze szkodnikami. Teraz atak przypuściły nornice. W takiej sytuacji wydawać by się mogło, że oferowane ceny będą adekwatne do panujących warunków. Nic takiego się nie dzieje! Ceny zaczęły tak spadać, że w pewnym momencie odbiorcy oferowali 3 zł za kilogram borówki, a koszt wyprodukowania dobrej gatunkowo borówki to 11 zł! Takie działania na rynku są chyba celowe. Podobnie się działo z czarną porzeczką. Ceny zaczynały gwałtownie spadać, bo niby w magazynach były takie zapasy, a potem się okazywało, ze jednak jej nie ma. Na rynku jest też bardzo dużo ukraińskiej borówki. Słyszałam nawet o przypadkach, że importowane owoce są przepakowywane w polskie opakowania. Zatem o stabilnej sytuacji na rynku możemy jedynie pomarzyć! Na szczęście, nie mamy problemów z pracownikami, jak to się dzieje w innych regionach kraju.

Borówki zdrowe i wyjątkowo smaczne

Owoce borówki amerykańskiej wyjątkowo korzystnie wpływają na organizm.

Usuwają wolne rodniki, przeciwdziałają powstawaniu komórek nowotworowych, wspierają prawidłowe funkcjonowanie narządu wzroku, normalizują ciśnienie krwi, zapobiegają marskości wątroby i dysfunkcjom układu trawiennego.

Pozytywnie wpływają również na pamięć i chronią przed rozwojem choroby Alzheimera, poprawiają wygląd skóry, włosów i paznokci, a przede wszystkim uzupełniają niedobory witaminowe i mineralne.

- Swoje właściwości prozdrowotne i lecznicze borówka amerykańska zawdzięcza zawartości witamin, składników mineralnych i innych substancji odżywczych, takich jak polifenole, garbniki, antocyjany czy fitoestrogeny - wyjaśnia Katarzyna Piątkowska, nauczycielka przedmiotów gastronomicznych w Zespole Szkół w Dobrzyniu nad Wisłą. - Owoce te są również niskokaloryczne i mają niski indeks glikemiczny, dzięki czemu mogą być spożywane przez osoby z insulinoopornością i cukrzycą typu 2.

Borówki amerykańskie to doskonałe uzupełnienie witamin i składników mineralnych w naszym organizmie. Średnio w 100 g owoców znajduje się: witamina C - 9,6 mg, tiamina (wit. B1) - 0,037 mg, ryboflawina (wit. B2) - 0,04 mg, niacyna - 0,4 mg, witamina B6 - 0,05 mg, kwas foliowy - 6 g, witamina A - 54 IU, witamina E - 0,57 mg .

Dodatkowo owoce te bogate są w składniki mineralne takie jak: wapń, żelazo, potas, sód, cynk oraz magnez.

Superowoc dla dbających o dietę

- Borówki słusznie zapracowały na miano superowocu - stwierdza Katarzyna Piątkowska. - Są produktem niskoenergetycznym, o wysokiej gęstości odżywczej, bogatym w aktywne związki roślinne o działaniu prozdrowotnym. To co jednak najważniejsze, są wyśmienite w smaku, doskonałe na surowo, a także w postaci przetworów: soków, dżemów, konfitur, kompotów czy przecierów.

©℗

PRZEPIS

FOT. MAŁGORZATA CHOJNICKA

Składniki:
1 kg mielonego twarogu (może być z wiaderka)
2 galaretki o smaku cytrynowym
1 galaretka o smaku czarnej porzeczki
2 galaretki krystaliczne o dowolnym smaku
4 szklanki borówek
2 łyżki cukru

Wykonanie:
Galaretki cytrynowe i porzeczkową rozpuścić w 3 szklankach wrzątku i odstawić do wystygnięcia. Kryształiczne przygotować według przepisu na opakowaniu. Dwie szklanki borówek przesmażyć z cukrem i zmiksować. Gdy galaretki zaczną tężeć, przelać je do miski i ubijać mikserem. Musi się bardzo spienić. Połączyć z twarogiem i zmiksowanymi borówkami. Wymieszać, by powstała jednolita masa. Przelać ją do pucharków lub szklanek, pozostawiając miejsce na borówki i galaretkę. Wstawić do lodówki. Gdy masa borówkowa stężeje, na wierzch posypać borówki i zalać galaretką. Krystaliczna galaretka najlepiej wyeksponuje owoce. Ponownie wstawić do lodówki.

REKLAMA 0010875648

eprasa.pl aa93e99beb

POLSKA *i* ŚWIAT

TALLINN

Nie zamierzam podawać się do dymisji - powiedziała w rozmowie z telewizją ERR estońska premier Kaja Kallas. Komentując sprawę powiązań jej męża z biznesem rosyjskim dodała, że „handel z Rosją towarami nieobjętymi sankcjami to kwestia moralna". W ubiegłym tygodniu ERR poinformowała o kontynuowaniu przez firmę transportową, której współwłaścicielem jest mąż premier Kallas, współpracy z podmiotami rosyjskimi.

„Handlowanie towarami objętymi sankcjami musi być karane; wszystko inne pozostaje kwestią moralną

Kaja Kallas premier Estonii

KRÓTKO

MAŁOPOLSKIE/PODKARPACIE

Nawałnice nad Polską

Po nocnych burzach bez prądu w województwie małopolskim, głównie w powiatach brzeskim i tarnowskim, w niedzielę pozostawało ponad 22 tys. odbiorców. Tauron Dystrybucja deklarowało, że do wieczora prąd zostanie przywrócony. Do pomocy w tych pracach wezwane zostały także ekipy energetyków spoza województwa. W związku z brakiem prądu zagrożone było życie sześciu osób, podpiętych w swoich domach do urządzeń medycznych podtrzymujących życie. Z kolei nawałnica, która przeszła w sobotę przez Podkarpacie, zmusiła strażaków do prawie tysiąca interwencji. Burzom towarzyszył silny wiatr, który łamał drzewa i zrywał dachy. Strażacy najczęściej byli wzywani do usuwania połamanych drzew i konarów zalegających na drogach i liniach energetycznych. W sobotę po południu bez zasilania był praktycznie cały powiat dębicki - około 78 tys. odbiorców.

oprac. WS|PAP

ZAKOPANE

Nowy wóz nie zdał testów

FOT. WOJCIECH MATUSIK

Na drodze do Morskiego Oka zakończyły się testy konnego wozu hybrydowego ze wspomaganiem elektrycznym. Problemem okazały się akumulatory i obsługa systemu, dlatego na razie zaprzestano dalszego testowania - poinformował Zbigniew Kowalski z Tatrzańskiego Parku Narodowego.

WARSZAWA

Gruzini udawali Ukraińców

Warszawska prokuratura wszczęła dochodzenie w sprawie agresywnych Gruzinów, którzy mieli pobić sześciu Polaków, udając przy tym ukraińskich patriotów. Zastępca ministra koordynatora służb specjalnych zwrócił uwagę, że sprawa jest wykorzystywana do destabilizacji sytuacji wewnętrznej w Polsce. Sprawa stała się głośna, gdy w mediach społecznościowych zaczął krążyć film opisany jako „atak młodych Ukraińców". Sprawcy na Bulwarach Wiślanych w Warszawie mieli próbować zmusić Polaków do skandowania hasła „Slawa Ukrainie". Do pobicia miało dojść, gdy ci odmówili.

oprac. WS|PAP

Jarosław Kaczyński nie będzie kandydował z listy w Warszawie

oprac. Karolina Wrońska
Warszawa

Z punktu widzenia interesów partii, a im się muszę podporządkować, to jest lepsze, bardziej efektywne - powiedział prezes Prawa i Sprawiedliwości.

Prezes PiS po spotkaniu z wyborcami w Sokołowie Podlaskim został zapytany przez Polsat News o słowa opozycji, która stwierdziła, że lider PiS „boi się rywalizacji z Donaldem Tuskiem".

„Z góry wiedziałem, że tak będzie mówiła opozycja, ale czego ja mam się bać? Pana, który łgał, łga i jeszcze raz łga. Naprawdę, to żaden powód do strachu" - zaznaczył Kaczyński.

Z informacji PAP ze źródeł w kierownictwie partii wynika, że listy Prawa i Sprawiedliwości do Sejmu i Senatu mają być zatwierdzone nie wcześniej niż 30 sierpnia.

Do 6 września komitety mogą zgłaszać w Państwowej Komisji Wyborczej listy kandydatów na posłów oraz kandydatów na senatorów.

W Sokołowie Podlaskim szef PiS apelował o udział w wyborach. „Potrzebujemy waszego poparcia, po raz kolejny" - podkreślił. „Trzeba iść do wyborów, nawet jeżeli się ma jakieś pretensje, to na chwilę trzeba o nich zapomnieć i iść do wyborów, bo każdy inny wybór, to w gruncie rzeczy wybór jednego człowieka, to jest wybór Donalda Tuska - powiedział.

FOT. ROBERT SZULC

Według szefa PiS stawka nadchodzących wyborów jest zbliżona do tych, które odbyły się w 1989 roku

Z kolei w Olsztynie odbywał się Campus Polska Przyszłości.

„Jakaś miara sensownej prywatyzacji będzie potrzebna" - mówił europoseł Platformy Obywatelskiej Janusz Lewandowski. Posłanka Izabela Leszczyna zapewniła, że Platforma Obywatelska nie ma zamiaru prywatyzować strategicznych spółek paliwowych i energetycznych. Wskazywała, że jednym z największych problemów w rozwoju Polski jest dziś luka demograficzna. „Mamy problem na rynku pracy, że nie ma kto pracować" - podkreśliła Leszczyna.

W Częstochowie swoje propozycje zaprezentowała Lewica. Podniesienie płac w budżetówce o 20 proc., skrócenie czasu pracy w Polsce do 35 godzin, bezpłatna procedura in vitro, budownictwo mieszkań na tani wynajem i w 100-proc. refundowana antykoncepcja hormonalna - to część oferty wyborczej.

„Musimy zatrzymać skrajną prawicę. Trzeba ich zatrzymać, zanim utopią Polskę w nienawiści i egoizmie, zanim wypchną Polskę z Europy. I zatrzymamy ich, jesteśmy w stanie to zrobić" - powiedział w sobotę lider Partii Razem Adrian Zandberg.

Tymczasem podczas olsztyńskiego przystanku na ogólnopolskiej trasie liderów Konfederacji Krzysztof Bosak przekonywał, że Konfederacja jest alternatywą dla obecnych rządów PiS i tego, „co w mediach jest przedstawiane jako opozycja pod przywództwem Donalda Tuska". „Dlatego, że my prezentujemy zupełnie inny styl uprawiania (polityki), niż tamci" - stwierdził.

„Już sama nasza obecność w polskiej polityce zmienia tę politykę" - podkreślił. Jak przekonywał, Konfederacja „jako jedyna przedstawiła program wyborczy oparty na tym, czego chcą i czego boją się Polacy". Ocenił, że konkurencyjne sztaby wyborcze czytają sondaże i też znają te oczekiwania.

Lider Konfederacji ocenił zarazem, że nie są to idee radykalne. „Wolności obywatelskie, rozwój gospodarczy, proste i niskie podatki, wolność gospodarcza na takim poziomie, żeby nie zgnieść polskiej przedsiębiorczości" - wyliczał. Jak ocenił, pierwszoplanowym problemem w Polsce jest to, żeby nadmiarem regulacji nie zdusić gospodarki i aktywności polskich obywateli. „My jako jedyni w tej kampanii wyborczej i w polskiej polityce mamy naprawdę odwagę prezentować postulaty, które są dla Polaków niezbędne, żeby normalnie funkcjonować" - stwierdził. PAP

Służby badają incydenty na kolei. Zgłoszenie trafiło do Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego i policji

oprac. Anna Nagel
Warszawa

W nocy z piątku na sobotę w województwie zachodniopomorskim doszło do nieuprawnionego nadawania sygnału radio-stop.

Wcześniej, w czwartek, do incydentów na torach doszło m.in. na stacji w Skierniewicach, gdzie zderzył się pociąg towarowy i Kolei Mazowieckich. Z kolei wykolejenie się pociągu PKP Intercity relacji Białystok-Warszawa Zachodnia zablokowało ruch drogowy na podlaskiej stacji. PKP Polskie Linie Kolejowe S.A. informowały w czwartek, że przypadki te wyjaśnia komisja kolejowa.

Do incydentów na torach odniósł się zastępca ministra koordynatora służb specjalnych Stanisław Żaryn, który przekazał, że ABW podjęła czynności mające na celu wyjaśnienie tego incydentu. „Działania ABW w tej chwili są podejmowane razem ze spółkami kolejowymi, we współpracy z polską Policją, Strażą Ochrony Kolei, ale także z Urzędem Komunikacji Elektronicznej. Wszystkie działania, które są podejmowane, zmierzają do tego, żeby wyjaśnić, z czym mieliśmy do czynienia. Na ten moment nie wykluczamy żadnych scenariuszy" - zaznaczył.

Podkreślił, że sytuacja musi zostać wyjaśniona, „bo w pewien sposób zdestabilizowała ona ruch kolejowy". „Musimy wiedzieć, jaka była natura tej destabilizacji" - powiedział. Wskazał również, że nie ma sygnału, aby zdarzenie wywołało zagrożenie dla życia lub zdrowia pasażerów. „Wiem też, że w tej chwili ruch kolejowy odbywa się normalnie" - mówił. Odebranie sygnału radio-stop skutkuje natychmiastowym zatrzymaniem wszystkich pociągów, których radiotelefony pracują na danej częstotliwości. Powoduje on automatyczne zatrzymanie składów w danym rejonie. PAP

eprasa.pl aa93e99beb

Dramat na Lampedusie. Tysiące migrantów płyną ku wybrzeżom Włoch

oprac. Anna Nagel
Rzym

Rekordowa liczba prawie 4,3 tys. migrantów przebywa w ośrodku rejestracji na Lampedusie, a sytuację na tej włoskiej wyspie ocenia się jako nadzwyczaj trudną.

To rezultat gigantycznego napływu migrantów w ostatnich dniach. Tylko w sobotę przypłynęło tam 55 łodzi, a w piątek aż 65, co było najwyższą zanotowaną dotąd liczbą.

Masowa fala migracyjna nasila się każdego dnia, a lokalne władze i służby na Lampedusie podejmują intensywne działania, by odciążyć przepełniony do granic możliwości ośrodek na wyspie, tzw. hotspot i przewieźć przybyszów do innych placówek. Jednak systematyczny transfer nadal jest wolniejszy od napływu następnych migrantów.

W niedzielę kilkuset migrantów zostało przewiezionych samolotami do podrzymskiej wojskowej bazy lotniczej w Pratica di Mare oraz do Pizy.

„Wydarzenia na Lampedusie dzieją się na oczach wszystkich, ale to Unia Europejska musi pomóc nam, Włochom, lepiej zarządzać zjawiskiem migracji" - oświadczył przebywający na wyspie włoski minister ds. przedsiębiorczości Adolfo Urso. Minister infrastruktury i transportu Matteo Salvini oświadczył, że konieczny jest nowy dekret w sprawie migracji. „Włochy nie mogą być celem napływu migrantów z połowy świata" - ocenił. PAP

FOT. EC - AUDIOVISUAL SERVICE

Władze apelują do rządu o działania, ponieważ według nich wyspa nie jest już w stanie przyjąć więcej ludzi

Kolejne ataki dronów blisko jednostek na terytorium Rosji

oprac. Karolina Wrońska
Wojna na Ukrainie

Dron, o którego zestrzeleniu poinformował resort obrony Rosji, spadł w Kursku zaledwie 300 metrów od miejsca, gdzie stacjonuje 16. samodzielna brygada walki radioelektronicznej.

FOT. XINHUA NEWS/EAST NEWS

Niezależny portal przypomniał, że od początku inwazji rosyjskiej na Ukrainę doszło do ponad 40 ataków dronów skierowanych na sam tylko obwód moskiewski

Dziennikarze niezależnego rosyjskiego portalu Agentstwo przeanalizowali zdjęcia opublikowane przez resort obrony i komunikat władz lokalnych, które oświadczyły, że dron uderzył w blok mieszkalny przy ul. Marksa.

Portal ustalił miejsce incydentu - bezzałogowiec spadł na budynek przy ul. Marksa 72/12. Według map 300 metrów dalej znajdują się dwa obiekty wojskowe: 16. samodzielna brygada walki radioelektronicznej i lotnicza baza techniczna nr 3754, należąca do jednostki wojskowej nr 13830.

Z lokalnych książek telefonicznych wynika, że baza ta działa, a z komentarzy w internecie - że w latach 90. XX w. był to duży punkt przeładunkowy rozmaitych artykułów technicznych.

Agentstwo zacytowało doniesienia opisujące 16. brygadę walki radioelektronicznej jako pierwszą, która w rosyjskim Zachodnim Okręgu Wojskowym zaczęła zajmować się zwalczaniem dronów. Specjalny oddział ds. walki z aparatami bezzałogowymi powstał tam w 2017 roku. Ogółem 16. brygada specjalizuje się w obronie rosyjskich systemów dowodzenia przed wrogimi zakłóceniami, a także w atakach na systemy dowodzenia przeciwnika.

Niezależny portal przypomniał, że od początku inwazji rosyjskiej na Ukrainę doszło do ponad 40 ataków dronów na sam tylko obwód moskiewski.

Powtarzające się w ostatnich miesiącach incydenty z użyciem dronów na terenie Rosji, o które Moskwa oskarża Ukrainę, nie wyrządzają poważniejszych szkód, ale podważają narrację Kremla, że rozpętana półtora roku temu wojna przeciwko Ukrainie przebiega „zgodnie z planem".

Tymczasem podczas nocnego rosyjskiego ataku rakietowego ukraińska obrona przeciwlotnicza strąciła cztery pociski typu Ch (55, 101 i 555) odpalone z bombowców, a ogółem obrona zarejestrowała „do ośmiu celów powietrznych" - poinformowały w niedzielnym komunikacie siły powietrzne Ukrainy. Pociski zostały wystrzelone z samolotów rosyjskiego lotnictwa strategicznego w przestrzeni powietrznej Rosji w rejonie miasta Engels w obwodzie saratowskim.

Podczas ataków dokonywanych w nocy armia rosyjska zaczęła stosować bardzo skomplikowany sposób manewrowania

Rzeczniczka sił ukraińskich na południu kraju Natalia Humeniuk powiedziała telewizji Suspilne, że Rosjanie stosują ostatnio nową taktykę, polegającą na tym, że drony i pociski silnie manewrują. PAP

Kasyna, mafia i Petersburg. Jak Putin przyjął Prigożyna do siebie

Grzegorz Kuczyński
Moskwa

Jewgienij Prigożyn nigdy nie należał do najbliższego i najbardziej znanego kręgu ludzi Władimira Putina. Putin chyba się nawet nieco wstydził byłego kryminalisty, „cara cateringu".

Władimir Putin dokładnie dzień po katastrofie samolotu Jewgienija Prigożyna w obwodzie twerskim złożył kondolencje wszystkim ofiarom, faktycznie potwierdzając śmierć założyciela Grupy Wagnera. Samego Prigożyna prezydent nazwał utalentowanym biznesmenem z projektami w Afryce. - Znałem Prigożyna przez bardzo długi czas, od początku lat 90. Był to człowiek o skomplikowanym losie, który popełnił poważne błędy w swoim życiu, ale osiągnął wyniki, których potrzebował - zarówno dla siebie, jak i wtedy, gdy poprosiłem go o to dla wspólnej sprawy - tak jak w ostatnich miesiącach - powiedział prezydent.

Największą uwagę zwróciło pierwsze zdanie tej wypowiedzi. Jak natychmiast zauważyli wnikliwi obserwatorzy polityki rosyjskiej, Putina i Prigożyna, choćby dziennikarka Farida Rustamowa, słynąca z ciekawych informacji z samego serca elity rządzącej, czy dziennikarz śledczy specjalizujący się od lat w badaniu losów Prigożyna i wagnerowców Andriej Zacharow, to wręcz sensacyjny news.

Do tej pory były informacje, że Putin poznał się ze swym „szefem kuchni" dopiero na początku 2000 roku, w prestiżowej petersburskiej restauracji Nowa Wyspa. Ewentualnie można było domyślać się jakichś kontaktów między obu panami najdalej od połowy lat 90. Dziennikarz śledczy Andriej Zacharow zauważa, że słowa Putina teraz, po zamachu, mogą oznaczać potwierdzenie wcześniejszych doniesień, że tak naprawdę Putin i Prigożyn poznali się dużo wcześniej niż przyjęto. Już na początku lat 90. Prigożyn pracował wtedy dla właściciela sieci kasyn Michaiła Mirilaszwilego, a Putin, jako urzędnik merostwa decydujący o wydawaniu licencji na działalność biznesową, w tym na kasyna, mógł się w nich pojawiać lub rozmawiać z ich właścicielami. Wtedy właśnie miało dojść do pierwszych kontaktów obu panów.

FOT. KREMLIN.RU

Putin mógł znać się z Prigożynem jeszcze w latach 90. Znajomość zakończyła się równaniem strat i korzyści

Putin, po powrocie z NRD, jako oficer aktywnej rezerwy KGB, zdobywał wpływy we władzach Petersburga, ciesząc się bezgranicznym zaufaniem Anatolija Sobczaka - wtedy kreowanego (no właśnie, przez kogo?) na lidera demokratycznej, liberalnej opozycji w Rosji. Bez zgody i poparcia Putina (oraz wydanej licencji przez wydział, którym zarządzał) żaden większy biznes w mieście nie miał szans na przeżycie. Prigożyn zaprzyjaźnił się z jednym z ochroniarzy Putina, Romanem Cepowem, gangsterem, który stał się łącznikiem między Putinem a potężnym światem przestępczym (niektórzy z nas pamiętają może serial „Bandycki Petersburg").

Prigożyn zdobył względy przyszłego prezydenta, bo w 1995 r. otworzył swą pierwszą elitarną restaurację. Potem kolejne. Lokale Prigożyna były jednymi z najmodniejszych w mieście. Stary Dworzec Celny był ulubionym miejscem spotkań najbliższego kręgu mera Sobczaka. Ale najbardziej Putinowi do gustu przypadła otwarta w 1998 r. restauracja Nowyj Ostrow. Tam nie tylko świętował swoje urodziny, ale też niedługo potem, już będąc prezydentem, zaczął zapraszać goszczących w mieście nad Newą zagranicznych gości. To otworzyło Prigożynowi drogę do awansu szczebel wyżej - do Moskwy, jako potentat cateringowy. A potem były kolejne szczeble. Aż do momentu, gdy Putin na zimno uznał, że dalsze funkcjonowanie Prigożyna przynosi mu więcej strat niż korzyści.

eprasa.pl aa93e99beb

EDUKACJA PRZED NAMI NOWY ROK SZKOLNY 2023/2024

Czas pierwszego dzwonka w szkole

Agnieszka Aulich
agnieszka.aulich@polskapress.pl

Im dłużej trwa nieobecność ucznia w szkole, tym trudniej może mu być zaadaptować się do szkolnych obowiązków.

Minął czas odpoczynku podczas wakacji, przed nami mobilizacja, czyli powrót do szkoły.

Wejść w nowy rytm

Ciekawości i radości, które są elementami spotkań z kolegami po wakacjach, towarzyszą także obawy związane z nowymi przedmiotami i wyzwaniami, tak szkolnymi, jak i społecznymi.

Wczesne wstawanie, uczestnictwo w lekcjach, obowiązek odrabiania prac domowych czy nawet rozłąka z domem i rodzicami mogą być trudnym zadaniem dla naszego ucznia. Czy zdajemy sobie z tego sprawę?

Możemy wspólnie popracować nad pozytywnym nastawieniem do powrotu do szkoły. Zadbać o to, by dziecko nabrało ochoty do mierzenia się z wyzwaniami oraz zbudowało na nowo pozytywny obraz szkoły, co znacznie ułatwi mu proces adaptacyjny. Dzieci potrzebują czasu na to, aby wejść w nowy rytm funkcjonowania. Dlatego ogromne znaczenie ma stworzenie w domu takiej atmosfery, która sprawi, że dziecko będzie się dzielić swoimi emocjami i trudnościami.

Pamiętajmy, że stosując pochwały, wzmacniamy pożądane zachowania. Takie słowa jak „Jestem z ciebie dumny, że przeczytałeś lekturę!" mogą zdziałać dużo dobrego. Zapytajmy, które przedmioty są dla dziecka najważniejsze (może akurat nie matematyka i język polski?), dowiedzmy się, co dziecko najbardziej interesuje, a z czego woli jedynie zrealizować podstawową normę.

Jeśli pojawi się opór, postarajmy się cierpliwie wysłuchać dziecko i starać się je zrozumieć. Nie lekceważmy obaw naszego ucznia, nie wyśmiewajmy ich. Starajmy się raczej zapewnić mu poczucie bezpieczeństwa. Integracja ze szkolną społecznością nie zawsze przebiega harmonijnie. Kiedy wyczuwamy kłopoty, rozmawiajmy z dzieckiem, starajmy się dotrzeć do pedagogów.

FOT. FREEPIK

Lepiej zawczasu pomyśleć, jak dobrze przygotować się do egzaminów

Przed najstarszymi uczniami podstawówki stoi najważniejsze wyzwanie w dotychczasowym życiu: egzamin ósmoklasisty!

Zdać egzamin

Nie da się ukryć, że jest to egzamin, który będzie miał wpływ na dalszą drogę życia. To pierwszy tak ważny próg do pokonania. Dlaczego?

Wyniki egzaminu ósmoklasisty mają kluczowe znaczenie w rekrutacji do szkół ponadpodstawowych. Część uczniów już teraz myśli nie tylko o wyborze szkoły średniej, ale o przyszłym kierunku studiów.

Każdy ósmoklasista, aby ukończyć podstawówkę, musi przystąpić do egzaminu z trzech przedmiotów:

- języka polskiego,
- matematyki,
- języka obcego nowożytnego (większość zdaje angielski).

Jednym z zadań egzaminu ósmoklasisty jest sprawdzenie znajomości lektur obowiązkowych, a mamy tu kanon od Kochanowskiego, poprzez Fredrę, Mickiewicza, Słowackiego, Sienkiewicza, po Kamińskiego. Celem egzaminu jest m.in. sprawdzenie umiejętności uczestniczenia w kulturze polskiej i europejskiej. Istnieją pomoce, z których możemy skorzystać, np. repetytoria. Pozwalają one szybko i starannie przygotować się do egzaminu z języka polskiego. Repetytoria zawierają dokładne opracowania wszystkich lektur obowiązkowych z klas VII i VIII.

Profesjonalne repetytoria:

- pozwalają uczniowi przygotować się do egzaminu,
- mobilizują i pomagają nabrać większej pewności siebie,
- rozwijają mocne strony ucznia.

Ważne, by w kontakcie z zestresowanym ósmoklasistą nie lekceważyć potrzeb dziecka, a starać się go wspierać.

Rodzice czy opiekunowie powinni postarać się opanować własne emocje i spróbować podpowiedzieć dziecku pomysł na stres. Przeganiajmy więc czarne myśli; powodują obniżenie samooceny i wzmagają napięcie. Nie dajmy też zasypać dziecka arkuszami, testami i rzekomymi pewniakami. Niech powtarza sobie: „Dam radę. Pokonam strach! Uda się!".

Pamiętajmy, że egzaminy będą towarzyszyć naszemu ósmoklasiście przez całe życie.

Egzamin ósmoklasisty to bardzo ważny moment w życiu naszego ucznia, ale to wydarzenie ma też niebagatelne znaczenie dla szkoły.

Wyniki z pierwszego ważnego egzaminu w życiu, który ma znaczenie dla przyszłości dzieci, mogą być też cenną wskazówką - rankingi zdawalności mówią same za siebie - dla rodziców dzieci z młodszych roczników, poszukujących najlepszych szkół podstawowych.

Szkoła ma zapewnić właściwy poziom nauczania, stworzyć warunki do rozwoju, także uczniom wymagającym szczególnej pomocy dydaktycznej i wychowawczej, a także dać dzieciom bezpieczną, przyjazną atmosferę. Egzaminem ósmoklasistów sprawdza się wiedzę uczniów, ale i skuteczność szkoły w nauczaniu.

REKLAMA 0010872186

eprasa.pl aa93e99beb

Grudziądz

Dyżur reportera - tel. 56 45 11 920 (w g. 10-14)

Miłoleśna czeka na... dokończenie remontu

Aleksandra Pasis
aleksandra.pasis@polskapress.pl

Trzy firmy stanęły do przetargu na przebudowę ulicy Miłoleśnej w Grudziądzu, a dokładnie jej drugiego odcinka, liczącego 900 metrów, który dotąd nie został wyremontowany.

Za przeprowadzenie prac firmy te zażądały:
- PBD ze Starogardu Gdańskiego: 1374206 zł
- Colas Polska z miejscowości Palędzie: 1333194 zł
- Unitark z Kielna: 1075570 zł

Samorząd Grudziądza zarezerwował na tę inwestycję 900 tys. zł.

W ramach inwestycji wyremontowany ma zostać 900-metrowy odcinek ul. Miłoleśnej: wykonane zostaną nowe warstwy konstrukcyjne jezdni oraz pobocza z kruszywa.

O to, by dokończyć remont Miłoleśnej zabiegał radny Łukasz Kowarowski z Sojuszu Obywatelski Grudziądz, który w ubiegłym roku złożył wniosek do budżetu z prośbą o ujęcie tej inwestycji w planie remontów na 2023 rok.

Przypomnijmy, że pierwszy etap remontu Miłoleśnej przeprowadzono latem 2022 r. Wtedy przebudowa objęła kilometrowy odcinek od ronda Skalskiego w stronę ogródków działkowych. Teraz nadszedł czas na drugi etap. - Cieszę się, ponieważ dzięki temu układ drogowy stanowiący alternatywną drogę dojazdową do szpitala będzie w całości wyremontowany - podkreśla radny Kowarowski.

©℗

KRÓTKO

EDUKACJA

Nowy plac zabaw w ramach Grudziądzkiego Budżetu Obywatelskiego

Na terenie Szkoły Podstawowej nr 12 „zacumował"... statek. Taki właśnie kształt ma nowy plac zabaw.

Inwestycja zrealizowana została w ramach Grudziądzkiego Budżetu Obywatelskiego, a jej koszt to 165 tys. zł.

- Powstało miejsce zabaw, z którego w bezpieczny sposób najmłodsi będą mogli korzystać do woli - cieszy się Maciej Glamowski, prezydent Grudziądza. - To kolejna inwestycja z budżetu obywatelskiego, która doczekała się realizacji. W ten sposób mieszkańcy zmieniają swoją najbliższą okolicę zgodnie z ich potrzebami.

Pomysłodawczynią budowy placu zabaw przy SP 12 przy ul. Moniuszki w Grudziądzu była Daria Kozieł.

Trwa procedura GBO na 2024 r. Dziś mamy poznać listę pomysłów, na które będziemy mogli głosować od 4 do 22 września.

(PA)

Polityczna burza o bezrobocie w Grudziądzu i powiecie

Daniel Dreyer
daniel.dreyer@polskapress.pl

Krzysztof Szczucki i Józef Ramlau, kandydaci PiS do parlamentu przypominają jak wysokie bezrobocie mieliśmy w Grudziądzu w czasach rządów PO. Tomasz Szymański, poseł i kandydat PO: - W czasach pierwszego rządu PiS było jeszcze wyższe.

W piątek, w kilkudziesięciu miastach całego kraju, m.in. Grudziądzu, politycy PiS zorganizowali konferencje prasowe dotyczące bezrobocia w czasach, gdy premierem był Donald Tusk.

FOT. ŁUKASZ SZAŁKOWSKI

O tym jak wysokie było bezrobocie w Grudziądzu 9 lat temu mówili wicewojewoda Józef Ramlau (na pierwszym planie) oraz minister Krzysztof Szczucki. Obaj kandydują do parlamentu z listy PiS

PiS przypomina o bezrobociu za rządów PO

W Grudziądzu mówili o tym Krzysztof Szczucki, prezes Rządowego Centrum Legislacji i kandydat PiS na posła w naszym okręgu wyborczym oraz wicewojewoda Józef Ramlau, kandydat na senatora.

- Platforma Obywatelska kwestionowała w ostatnim czasie nasze informacje o bezrobociu w czasach rządów Donalda Tuska, więc postanowiliśmy PO i Donaldowi Tuskowi przypomnieć, jak wyglądał poziom bezrobocia w czasach, kiedy on rządził - mówił Krzysztof Szczucki. Wskazał, że w lutym 2013 r. bezrobocie w Grudziądzu sięgało 24,1 proc., a w tej chwili wynosi 8,8 proc.

- To oznacza, że od tamtego czasu spadło o 15 proc. - wyliczał Krzysztof Szczucki. I dodawał: - Rządy PO oznaczały biedę, oznaczały bezrobocie, oznaczały niechęć do skorzystania z narzędzi, które mogłyby realnie przynieść Polakom łatwiejsze życie. Pamiętacie sformułowania, że państwo jest bezsilne, bezradne i Polacy musieli ze swoimi problemami, jak bezrobocie, radzić sobie samemu, bez wsparcia ze strony rządu? My mamy zupełnie inne nastawienie.

Józef Ramlau wyliczał z kolei, że na terenie grudziądzkiego powiatu ziemskiego, od lutego 2013 r. do teraz bezrobocie spadło z 29,6 do 10,8 proc.

- Sytuacja radykalnie się zmieniła. I jest to skutek również wdrożonych programów socjalnych, bo zwiększa się siła nabywcza Polaków, zwiększa się popyt wewnętrzny, tworzą się nowe miejsca pracy. Praca jest i to za godziwą płacę, bo w tym czasie nastąpił też wzrost wynagrodzeń - mówił Józef Ramlau. I dodał, że wysoko ocenia działania PUP w Grudziądzu jako „administratora zjawiskiem bezrobocia".

Poseł PO komentuje: - To odpowiedź na przegrany proces

- Panom z PiS mógłbym przypomnieć, że za ich pierwszego rządu, w lutym 2006 r., kiedy prezydentem Grudziądza był Andrzej Wiśniewski, także z PiS, w naszym mieście stopa bezrobocia wynosiła 30,2 proc. Tylko czemu ma to służyć? To przecież w żaden sposób nie polepszy dziś życia grudziądzan - mówi Tomasz Szymański, poseł Platformy Obywatelskiej i kandydat tej partii na kolejną kadencję. I dodaje: - Takie konferencje to kontrofensywa PiS, po tym jak sąd uznał, że w spocie wyborczym tej partii było kłamstwo na temat wysokości bezrobocia za czasów rządu Donalda Tuska. Wyrok, który zapadł jest kompromitujący dla PiS i teraz muszą coś zrobić. Myślę, że w tej kampanii ze strony PiS padnie jeszcze wiele takich kłamstw i manipulacji.

Stopa bezrobocia w Grudziądzu i powiecie

Do porównania danych statystycznych politycy - zarówno PIS, jak i PO - wybrali luty, a to miesiąc, w którym poziom bezrobocia w każdym niemal roku jest najwyższy, co wynika przede wszystkim z powodu sezonowości prac, np. budowlanych. Na koniec każdego przywołanego roku stopa bezrobocia była niższa.

Zaglądamy więc w statystyki PUP Grudziądz i kompleksowo sprawdzamy jak zmieniała się stopa bezrobocia w Grudziądzu i powiecie w ostatnich latach.

- 2005 rok, grudzień - w tym roku władzę w kraju przejął pierwszy rząd PiS:
  Grudziądz: 29 proc.
  powiat ziemski : 32,6 proc.
- 2007 rok, grudzień - w tym roku z rąk PiS, władzę przejął rząd PO :
  Grudziądz: 20 proc.
  powiat ziemski: 24,1 proc.
- 2013 rok, luty (na te dane powołują się teraz politycy PiS):
  Grudziądz: 24,1 proc.
  powiat ziemski: 29,6 proc.
- 2013 rok, grudzień:
  Grudziądz: 20,9 proc.
  powiat ziemski: 26 proc.
- 2015 rok - wtedy rząd PiS przejął władzę z rąk PO
  Grudziądz: 14,2 proc.
  powiat ziemski: 16,5 proc.
- 2023 (czerwiec)
  Grudziądz 8,8 proc.
  powiat ziemski :10,8 proc.

Z danych tych wynika, że w czasach rządów PO stopa bezrobocia spadła bardziej niż w czasach rządów PiS.

W czasie rządów PO, w latach 2007-2015 stopa bezrobocia w Grudziądzu spadła o 5,8 proc. do poziomu 14,2 proc., a w powiecie grudziądzkim spadła o 7,6 proc. do 16,5 proc.

W czasie rządów PiS, od 2015 roku do czerwca 2023 r. stopa bezrobocia spadła w Grudziądzu o 5,4 proc. do poziomu 8,8 proc., a w powiecie grudziądzkim o 5,7 proc. do poziomu 10,8 proc.

©℗

REKLAMA 0010892177

Prezydent Grudziądza

informuje, iż na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2023 r., poz. 344 z późn. zm.) sporządzony został wykaz nieruchomości stanowiącej własność gminy-miasto Grudziądz, przeznaczonej do oddania w dzierżawę:

- nieruchomości przeznaczone na cele letniskowe, położone przy ulicy:
  1. Cichej 2 - działka nr 12/2 o pow. 550 m², KW TO1U/00019294/4,
  2. Cichej 4 - działka nr 13 o pow. 741 m², KW TO1U/00016914/6.

Wykaz został wywieszony do publicznej wiadomości z dniem 17.08.2023 r.

Wykaz został zamieszczony na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej www.bip.grudziadz.pl w zakładce „informacje" → „gospodarka nieruchomościami" oraz na stronie internetowej Grudziądza www.grudziadz.pl w zakładce „dla inwestorów" → „gospodarka nieruchomościami" → „wykazy nieruchomości – dzierżawa".

Szczegółowe informacje można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Grudziądzu - Wydział Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami - tel. 56 451 02 76.

REKLAMA 0010892286

Ogłoszenie
Wójta Gminy Łubianka

Działając na podst. art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U. z 2023 r., poz. 344 i poz. 1113) podaję do publicznej wiadomości, że od dnia 23.08.2023 r. na okres 21 dni wywieszony został w siedzibie Urzędu Gminy Łubianka oraz na stronach internetowych Urzędu wykaz nieruchomości położonych w Warszewicach i Wymysłowie stanowiących własność Gminy Łubianka, przeznaczonych do dzierżawy.

Szczegółowe informacje - Wydział Infrastruktury, Rolnictwa i Ochrony Środowiska Urzędu Gminy Łubianka - tel. 535 432 422.

Osoba prowadząca sprawę – Daniel Kasprowicz.

Wójt Gminy Łubianka
(-) Jerzy Zająkała

REKREACJA

FOT. PIOTR BILSKI

W niedzielę, w Grudziądzu około 50 osób wzięło udział w rajdzie turystycznym „Szlakiem pomników przyrody". Przewodnikami byli pracownicy Centrum Edukacji Ekologicznej: Mateusz Cieślakiewicz i Kamil Bilicki

eprasa.pl aa93e99beb

KRÓTKO

ŚWIECIE

Uszkodzono szafkę z defibrylatorem. Sprawców uchwycił monitoring

Kolejnemu ekscesowi został poddany defibrylator, który ulokowany jest przy Szkole Podstawowej nr 8 w Świeciu. Dwa lata temu próbowano go ukraść. Teraz uszkodzono skrzynkę, w której jest zamontowany.

To jedno z ośmiu takich urządzeń zakupionych i zamontowanych na terenie gminy w ramach jednej z edycji budżetu obywatelskiego.

- Jak widać nie zawsze ludzie wiedzą w jaki sposób te urządzenia wykorzystywać - łapie się za głowę Roman Witt, komendant Straży Miejskiej w Świeciu.

Kiedy system wykryje naruszenie pokrywy, natychmiast uruchamia alarm. I tak było w tym przypadku. Ponadto całe zajście zarejestrowały kamery mieszczące się na ścianie szkoły. - Nagraniem dysponują policjanci, którzy wyjaśniają okoliczności zdarzenia - zapewnia Roman Witt. **(JK)**

BIURO MATRYMONIALNE

Lukrecja Adamczewska

Jesteś samotna/samotny? Nie czekaj! Szukaj swojej drugiej połówki, przyjaciela, przyjaciółki. Zamieść swój anons i czytaj ogłoszenia.

★21705. Samotna, 60-letnia pani średniego wzrostu, lekko puszysta, zadbana, uczciwa, szczera, katoliczka. Jest wdową, mieszka na wsi, w okolicy Kruszwicy. Chce poznać pana w wieku do 65 lat, wzrostu 175 cm, o podobnych walorach, mobilnego, pragnącego być w stałym i stabilnym związku. Czeka na poważne oferty - numer telefonu udostępni redakcja.

★21706. Samotny, 68-letni wdowiec ze środowiska wiejskiego, szczupły, uczciwy, o spokojnym usposobieniu, niezależny, zmotoryzowany, zdecydowany na życie we dwoje. Szuka pani w swoim wieku, ze środowiska wiejskiego, pragnącej być we dwoje Czeka telefony.

★21707. Wdowa, niezależna pani po 67 roku życia, miła, pogodna, zadbana. Chętnie pozna uczciwego pana około siedemdziesiątki, bez nałogów i zobowiązań, zadbanego, niezależnego. Mile widziany zmotoryzowany pan z Włocławka lub okolic. Prosi o szczere telefony.

★21708. Samotny, wysoki 58-latek, z wykształceniem średnim, pracujący, niezależny, z mieszkaniem, katolik. Ma za sobą nieudane małżeństwo, nie z jego winy. Szuka miłej pani z Inowrocławia lub okolic, która jest w podobnej sytuacji życiowej. Czeka na poważne listy i telefony.

★21709. Wolna, kulturalna pani tuż po sześćdziesiątce, średniego wzrostu i budowy, miła, pogodna, niezależna. pod każdym względem. Szuka przyjaciela, pana w swoim wieku, o podobnych walorach, lubiącego aktywnie spędzać czas. Prosi o telefony - numer w redakcji.

Nasz adres: Prasowe Biuro Matrymonialne „Gazeta Pomorska", 87-800 Włocławek, ul. Żabia 29, tel. 600 263 414 we wtorki i piątki w godz. 11-13. Uwaga: warunkiem zamieszczenia anonsu jest dołącze-nie do treści potwierdzenia wpłaty 10 zł na konto: Polska Press, II Oddział w Bydgoszczy, 02-672 Warszawa, ul. Domanie-wska 45. Nr konta 44 1050 0099 6556 0004 0034 9624 „Może to Ty". Żeby skontaktować się z wybraną osobą wystarczy napisać do niej list, podać numer oferty i przesłać na nasz adres.

©℗

REKLAMA 0010892547

STAROSTA ŚWIECKI
BOŚ.6740.2.L.1088.2023

Świecie, dnia 22.08.2023 r.

**OBWIESZCZENIE
STAROSTY ŚWIECKIEGO**

Na podstawie art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz.U. z 2023 r. poz. 162 t.j.) oraz art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U. z 2023 r. poz. 775 ze zmianami) w związku z wnioskiem z dnia 2.08.2023 r.

Wójta Gminy Lniano, ul. Wyzwolenia 7, 86-141 Lniano
reprezentowanego przez Pełnomocnika
P. Renatę Krajczewską-Jędrusiak, ul. Żwirki i Wigury 9/1, 87-840 Lubień Kujawski

zostało wszczęte postępowanie w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej

tj. rozbudowy drogi gminnej nr 030409C oraz rozbudowa drogi gminnej nr 030407C w ramach zadania inwestycyjnego pn.: „Budowa dróg gminnych na terenie Gminy Lniano o łącznej długości około 7,00 km" gmina Lniano, województwo kujawsko-pomorskie.

Decyzja o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej jest również decyzją zatwierdzającą projekt podziału nieruchomości na potrzeby inwestycji. Stronami postępowania w sprawie są: wnioskodawca, właściciele lub użytkownicy wieczyści nieruchomości objętych wnioskiem i znajdujących się w obszarze oddziaływania projektowanej drogi.
Wnioskowana inwestycja będzie realizowana na działkach o numerach ewidencyjnych podanych poniżej (przed nawiasem - działki przed podziałem, w nawiasach - numery działek po podziale, tłustym drukiem - działki przeznaczone pod budowę drogi):

1. w obrębie ewidencyjnym Jędrzejewo, jednostce ewidencyjnej Lniano:
- → **działki bez podziału: 124,**
- → **działki podzielone:** 112 (**112/1**, 112/2, 112/3), 123 (**123/1**, 123/2), 122 (**122/1**, 122/2), 121 (**121/1**, 121/2), 120 (**120/1**, 120/2), 118 (**118/1**, 118/2), 117 (**117/1**, 117/2), 114 (**114/1**, 114/2), 116 (**116/1**, 116/2),

2. w obrębie ewidencyjnym Wętfie, jednostce ewidencyjnej Lniano:
- → **działki bez podziału: 254, 263, 264/6,**
- → **działki podzielone:** 125 (**125/1**, 125/2), 40 (**40/1**, 40/2), 39/3 (**39/7**, 39/8), 39/2 (**39/5**, 36/6), 38 (**38/1**, 38/2), 35 (**35/1**, 35/2), 255 (**255/1**, 255/2), 30 (**30/1**, 30/2), 29/4 (**29/5**, 29/6), 126 (**126/1**, 126/2), 39/4 (**39/9**, 39/10).

Ponadto wnioskowana inwestycja prowadzona będzie na terenie działki o nr 125, w obrębie ewidencyjnym Jędrzejewo, jednostce ewidencyjnej Lniano, z której korzystanie będzie ograniczone z uwagi na jej czasowe zajęcie w związku z robotami drogowymi polegającymi na włączeniu projektowanej drogi do drogi powiatowej nr 1046C.
W związku z powyższym, wypełniając wynikający z art. 9, 10 § 1 i art. 73 § 1 Kodeksu postępowania administracyjnego obowiązek zapewnienia stronom czynnego udziału na każdym stadium postępowania, należytego i wyczerpującego informowania stron w zakresie poczynionych ustaleń oraz udostępniania akt sprawy, informuję o możliwości zapoznania się z materiałem dowodowym w poniedziałki, środy i czwartki od godziny 7:00 do godziny 15:00, we wtorki od godziny 7:00 do godziny 16:00 oraz piątki od godziny 7:00 do godziny 14:00 w Wydziale Budownictwa i Ochrony Środowiska Starostwa Powiatowego w Świeciu, przy ul. Gen. Józefa Hallera 9, oraz o możliwości złożenia ewentualnych uwag i wniosków na adres Starostwa w terminie 14 dni od daty opublikowania niniejszego obwieszczenia, które zostaje podane do publicznej wiadomości poprzez umieszczenie: na tablicy ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Świeciu, Urzędu Gminy Lniano, w Biuletynie Informacji Publicznej Starostwa Powiatowego w Świeciu, Urzędu Gminy Lniano oraz w prasie lokalnej.
Jednocześnie informuję, że przeglądanie akt sprawy jest prawem strony, a nie obowiązkiem, od spełnienia którego zależne jest wydanie rozstrzygnięcia przez organ administracji.
Ponadto informuję, że:
- → o zmianie adresu strona jest zobowiązana powiadomić tutejszy urząd. W przypadku niedopełnienia tego obowiązku pismo przesłane na wskazany wcześniej adres uważa się za doręczone (art. 41 § 1 i § 2 Kpa),
- → strona zamieszkała za granicą lub mająca siedzibę za granicą, jeżeli nie ustanowiła pełnomocnika do prowadzenia sprawy zamieszkałego w kraju, jest obowiązana wskazać w kraju pełnomocnika do doręczeń, chyba że doręczenie następuje za pomocą środków komunikacji elektronicznej (art. 40 § 4 Kpa),
- → w razie niewskazania pełnomocnika do doręczeń przeznaczone dla tej strony pisma pozostawia się w aktach sprawy ze skutkiem doręczenia (art. 41 § 5 Kpa),
- → pełnomocnikiem strony może być osoba fizyczna posiadająca zdolność do czynności prawnych (art. 33 § 1 Kpa),
- → pełnomocnictwo powinno być udzielone na piśmie, w formie dokumentu elektronicznego lub zgłoszone do protokołu (art. 33 § 2 Kpa),
- → pełnomocnictwo w formie dokumentu elektronicznego powinno być opatrzone kwalifikowanym podpisem elektronicznym albo podpisem potwierdzonym profilem zaufanym ePUAP (art. 33 § 2a Kpa),
- → pełnomocnik dołącza do akt oryginał lub urzędowo poświadczony odpis pełnomocnictwa (art. 33 § 3 Kpa).

Zgodnie z art. 11d ust. 9 cyt. ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych z dniem zawiadomienia o wszczęciu postępowania nieruchomości stanowiące własność Skarbu Państwa, bądź jednostek samorządu terytorialnego objęte wnioskiem o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, nie mogą być przedmiotem obrotu w rozumieniu przepisów o gospodarce nieruchomościami.
Zgodnie z art. 49 Kpa zawiadomienie stron postępowania uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia.

z up. Starosty Świeckiego
Z-ca Kierownika
Wydziału Budownictwa
i Ochrony Środowiska
Justyna Schmidt

REKLAMA 0010892551

STAROSTA ŚWIECKI
BOŚ.6740.2.L.1090.2023

Świecie, dnia 18.08.2023 r.

**OBWIESZCZENIE
STAROSTY ŚWIECKIEGO**

Na podstawie art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2023 r. poz. 162 t.j.) oraz art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2023 r. poz. 775 ze zmianami) w związku z wnioskiem z dnia 02.08.2023 r.

Wójta Gminy Lniano, ul. Wyzwolenia 7, 86-141 Lniano
reprezentowanego przez Pełnomocnika
P. Renatę Krajczewską-Jędrusiak, ul. Żwirki i Wigury 9/1, 87-840 Lubień Kujawski

zostało wszczęte postępowanie w sprawie wydania decyzji

o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej tj. rozbudowy drogi gminnej nr 030405C w ramach zadania inwestycyjnego pn. „Budowa dróg gminnych na terenie Gminy Lniano o łącznej długości około 7,00 km", gmina Lniano, województwo kujawsko-pomorskie.

Decyzja o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej jest również decyzją zatwierdzającą projekt podziału nieruchomości na potrzeby inwestycji. Stronami postępowania w sprawie są: wnioskodawca, właściciele lub użytkownicy wieczyści nieruchomości objętych wnioskiem i znajdujących się w obszarze oddziaływania projektowanej drogi.

Wnioskowana inwestycja będzie realizowana na działkach o numerach ewidencyjnych podanych poniżej (przed nawiasem – działki przed podziałem, w nawiasach – numery działek po podziale, tłustym drukiem – działki przeznaczone pod budowę drogi):

1. w obrębie ewidencyjnym Ostrowite, jednostce ewidencyjnej Lniano:
- **działki bez podziału: 484, 518,**
- **działki podzielone:** 556 (**556/1**, 556/2), 555 (**555/1**, 555/2), 515 (**515/1, 515/2** 515/3), 514 (**514/1**, 514/2), 489 (**489/1**, 489/2), 487 (**487/1**, 487/2),

2. w obrębie ewidencyjnym Jeziorki, jednostce ewidencyjnej Lniano:
- **działki bez podziału: 228/1, 75/1, 75,**
- **działki podzielone:** 65 (**65/1**, 65/2), 10/4 (**10/9**, 10/10).

Ponadto wnioskowana inwestycja prowadzona będzie na terenie działki o nr: 517, w obrębie ewidencyjnym Ostrowite, jednostce ewidencyjnej Lniano, z której korzystanie będzie ograniczone z uwagi na jej czasowe zajęcie w związku z robotami drogowymi polegającymi na połączeniu z drogą gminną nr 030402C.

W związku z powyższym, wypełniając wynikający z art. 9, 10 § 1 i art. 73 § 1 Kodeksu postępowania administracyjnego obowiązek zapewnienia stronom czynnego udziału na każdym stadium postępowania, należytego i wyczerpującego informowania stron w zakresie poczynionych ustaleń oraz udostępniania akt sprawy, informuję o możliwości zapoznania się z materiałem dowodowym w poniedziałki, środy i czwartki od godziny 07:00 do godziny 15:00, we wtorki od godziny 07:00 do godziny 16:00 oraz piątki od godziny 07:00 do godziny 14:00 w Wydziale Budownictwa i Ochrony Środowiska Starostwa Powiatowego w Świeciu, przy ul. Gen. Józefa Hallera 9m, oraz o możliwości złożenia ewentualnych uwag i wniosków na adres Starostwa w terminie 14 dni od daty opublikowania niniejszego obwieszczenia, które zostaje podane do publicznej wiadomości poprzez umieszczenie: na tablicy ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Świeciu, Urzędu Gminy Lniano, w Biuletynie Informacji Publicznej Starostwa Powiatowego w Świeciu, Urzędu Gminy Lniano oraz w prasie lokalnej.

Jednocześnie informuję, że przeglądanie akt sprawy jest prawem strony, a nie obowiązkiem, od spełnienia którego zależne jest wydanie rozstrzygnięcia przez organ administracji.

Ponadto informuję, że:
- o zmianie adresu strona jest zobowiązana powiadomić tutejszy urząd. W przypadku niedopełnienia tego obowiązku pismo przesłane na wskazany wcześniej adres uważa się za doręczone (art. 41 § 1 i § 2 Kpa),
- strona zamieszkała za granicą lub mająca siedzibę za granicą, jeżeli nie ustanowiła pełnomocnika do prowadzenia sprawy zamieszkałego w kraju, jest obowiązana wskazać w kraju pełnomocnika do doręczeń, chyba że doręczenie następuje za pomocą środków komunikacji elektronicznej (art. 40 § 4 Kpa),
- w razie nie wskazania pełnomocnika do doręczeń przeznaczone dla tej strony pisma pozostawia się w aktach sprawy ze skutkiem doręczenia (art. 41 § 5 Kpa),
- pełnomocnikiem strony może być osoba fizyczna posiadająca zdolność do czynności prawnych (art. 33 § 1 Kpa),
- pełnomocnictwo powinno być udzielone na piśmie, w formie dokumentu elektronicznego lub zgłoszone do protokołu (art. 33 § 2 Kpa),
- pełnomocnictwo w formie dokumentu elektronicznego powinno być opatrzone kwalifikowanym podpisem elektronicznym albo podpisem potwierdzonym profilem zaufanym ePUAP (art. 33 § 2a Kpa),
- pełnomocnik dołącza do akt oryginał lub urzędowo poświadczony odpis pełnomocnictwa (art. 33 § 3 Kpa).

Zgodnie z art. 11d ust. 9 cyt. ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych z dniem zawiadomienia o wszczęciu postępowania nieruchomości stanowiące własność Skarbu Państwa, bądź jednostek samorządu terytorialnego objęte wnioskiem o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, nie mogą być przedmiotem obrotu w rozumieniu przepisów o gospodarce nieruchomościami.

Zgodnie z art. 49 Kpa zawiadomienie stron postępowania uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia.

z up. Starosty Świeckiego
Z-ca Kierownika
Wydziału Budownictwa
i Ochrony Środowiska
Justyna Schmidt

eprasa.pl aa93e99beb

Tramwaje ruszyły na Jar! Były tłumy pasażerów chętnych na pierwsze kursy na północ Torunia

Marek Nienartowicz
marek nienartowicz@polskapress.pl

Wielkie zainteresowanie towarzyszyło otwarciu nowej trasy tramwajowej w Toruniu. Regularne kursy między centrum miasta a Jarem rozpoczną się po tygodniu.

- Mamy to! Z radością przyjmuję pozwolenie na użytkowanie nowej trasy tramwajowej - stwierdził prezydent Torunia Michał Zaleski i zachęcił torunian do korzystania z tramwajów.

Na co dzień zainteresowanie kursami nową trasą zapewne nie będzie takie, jak na jej inaugurację. Przybyło na nią kilkuset torunian. Organizatorzy musieli podstawiać dodatkowe tramwaje, by wszyscy chętni mogli pojechać z alei Solidarności na Jar, do pętli „Heweliusza". Dłużej na swój kurs musiał poczekać prezydent Zaleski i inne Vipy. Już na Jarze nową trasę tramwajową poświęcił biskup senior diecezji toruńskiej ks. Andrzej Suski.

Kawalkadę tramwajów jadących na Jar rozpoczynał zabytkowy pojazd toruńskiego MZK. W nim podróżowała Orkiestra Vabank Wojewódzkiego Ośrodka Animacji Kultury, umilając muzyką tramwajową wyprawę. Na początek zagrała „Hej, młody junaku" z legendarnej komedii „Miś". Potem pojechało sześć długich swingów, każdy wypełniony pasażerami. Tylko niektórym oczekującym na tramwaj na kolejnych przystankach udawało się do niego wsiąść.

- Uwaga, historyczny moment! Wjeżdżamy tramwajem w Szosę Chełmińską - zawołała pasażerka w jednym ze swingów jadących na Jar.

- Dla mnie to nie jest historyczny moment, bo przed laty jeździłam tędy „trójką" do Dworca Północnego - odpowiedziała jej jedna z podróżujących tramwajem pań.

Wielu pasażerów z zaciekawieniem oglądało z okien tramwaju Jar. Dzięki inauguracyjnym kursom po raz pierwszy dotarli na to najmłodsze toruńskie osiedle.

Tramwaje pojechały ponad 6-kilometrową trasą biegnącą Szosą Chełmińską, ulicami Długą, Legionów, Polną, Ugory i Watzenrodego. Po drodze można było podziwiać artystyczne aranżacje, które ozdobiły dziesięć przystanków wzdłuż nowej trasy tramwajowej. Wykonane zostały przez toruńskich artystów, a nazwy przystanków nawiązują do dobrej energii. Jest więc „Przystanek uśmiechu", „Przystanek życzliwości", „Przystanek uskrzydlony", „Przystanek dobrego słowa". Hasło otwarcia trasy brzmiało „Załaduj się dobrą energią!".

- Energia ta odnosi się zatem zarówno do kwestii ekologii, energicznego przemieszczania się, ale także do tworzenia pozytywnego klimatu miasta, w którym dba się o wygodę i dobre samopoczucie mieszkańców - wyjaśnia Sylwia Derengowska z Miejskiego Zakładu Komunikacji.

Tramwaje zawróciły na pętli przy ulicy Heweliusza. Wielu pasażerów wysiadło na przystanku „Grasera". Stąd ich pasażerowie dotarli na piknik zorganizowany z okazji otwarcia trasy na parkingu przy pobliskim Przedszkolu Miejskim nr 18.

FOT. AGNIESZKA BIELECKA

W piątek 1 września rozpoczną się regularne, biletowane kursy trasą między centrum a Jarem

Jakie wrażenia z pierwszego kursu tramwajem z centrum na Jar i z powrotem? Niestety, nie była to najszybsza podróż. Na trasie tramwaju tylko na Szosie Chełmińskiej jest siedem skrzyżowań z jezdniami i z sygnalizacjami świetlnymi. Tramwaj musi tu czekać na swoje światło. Do tego oczywiście dochodzą postoje na przystankach. Zobaczymy, jaki będzie czas przejazdu tramwajów nową trasą po rozpoczęciu regularnych kursów.

Podczas piątkowej inauguracji tramwaje z Jaru wróciły do centrum miasta. Potem jeden ze swingów i zabytkowy tramwaj rozpoczęły promocyjne, darmowe kursy na trasie aleja Solidarności - Heweliusza. Jeździć też nią będą na tych samych zasadach codziennie, od soboty 26 sierpnia do czwartku 31 sierpnia. Swing kursować będzie co pół godziny, a tramwaj zabytkowy - co półtorej godziny. Zatrzymywać się będą na wszystkich przystankach.

Tramwaje między centrum miasta a Jarem kursują z oznaczeniem „ESK 2029" - w ten sposób promowane są starania Torunia o tytuł Europejskiej Stolicy Kultury w 2029 roku.

W piątek 1 września rozpoczną się regularne, biletowane kursy trasą między centrum a Jarem. Przypomnijmy, że będą ją obsługiwać dwie linie tramwajowe: numer 3 i 6.

©℗

INFORMATOR

APTEKI

Toruń

Całodobowa Apteka św. Faustyny 14/4a os. Koniuchy 605-073-301, 56/623-50-70, niedziele, święta

Włocławek

Apteka OMEGA, pn-sob. 7-21.00, nd. 9-19.00, ul. Kaliska 89a, 54/307-08-00

000073

HOTELE

Bydgoszcz

Tanie noclegi dla firm, 601-919-805

00532

LEKARSKIE

Chojnice

Gabinet internistyczny Bernadeta Klunder. Chojnice, ul. Młyńska 4. Gastroskopia, EKG. 602-494-649.

000017

Włocławek

Badania okresowe pracowników, kierowców, posiadających broń, lek. Wojciech Cader, Plac Wolności 17, pn. 10.00-11.00, wt. 8.00-9.00, śr. 18:30-19:30 czw. 8.00-9.00, pt. 18.15-19.00, 603-767-838, 54/231-43-54

000074

Radziejów

Internista Mieczysław Wolański, przyjmuje codzienne od 9.00, Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, laboratorium. Tel. 607 402 122, 54/285 22 40

Q701187897A

USŁUGI

Bydgoszcz

Śmieci - wywóz, kontenery, gruz „Corimp" 52/320-81-85.

000288

Grudziądz

Stacja demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88

000320

Włocławek

Szklarskie usługi, kabiny prysznicowe, ul. Okrzei 71a (Statoil), 601-65-07-39, 54/237-95-95

USŁUGI POGRZEBOWE

Bydgoszcz

Dylewscy Zakład Usług Pogrzebowych, Plac Piastowski 9, Bydgoszcz. Tel. Całodobowe 52/322-29-16, 602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro Fordon ul.Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i zagraniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy - duży wybór trumien i urn. Kredytowanie pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja

420114B01/A

ABC Białe Błota Całodobowe Usługi Pogrzebowe, Cukrowa 14, 52/360-82-84, 608-620-484. Administrujemy cmentarzami Białe Błota i Ciele.

000420

Chojnice

Zakład Pogrzebowy Tadeusz Porożyński, Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok Chojnice bezpłatnie całodobowo. 52/397-20-47, 604-755-900.

Tuchola

Usługi Pogrzebowe Przedsiębiorstwa Komunalnego w Tucholi Sp. z o.o. ul. Świecka 68 (całodobowo) 52/3365739, 603265868

000007

Toruń

Sotor Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń, tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl ISO 9001-2008

000028

Alpa-Toruń, ul. Skłodowskiej-Curie 41 tel. 791 003 410, ul. Podgórna 16 tel.56/622-26-59. Dom Pogrzebowy ul. Okólna 30. Transport Międzynarodowy. Godna obsługa ceremonii pogrzebowej, www.alpa.com.pl

001384

„Elizjum" kompleksowa obsługa pogrzebów, Kościuszki 9, 56/657-26-50, 600-168-113.Transport międzynarodowy, ekshumacje, kremacje. Nagrobki granitowe.

000047

Grudziądz

A. Witkowski „ELWAN, ul. Piłsudskiego 55, Dom pogrzebowy, Usługi Pogrzebowe i Kamieniarskie. Kaplica, Chłodnia bezpłatnie. Tel. 56/64-267-08, 24h

Inowrocław

Credo -Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy -św. Ducha 33, 88-100 Inowrocław. 52/357-74-16, 509-946-759, trumny już od 349 zł, do każdej usługi baldachim i winda nagrobna gratis, dostosowujemy się do możliwości finansowych każdego Klienta, wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem http://www.pogrzeb.net

282814B01

Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy „IN LUCTU" Małgorzata Matuszak. Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witryną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12F, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, e-mail: inluctu1@interia.pl Załatwiamy wszelkie formalności. www.inluctu.pl

139014B05

Waldemar Wójcik Zakład Pogrzebowy MEMORIA, ul. Szymborska 25A, Inowrocław. Dyżur całodobowy - tel. 602-189-676, 52/355-66-77. Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wypłacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem. Posiadamy profesjonalny baldachim pogrzebowy oraz windę nagrobną. Świadczymy usługi na najwyższym poziomie. www.memoria.net.pl

408914B01

Barcin

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Sławomir Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciwko cmentarza)Tel. 52/383-64-09, 601-681-917. Szubin, ul. 3 Maja 27, tel. 52/384-91-50, 605-656-591. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS

000528

Pakość

„Konkordia" kompleksowe usługi pogrzebowe, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766, 602-74-81-19, całą dobę. Wypłacamy zasiłki pogrzebowe KRUS i ZUS.

8210983

Dąbrowa

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Władysław Domagalski, Dąbrowa, ul. Szkolna 18, 52/315-34-69, 603-105-656. Kompleksowe usługi pogrzebowe.

802814b01a

Gniewkowo

Całodobowy Zakład Pogrzebowy A.W.Paradowscy, Kościelna 10, 52/35-58-174, 502-521-418. Kompleksowe usługi pogrzebowe, wysoka jakość, niska cena.

00418

Sotor - Usługi Pogrzebowe i Cmentarne Gniewkowo 52/351 02 36 całą dobę Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl ISO 9001-2008

000045

Janikowo

Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy KURCZEWSKI. Janikowo ul. Klonowa 2. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem 52/351-37-02, 507-364-717.

000502

Kruszwica

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy „In Luctu" Małgorzata Matuszak, zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witryną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12f, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, www.inluctu.pl e-mail: inluctu1@interia.pl. Załatwiamy wszelkie formalności.

000345

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Żurawski ul. Kolegiacka 12E Kruszwica, tel. 666-999-917

8686162

Złotniki Kujawskie

Zakład Pogrzebowy - całodobowy Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409, 604-542-322

000281

Żnin

Całodobowe - Usługi Pogrzebowe Magdalena Jezierska, ul. św. Floriana 8. Wypłacam zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. Tel. całodobowy 661-565-917

528414B01/B

Całodobowe, kompleksowe usługi pogrzebowe „Chmielewscy", ul. Górska 10, 52/302-14-67, 502-314-898. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem.

000417

Całodobowo-Usługi Pogrzebowe Firma Pietras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031, 509-917-648

000416

Włocławek

TARTAR spopielarnia i dom pogrzebowy, Włocławek ul. Bojańczyka 3/5, ul. Cmentarna 12, 54/231-44-55, 54/413-15-93.

000074

0010874081

Kowal

Całodobowa obsługa pogrzebów, chłodnia, kaplica. Lewandowski, Kowal ul. Kościuszki 56. Tel. 54/28-41-234, 603-998-321.

000289

WETERYNARYJNE

Toruń

„Canmed" Przychodnia Weterynaryjna. Specjalista chorób psów, kotów oraz chirurgii weterynaryjnej. Tel. 56/652-07-44, codziennie 10.00-13.00, 15.00-19.00, czwartek 15.00-19.00, sb, ndz.11.00-14.00, ul. Podgórna 13, B-C. Artykuły dla zwierząt. www.canmed.pl

000028

„Salus" Przychodnia Weterynaryjna, Lelewela 33 /teren Arpolu/8-22, 56/652-81-67. Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG,USG. Całodobowy dyżur 504-052-789.

000045

ZDROWIE I URODA

Bydgoszcz

Przepuklinowe pasy - sprężynowe, wypadanie macicy - inne. Wkładki -płaskostopie, koślawość. Wysyłamy pocztą. Ortopedia. Bydgoszcz, kr. Jadwigi 15, 52/322-22-85.

412314B01/A

Toruń

Laureat Konkursu „Orły Optyki" najlepszy zakład w Toruniu. Bezpłatne badanie wzroku. Rewelacyjne ceny. Okulary progresywne od 250 zł. Umowa NFZ, okuliści, soczewki kontaktowe. Optyk Trejnowski: Kościuszki 41/47 (obok Biedronki) Legionów 216a (skrzyżowanie z ul. św. Faustyny) 56/623-23-26, www.optyk-trejnowski.pl

000046

eprasa.pl aa93e99beb

Gazeta Pomorska
Dla kibiców. I nie tylko

MAGAZYN

SPORTOWY

Abramczyk Polonia Bydgoszcz po raz drugi pokonała Landshut Devils i zameldowała się w półfinale. O finał powalczy z ROW Rybnik STR. 21

FOT. JAROSŁAW PABIJAN

Polonia pojedzie w półfinale I ligi

ZAKOŃCZYŁY SIĘ LEKKOATLETYCZNE MŚ. JAK WYPADLI POLACY? STR. 17

Medalowe żniwa biało-czerwonych na kajakarskich mistrzostwach świata STR. 17

Emocje na boiskach III ligi: wygrana Unii Solec, remis Elany i porażka Zawiszy STR. 19

eprasa.pl aa93e99beb

Paweł Janas

„Selekcjonerskie spojrzenie”

DUŃCZYCY NADAL SĄ DO PRZEJŚCIA

Patrząc na wcześniejsze mecze rywala Rakowa w 4. rundzie kwalifikacji Champions League, odnosiłem wrażenie, że częstochowianie nie mogli lepiej wylosować. Bo to przeciwnik, który teoretycznie nie przewyższał Arisu Limassol czy Karabachu Agdam. A w każdym razie - podobnie jak oba wspomniane zespoły - pozostaje w zasięgu mistrzów Polski. I mecz w Sosnowcu zasadniczo tej opinii nie zmienił, bo Duńczycy niczym, naprawdę w żadnym aspekcie gry nie zachwycili. Co najwyżej zagrali solidnie, ale bez większego - a nawet żadnego - polotu. I mieli fart.

Szczęście tym razem nie dopisało piłkarzom Rakowa. Inna sprawa, że w poprzednich rundach fortuna sprzyjała drużynie z Częstochowy, a w sporcie tak już jest, że - zwłaszcza na dłuższym dystansie - suma szczęścia wynosi zero. Mistrz Polski przegrał pechowo po przypadkowej bramce, którą stracił już na początku spotkania. Na dodatek był to samobój, a takie niefortunne swojaki potrafią najbardziej przyciąć skrzydła. I tak też się stało.

Nadal uważam, że Kopenhaga jest rywalem, którego drużyna spod Jasnej Góry może przeskoczyć, ale skala trudności znacząco poszła do góry. Bo aby myśleć o awansie do Champions League - a chyba nikogo nie muszę przekonywać, jak wielka jest różnica, sportowa i finansowa między tymi rozgrywkami a Ligą Europy - trzeba na wyjeździe coś strzelić. Co oznacza konieczność otworzenia się, a to może być okolicznością niezwykle sprzyjającą gospodarzom, którzy podobno jak mało kto potrafią wykorzystać atut własnego boiska. Raków miał utrudnione zadanie, aby skorzystać z przywileju. W Sosnowcu grał po raz pierwszy, więc mimo wielu tysięcy kibiców na trybunach piłkarze z Częstochowy z pewnością nie czuli się jak w domu. A na tym poziomie rywalizacji takie detale mogą już mieć znaczenie. Nawet jeśli stadion Zagłębia jest piękny, nowoczesny i funkcjonalny, o czym miałem okazję przekonać się, goszcząc na jego otwarciu.

Na Legię też z pewnością przyjadę, robiąc gruntowne porządki znalazłem bowiem medale za tytuły mistrza Polski, które zamierzam przekazać - podobnie jak niedawno zrobiłem to z pucharami - do klubowego muzeum przy Łazienkowskiej. Jest spora szansa, że moja wizyta w stolicy zbiegnie się z meczem grupowym Ligi Konferencji Europy, bo warszawska drużyna znakomicie spisuje się w ofensywie. Traci co prawda za dużo goli, ale we wcześniejszych rundach zdobywała ich więcej od przeciwników. A i w Danii potrafiła dogonić wynik.

Dobrze się to ogląda, bo emocji nie brakuje, ale defensywa jest oczywiście do poprawy. Za dużo jest błędów, za dużo niedokładności i dziur w ustawieniu. Z uporem godnym lepszej sprawy każdą akcję legioniści próbują budować od tyłu krótkimi podaniami, przez co często sami wpędzają się w kłopoty. Zamiast od czasu do czasu spróbować zaskoczyć rywala dłuższym podaniem, które dałoby oddech bramkarzowi oraz obrońcom i pozwoliło spokojnie ustawić szyki. Gołym okiem widać, że brakuje Maika Nawrockiego, ale takie żale już w niczym nie pomogą. Legia zapracowała na europejską szansę już bez tego zawodnika i teraz musi postawić kropkę nad i. Tylko, albo aż tyle.

Paweł Wiśniewski

„Z notatnika naszego wysłannika”

LUDZIE BEZDOMNI - ZNAK CZASU

Budapeszt ma przynajmniej dwie twarze i każdą z nich pokazuje z dumą i bez większej żenady. Są tu piękne, zabytkowe kamienice, najstarsze metro w kontynentalnej części Europy, tysiące knajpek i… bezdomni, którzy są widoczną częścią składową miasta. Śpią, gdzie się da - w parkach, na ulicy i w przejściach podziemnych. W żadnym innym wschodnioeuropejskim miejscu nie ma tyle osób znajdujących się w trudnej sytuacji życiowej. A przecież na Węgrzech obowiązuje ustawa zakazująca... bezdomności.

Za nami lekkoatletyczne mistrzostwa świata. Dla wszystkich trudne i męczące. Ponadto dla nas gorzkie i bolesne. Chwilami odnosiło się wrażenie, że nasi sportowcy przyjechali na Węgry z przypadku, wręcz za karę. Bez wiary, radości, ale z wątpliwościami. A tak się nie da zdobywać szczytów. Ci, co wygrywają - nigdy nie odpuszczają. Ci, co odpuszczają - nigdy nie wygrywają. Tak to działa. Do sukcesu nie ma windy. Trzeba iść po schodach.

Szkoda mi naszej „królowej sportu”. Mamy pastylki na ból głowy, antydepresanty na smutek, Boga na problemy wierzących. Na bezradność, nie mamy nic. Na bezradność czy bezsilność? Nad Dunajem nie mogliśmy sobie poradzić z otaczającą nas rzeczywistością albo zwyczajnie nie umieliśmy. Polska lekkoatletyka jest zagubiona. Przychodzi taki czas w życiu, kiedy niczego nie możesz być pewny. To, co się wiedziało wcześniej, wydaje się błędne lub niezrozumiałe. Wszystko się kruszy, rozpada, nie można pozbierać kawałków. Następnego dnia trzeba wstać z łóżka jako względna całość i funkcjonować, jeżeli się nie uda - leżysz pan i robisz pod siebie.

Momentami można się upić bezradnością naszych sportowców. I to bez pomocy palinki, jak w przypadku wielu bezdomnych, których - o dziwo - stać na tę komunię szatana. Już niejaki Żeromski zwracał uwagę na tułactwo, włóczęgostwo, osierocenie. Ludzie bezdomni to nie tylko ci, którzy nie mają własnego domu - w znaczeniu potocznym, ale także ci, którzy nie potrafią odnaleźć się w świecie. Tego doświadczyłem w Budapeszcie.

Spotkałem Madziara, brudnego, cuchnącego oparami absurdu. Na smród musiał zwracać szczególną uwagę. Wiedział, że jeśli ludzie się nim brzydzą, nie dadzą mu ani pieniędzy, ani jedzenia, ani starego papieru lub butelek. Odraza i współczucie przeważnie się wykluczają. Minęło kilka minut i… bezdomni zaczęli wyłaniać się wśród gęstniejącego mroku. Na chodniku pojawiały się ni stąd, ni zowąd kartony, plastik, gazety i koce. Nie wiadomo kiedy, stłoczone ciała zawłaszczyły cały chodnik. Piesi dostosowywali się do nowej topografii, ostrożnie krocząc przez pole ramion, nóg i twarzy. Oby tak nie było z kibicem lekkoatletycznym!

Co najmniej połowa naszej budapeszteńskiej ekipy powinna pozostać w domu. W kraju ma przecież wikt i opierunek, dach nad głową, spokój i troskę najbliższych. Bez lęków. Myślenie to najcięższa praca z możliwych i pewnie dlatego tak niewielu ją podejmuje. Ale dajmy sobie szansę. No to…

Egészségedre! Na zdrowie!

Ryszard Czarnecki

„Z woleja”

MAŁŻONKA PIŁKARZA, ŻONA WICEPREZYDENTA

Prawie na końcu świata, bo w Harare, stolicy Zimbabwe siedzę sobie wśród dziesiątek rzeźb. Po mojej lewej stronie, na werandzie, herb Rzeczypospolitej, a po prawej flagi Polski i UE. Z Wiesławem (Witem) Grabowskim rozmawiamy o piłce: afrykańskiej i polskiej. Ten były trener Zambii i Zimbabwe był w sztabie szkoleniowym Jacka Gmocha na mundialu w Argentynie, a potem skończył szkołę trenerską w Kolonii. Potem od razu wyjechał z Europy, aby zostać coachem klubów z Afryki Południowej, zanim jeszcze „Czarny Ląd” - tak w czasach przed „polityczną poprawnością” nazywano Afrykę - zdobył Henryk Kasperczak. Obok w pokoju jest wielki telewizor, na którym można oglądać polską ekstraklasę i co się chce.

To dzięki Grabowskiemu w polskich klubach grali m.in. stoper Dickson Choto - ulubieniec kibiców Legii, Takesure Chinyama, który na Łazienkowskiej spędził 4 lata i strzelił aż 36 goli oraz Shingi Kawondera, który przez 3 lata występów w Górniku Zabrze uwodził tamtejszych kibiców, ale także liczne panie, co nie budziło zachwytu jego żony, dawnej modelki, która zresztą krótko mieszkała z nim na Górnym Śląsku. W końcu nie zdzierżyła i zostawiła napastnika Górnika, który zresztą formalnie był przez chwilę zawodnikiem Rakowa Częstochowa; tyle że ćwierć wieku przed zdobyciem przez niego tytułu mistrza Polski (nie zagrał w końcu żadnego meczu). Kawondera częściej strzelał dla reprezentacji Zimbabwe niż w polskiej lidze. Dla kraju zagrał 22 razy i strzelił 6 goli, dla Górnika - tylko 4. Lepiej niż na boisku strzelał w życiu prywatnym. Ma syna i trzy córki - czworo dzieci z czwórką mam.

„Shingi” (to jego boiskowa ksywa, bo oficjalne imię to Shingirai) nie był może najlepszym cudzoziemcem ekstraklasy, ale za to celebrytą pełną gębą! Jego żona zrobiła jeszcze większą karierę, tyle że nie w świecie sportu, tylko w plotkarskich mediach. Czy sąsiedzi z Zabrza przypuszczali, że mieszkają tuż obok przyszłej… wiceprezydentowej kraju, którego powierzchnia jest większa od Polski (390 tys. km2)?! Po rozwodzie z piłkarzem wyszła za generała, który przed sześcioma laty dokonał zamachu stanu i został formalnym numerem „dwa” w strukturach państwowych dawnej Rodezji. Pani Chiwenga urodziła wcześniej piłkarzowi jedno dziecko, ale już politykowi trójkę. A potem było jak w sensacyjnym filmie albo może wieloodcinkowej „Soap Opera”: uzależnienie od narkotyków i leków, oskarżenie o sfałszowanie papierów rozwodowych, wystąpienie z pozwem przeciwko eksmężowi-piłkarzowi na kwotę 700 tys. USD, kradzież milionów dolarów drugiemu mężowi (generał się nie patyczkował i wszystko musiała zwrócić), ciężka choroba, amputacja ręki. W końcu zapachniało „love story” i „harlequinem”, bo w szpitalu u okaleczonej ekszony zjawił się eksmąż-piłkarz.

Życie tej modelki - żony strzelca Górnika Zabrze było z całą pewnością bardziej wystrzałowe niż jego piłkarska kariera.

Marcin Możdżonek

„Z najwyższego punktu widzenia”

BUDAPESZT PEŁEN... HEJTU

Srebrny medal Natalii Kaczmarek to niesamowity sukces. We wspaniałym stylu pobiegła swój finał i dała nam mnóstwo radości. Tak samo jak krążek Wojtka Nowickiego w rzucie młotem, który również został wicemistrzem świata. Paweł Fajdek miał pecha. Podczas eliminacji skręcił kostkę i nie był w stanie wygrać medalu, choć rzucił 80 metrów. Naszej mistrzyni, Anicie Włodarczyk, zabrakło 8 centymetrów do finału. Powroty po kontuzji nigdy nie są łatwe, również w przypadku Anity.

Świetnie zaprezentowały się nasze sprinterki w sztafecie 4x100 metrów. Pia Skrzyszowska, Kryscina Cimanouska, Magdalena Stefanowicz i żywiołowa Ewa Swoboda awansowały do finałowego biegu po emocjonującym półfinale, uzyskując bardzo dobry czas 42,65 sekund. Nie obyło się bez trudności, a na ostateczną decyzję o awansie musiały trochę poczekać, ponieważ sędziowie sprawdzali, czy ze zmianą Skrzyszowskiej z Cimanouską było wszystko w porządku. Dyrektor techniczny polskiej ekipy Filip Moterski szybko zareagował i przekazał dobrą nowinę. Błędu nie było. W finale były piąte. Medalu nie ma, ale to bardzo dobry wynik. Swoboda startowała również indywidualnie na tym samym dystansie i zdołała awansować do finału, w którym zajęła świetną, szóstą lokatę. Aniołki Matusińskiego choć w przemeblowanym składzie (Alicja Wrona-Kutrzepa, Marika Popowicz-Drapała, Patrycja Wyciszkiewicz-Zawadzka, Natalia Kaczmarek), również awansowały do finałowej rywalizacji na 400 m. Kaczmarek pięknie „podciągnęła” wynik sztafety, goniąc fenomenalną Femke Bol, ale ta skutecznie odparła atak Natalii.

Z kolei brązowi medaliści Mistrzostw Europy, czyli męska sztafeta 4x100 m, nie ukończyła nawet pierwszego biegu. Już na drugiej zmianie nasi reprezentanci Burda i Siuda popełnili błąd przy przekazywaniu pałeczki, przekraczając strefę zmiany, za co zostali wykluczeni z dalszej rywalizacji.

Mateusz Borkowski, jak sam przyznał, ma mieszane uczucia po swoim starcie na 800 metrów. Co prawda pobił swój rekord życiowy i uzyskał minimum olimpijskie, lecz do finału nie awansował. Zabrakło niewiele 0,07 s i ostatecznie musi zadowolić się dziewiątą pozycją. Kilka kilometrów przed metą z trasy musiała zejść mistrzyni Europy Aleksandra Lisowska. Niestety, przegrała z kolką.

Lekkoatletyczne mistrzostwa świata, które odbyły się na Węgrzech za nami. Nasi lekkoatleci dali nam kilka okazji do radości, ale mimo wszystko pozostaliśmy ze sporym niedosytem. Uważam jednak, że sportowcy nie zawiedli wbrew temu, co można przeczytać na ich temat w internecie. A ludzie w tej przestrzeni dają upust swoim najgorszym przemyśleniom...

„Cała ta ekipa WYSŁANA przez PZLA do Budapesztu to w 99 procentach chyba tylko na zwiedzanie i inne atrakcje turystyczne”, „Polska lekkoatletyka to obecnie głębokie dno” i wiele innych, których nie wypada cytować.

Zauważyłem, że fala hejtu, jaka wylewa się na sportowców, z każdymi zawodami staje się większa i brutalniejsza. Język debaty publicznej równa, niestety, w dół i nie widzę, żeby w najbliższym czasie miało się to zmienić. Postaram się przybliżyć ten problem w świecie sportu w jednym z kolejnych felietonów.

eprasa.pl aa93e99beb

Cztery olimpijskie przepustki Biało-Czerwonych!

Łukasz Konstanty
redakcja@polskapress.pl

Z dziewięcioma medalami i małym niedosytem udział w mistrzostwach świata w kajakarstwie zakończyli Polacy.

W Duisburgu rywalizacja toczyła się nie tylko o miano najlepszych zawodników globu, ale także o przepustki olimpijskie. W zależności od konkurencji miejsce w Paryżu mogło sobie zapewnić od pięciu do dziesięciu krajów.

Podczas zawodów odbywających się w Niemczech nasi kajakarze uzyskali cztery przepustki do Paryża. Biało-Czerwonych podczas najbliższej olimpiady zobaczymy w zmaganiach kobiet K-4 i K-2 na dystansie 500 metrów, a także C1 200 m. Z kolei wśród mężczyzn prawo wyjazdu do stolicy Francji udało się zdobyć jedynie w konkurencji C1 1000 m

W kilku przypadkach możemy mówić o pechu lub sporym niedosycie. Aleksander Kitewski i Norman Zezula zajęli dziewiątą lokatę w finale C2 500 m - było to jedyne miejsce, które nie dawało prawa startu na olimpiadzie. Podobnie rzecz się miała w przypadku męskiej kajakowej czwórki pływającej na dystansie pół kilometra - panowie również zajęli lokatę niedającą przepustki do Paryża. Promocji (ostatnia lokata w finale) nie wywalczyły również Sylwia Szczerbińska i Katarzyna Szperkiewicz (C2 500 m).

Wielkimi pechowcami okazali się z kolei Przemysław Korsak i Jakub Stepun. W półfinale konkurencji K2 500 m tuż po starcie pękł podnóżek, co znacznie utrudniło rywalizację o finał naszym zawodnikom. Ostatnie miejsce na mecie w tej sytuacji nie powinno dziwić. O niedosycie może z kolei mówić Wiktor Głazunow, który, co prawda, uzyskał jedyną męską kwalifikację olimpijską, zawody zakończył jednak na czwartej pozycji, dosłownie o włos (0,026 s) przegrywając medal z Niemcem Sebastianem Brendelem.

- Oczywiście, taka porażka trochę boli, ale przypomnę, że Wiktor jeszcze dwa lata temu przypływał 25 metrów za tymi zawodnikami. Tym razem wpadł na metę niemal równo z nimi. Jestem przekonany, że jest w stanie przywieźć medal z Paryża - uważa trener kanadyjkarzy Marek Ploch.

FOT. PAP/GRZEGORZ MICHAŁOWSKI

Martyna Klatt i Helena Wiśniewska wywalczyły jedyne dla Polski złoto w Duisburgu

Głazunow brak krążka na dystansie 1000 metrów odbił sobie w zmaganiach na nieolimpijskiej kanadyjkowej konkurencji dwójek mieszanych, w której wystąpił wspólnie z Sylwią Szczerbińską (Polacy zdobyli srebrny medal), a także w konkurencji C1 na 5000 m (brąz).

Medali w srebrnym kolorze Polacy w Duisburgu zdobyli najwięcej. Oprócz wspomnianej wcześniej dwójki mieszanej na drugim stopniu podium stanęły także panie w rywalizacji K-4 500 metrów, Helena Wiśniewska i Martyna Klatt w konkurencji K-2 500 m, Justyna Iskrzycka w konkurencji K1 1000, czwórka kanadyjkarzy rywalizująca na 500 metrów, a także Oleksii Koliadych (C1 200 m).

- To była rywalizacja na równi z igrzyskami olimpijskimi w Tokio. Nowozelandki pokazały wielką moc, ale wszystko jest do nadrobienia i z takimi nadziejami i pokorą podejdziemy do przyszłego sezonu - skomentowała Karolina Naja, która wraz z Anną Puławską, Dominiką Putto i Adrianną Kąkol tworzyła srebrną kajakową czwórkę.

Jedyny złoty krążek wywalczyły podczas mistrzostw świata Wiśniewska i Klatt. Wspomniana dwójka okazała się najlepsza na dystansie 200 metrów, a do swojego dorobku dorzuciły także srebrny krążek na dłuższym, 500-metrowym dystansie.

Na najniższym stopniu podium stanęła z kolei Dominika Putto, która w niedzielę zajęła trzecie miejsce w konkurencji K1 200 metrów. - Jestem bardzo szczęśliwa. Cztery lata w tej konkurencji nie było medalu, udało się dzisiaj. Troszkę odgryzłam się za Igrzyska Europejskie - skomentowała zadowolona z osiągnięcia kajakarka.

Polacy szansę na dodatkowe olimpijskie kwalifikacje szukać będą w przyszłym roku w Szeged, gdzie odbędą się dodatkowe zmagania dające przepustkę do Paryża.

Prawda czasu, prawda ekranu, czyli dokąd zmierzasz, nasza „królowo sportu"?

Paweł Wiśniewski
Budapeszt

Ledwo skończyły się lekkoatletyczne mistrzostwa świata, a węgierscy notable już kombinują, jak je rozliczyć. Łatwo nie będzie - to pewne, podobnie jak z oceną startu reprezentacji Polski...

Oczywiście, wszyscy patrzymy przez pryzmat kapitalnych startów Natalii Kaczmarek i niezawodnego Wojciecha Nowickiego, którzy stanęli na podium, zdobywając srebrne medale. Nasze sprinterki z Ewą Swobodą na czele pokazały, że trzeba walczyć, a świat można gonić. Oczywiscie, nie zawsze jest niedziela...

Jedziesz na najważniejszą imprezę sezonu - postaraj się. Bij rekordy: życiowe, kraju, Europy czy świata. Ale staraj się, stawaj na rzęsach, czyń cuda. Na stadionie Nemzeti Atlétikai Központ w Budapeszcie, na którym zaraz ruszą pracę remontowe związane ze zmniejszeniem liczby miejsc na trybunach, i nam się udawało...

Choć „życiówki" nie dawały nawet finałów, to warto było przyjechać do Budapesztu.

Chociażby 800-metrowcy. Mateusz Borkowski i Filip Ostrowski biegali jak natchnieni: pierwszy poprawił rekord życiowy na 1:44,30 i uzyskał kwalifikację olimpijską. Do finału zabrakło... 0,07 sekundy, tyle co nic. Mało tego: 1:44,30 podopiecznego trenera Andrzeja Wołkowyckiego to zdecydowanie najlepszy czas w historii, który niestety nie dawał awansu do finału 800 metrów na MŚ! Borkowski wskoczył na piąte miejsce w rodzimych tabelach all time. Szybciej biegali tylko: Paweł Czapiewski (1:43,22), Adam Kszczot (1:43,30), Marcin Lewandowski (1:43,72) i Patryk Dobek (1:43.73).

FOT. PAP/EPA

Polska lekkoatletyka zmierzyła się na MŚ w Budapeszcie z wieloma przeszkodami, podobnie jak Alicja Konieczek

Filip Ostrowski - wychowanek skromnego Kwidzyńskiego Klubu Lekkoatletycznego Rodło - również rozprawił się z rekordem życiowym, który teraz wynosi 1:45,30. Chłopak ma 22 lata i wiele przed sobą.

Nieco w cieniu konkurencji rozgrywanych na stadionie (jeżeli w ogóle można mówić o jakimkolwiek braku słońca w Budapeszcie) Olga Chojecka, wcześniej znana pod nazwiskiem Niedziałek, pomaszerowała po ósme miejsce na 35 km, choć wszyscy liczyli raczej na dwukrotną wicemistrzynię świata sprzed roku Katarzynę Zdziebło. Z „życiówką" 2:46,48 zameldowała się na drugim miejscu w historii tej konkurencji w naszym kraju (2:40,03 Zdziebło z 2022 roku).

Czas na kolejną niewiastę - sympatyczną i niezwykle otwartą na ludzi Alicję Konieczek, która w Budapeszcie startowała w towarzystwie młodszej siostry Anety. Od wielu lat obie mieszkają i trenują w Kolorado, najwyżej położonym stanie w USA, gdzie studiowały i startowały na zawodach akademickich, będąc w czołówce tzw. II dywizji NCAA. Są znakiem pokolenia: odważnego, bezkompromisowego i skutecznego.

W Budapeszcie Alicja Konieczek poprawiła rekord życiowy w biegu na dystansie 3000 metrów z przeszkodami na 9:23,45. Do finału z udziałem 12 najlepszych na świecie (w tym tylko trzy Europejki), zabrakło 0,38 sekundy... - Ta minimalna różnica sprawiła, że właśnie straciłam 40 tysięcy dolarów - mówiła w kuluarach.

Czas Konieczek, trenującej na co dzień z ukochanym Benjaminem Fletcherem, to najlepszy wynik Polki na 3000 metrów z przeszkodami od 15 lat (w 2008 roku w finale Igrzysk XXIX Olimpiady w Pekinie Wioletta Frankiewicz uzyskała czas 9:21.76).

Jest prawda czasu i jest prawda ekranu - powiadał Zagajny, reżyser „Ostatniej paróweczki Hrabiego Barry Kenta" w kultowym filmie „Miś". Wie coś o tym Przemysław Babiarz z TVP, dla którego MŚ w Budapeszcie były czternastymi w roli komentatora. I to jest rekord Polski... Doceniony przez AIPS. ©℗

REKLAMA 0010868589

eprasa.pl aa93e99beb

Omówimy wszystkie szanse, jakie daje sport

Zbigniew Czyż
redakcja@polskapress.pl

Od 26 do 28 września środowisko sportowe będzie miało okazję wymienić poglądy na forum w Zakopanem. Założenia przedstawia inicjator spotkania, minister sportu Kamil Bortniczuk.

Przed nami II Europejski Kongres Sportu i Turystyki. Czy takie wydarzenie jest w ogóle potrzebne?
Jest potrzebne i to bardzo. Już zeszłoroczna edycja, pierwsza, przyciągnęła do Zakopanego setki osób reprezentujących bogate spektrum środowiska sportowego. Pozytywne opinie sportowców, dziennikarzy, trenerów, ale także sponsorów i menedżerów obiektów sportowych były najlepszym dowodem na potrzebę powołania nowego forum dyskusyjnego. Jest to szczególnie ważne dla rozwoju polskiego sportu, ponieważ branża turystyczna organizuje już swoje konferencje i targi. Tymczasem środowisko sportowe właśnie dzięki kongresowi może raz do roku spotkać się i wymienić doświadczeniami w różnych sferach, sportu wyczynowego, promocji sportu, nowych technologii czy organizacji imprez sportowych.

Który z tych tematów będzie wiodący tym razem?
W tym roku chcemy przede wszystkim podsumować Igrzyska Europejskie, największą imprezę sportową w historii Polski. Było to wielkie święto sportu, ale także źródło wielu doświadczeń, z których powinniśmy wyciągnąć wnioski. Tym bardziej cieszę się, że będziemy mogli o tym dyskutować w Małopolsce, która była regionem-gospodarzem igrzysk, i w Zakopanem, gdzie igrzyska również się odbywały.

Jakie są to refleksje i wnioski?
Przede wszystkim pokazaliśmy, że Polska jest w stanie zorganizować wielką imprezę sportową na światowym poziomie. Mam tu na myśli zwłaszcza poziom sportowy, ale także organizacyjny. Wielu gości i uczestników podkreślało, że Igrzyska Europejskie poziomem organizacji nie odbiegały od igrzysk olimpijskich. To był naprawdę wielki wysiłek podjęty w trudnym czasie, tuż po pandemii, w obliczu wojny na Ukrainie. Ale z perspektywy tych kilku miesięcy od igrzysk możemy powiedzieć, że było warto. Widać to chociażby po wzmożonym ruchu turystycznym w całej Małopolsce, ale także po zainteresowaniu organizacją imprez rangi mistrzowskiej w naszym kraju.

Czy to znaczy, że powinniśmy starać się o prawo do organizacji igrzysk olimpijskich?
Moim zdaniem tak. Polskę dziś przede wszystkim na to stać. Ale ważne jest także to, jakie możemy z tego tytułu odnieść korzyści. Już samo staranie się o prawo do organizacji igrzysk olimpijskich jest okazją do promowania naszego kraju. Poza tym wokół idei igrzysk olimpijskich chcemy zbudować cały program rozwoju polskiego sportu. Namiastkę tego mieliśmy przy okazji Euro 2012, które wywołało wzrost zainteresowania piłką nożną, także dzięki budowie orlików. Igrzyska olimpijskie to impreza multidyscyplinarna, a więc możemy przy tej okazji zainteresować młodzież uprawianiem różnych dyscyplin sportu, zwłaszcza tych, w których mamy szanse medalowe.

Czy program „Olimpia" jest krokiem w tym kierunku?
Na pewno jest jednym z ważnych kroków do zwiększenia aktywności fizycznej dzieci i młodzieży, podobnie jak program „Sportowe Talenty", który od września rusza jako obowiązkowy w szkołach w całej Polsce. Ale tych działań może być więcej. Starania o organizację igrzysk olimpijskich to wielka szansa na to, żeby jeszcze bardziej poprawić jakość naszej infrastruktury sportowej, a przede wszystkim rozwinąć polski sport tak, żeby jak najwięcej młodych ludzi trenowało w klubach sportowych, bo to jest podstawa piramidy szkoleniowej, na której możemy oprzeć wyniki w sporcie wyczynowym.

Czy to znaczy, że w Polsce jest za mało klubów sportowych?
O tym będziemy między innymi rozmawiali podczas kongresu. Chcemy, żeby w Polsce działało zdecydowanie więcej klubów sportowych, bo pod tym względem pozostajemy wciąż w tyle choćby za naszymi sąsiadami. Mamy zarejestrowanych 14 tysięcy klubów sportowych, z czego siedem i pół tysiąca, czyli mniej więcej połowa bierze udział w prowadzonym przez Ministerstwo Sportu i Turystyki programie „KLUB". Oznacza to, że w klubach sportowych w Polsce trenuje dzisiaj zaledwie trzysta tysięcy dzieci i młodzieży. Dla porównania w Niemczech zarejestrowanych klubów sportowych jest aż dziewięćdziesiąt tysięcy. Biorąc więc pod uwagę liczbę mieszkańców, naszym celem jest co najmniej potrojenie obecnego stanu.

FOT. MINISTERSTWO SPORTU I TURYSTYKI

FOT. MINISTERSTWO SPORTU I TURYSTYKI

FOT. MINISTERSTWO SPORTU I TURYSTYKI

FOT. MINISTERSTWO SPORTU I TURYSTYKI

„Pozytywne opinie sportowców, dziennikarzy, trenerów, ale także sponsorów i menedżerów obiektów sportowych były najlepszym dowodem na potrzebę powołania nowego forum dyskusyjnego" - przekonuje minister sportu

Jak tego dokonać?
Przede wszystkim tworząc formułę, która z jednej strony zmobilizuje trenerów i lokalnych działaczy sportowych do zakładania klubów, z drugiej strony zachęci rodziców i młodzież do korzystania z ich oferty. Nie chodzi przy tym o samą liczbę klubów, ale o to, żeby one rzeczywiście działały. Do tego potrzebny jest efektywny sposób finansowania, który będzie promował rzeczywistą aktywność. Poza tym chcemy przywrócić właściwą rangę lekcjom wychowania fizycznego. WF musi być traktowany jak pełnoprawny przedmiot. Stąd pomysł zatrudniania nauczycieli wychowania fizycznego w klasach jeden-trzy tak, żeby w tym najważniejszym momencie rozwoju fizycznego dziecka zajęcia sportowe czy sprawnościowe były prowadzone jak najbardziej fachowo.

Czy to oznacza także maturę z WF?
Przypomnę, że w Polsce przedmiotem maturalnym jest chociażby wiedza o tańcu, którego niektóre rodzaje są zresztą dyscyplinami sportu. Nie widzę więc przeszkód, aby przedmiotem maturalnym była również wiedza o sporcie czy o kulturze fizycznej. Tym bardziej że mamy w Polsce uczelnie sportowe, które powinny mieć możliwość rekrutowania studentów spośród maturzystów zainteresowanych tą tematyką.

I tak przeszliśmy do kwestii sportu akademickiego, czy to też będzie jednym z tematów kongresu?
Z całą pewnością. W tym roku gościem kongresu będzie pan Leonz Eder, prezydent Międzynarodowej Federacji Sportu Akademickiego. Będziemy rozmawiali głównie o organizacji akademickich zawodów sportowych, ale także o formule sportu akademickiego i możliwościach jego wspierania. Wiemy, że są kraje, w których sport akademicki jest lokomotywą dla sportu wyczynowego. W Polsce trochę nam tego brakuje. Wiele dobrego się już dzieje, choćby w zakresie infrastruktury sportowej na uczelniach. Przykładem mogą być obiekty wybudowane i zmodernizowane w związku z Igrzyskami Europejskimi na krakowskim AWF-ie czy w kampusie AGH. Wciąż jednak celem jest nadanie właściwej rangi sportowi akademickiemu tak, jak ma to miejsce na najlepszych uczelniach brytyjskich czy amerykańskich.

O czym jeszcze będzie można usłyszeć podczas II Europejskiego Kongresu Sportu i Turystyki?
Będziemy mówili o nowych technologiach w sporcie, także w kontekście szans stojących przed polskimi firmami z branży sportowo-technologicznej, o medycynie sportowej, o zagrożeniach dla polskiego sportu. A także o dyplomacji sportowej w kontekście wojny na Ukrainie i nadchodzących igrzysk olimpijskich w Paryżu. Wciąż liczymy na to, że nie będą mogli wziąć w nich udziału zawodnicy z Rosji i Białorusi.

Ten wątek jest chyba bardzo ważny dla pana osobiście?
Ten wątek jest ważny dla polskiego sportu i polskiej racji stanu. Rosja przez lata wykorzystywała sport jako narzędzie propagandy. Naszą stanowczością i determinacją położyliśmy temu kres. Stworzyliśmy koalicję państw, które sprzeciwiają się obecności Białorusi i Rosji na międzynarodowych arenach sportowych tak długo, jak długo trwa wojna na Ukrainie, a Rosjanie popełniają zbrodnie wojenne. To bardzo ważne, że zjednoczyliśmy się wokół wspólnego celu i mówimy jednym głosem. W ten sposób wzmacniamy naszą pozycję nie tylko w świecie sportu, bo dyplomacja sportowa przekłada się też na inne dziedziny.

Kogo szczególnie zaprosiłby pan do udziału w kongresie?
Wszystkich, którym bliskie są sprawy sportu i turystyki. To unikalna platforma do wymiany doświadczeń i dyskusji o szansach stojących przed polskim sportem i branżą turystyczną. Myślę, że bez żadnej przesady można powiedzieć, że kongres jest jednym z tych miejsc, gdzie dyskutuje się o przyszłości Polski, przynajmniej gdy chodzi o te dwie ważne dziedziny. Dlatego już dziś zapraszam wszystkich do udziału w II Europejskim Kongresie Sportu i Turystyki i do śledzenia relacji w mediach. Widzimy się w Zakopanem od 26 do 28 września.

Ministerstwo Sportu i Turystyki

eprasa.pl aa93e99beb

Krótko

PIŁKA NOŻNA

Sobota należała do drużyn z dołu tabeli. Swoje notowania w PKO Ekstraklasie poprawiły Puszcza Niepołomice, Stal Mielec oraz Śląsk Wrocław. Ten ostatni ograł na wyjeździe wyżej notowany Widzew. Ekipa z Łodzi straciła już dziewięć goli (drugi najgorszy wynik w lidze). Kibice apelują o nowego obrońcę, a na rynku plotkuje się, że do Widzewa mógłby trafić Kamil Glik, na którego nie zdecydowała się Legia Warszawa. - Popełniliśmy zbyt wiele błędów, na zbyt dużo pozwoliliśmy Śląskowi. Choć rywal grał w obronie niskiej, cofał się głęboko, to był konkretniejszy i wygrał - podsumował trener Janusz Niedźwiedź.

Niespodzianka także w Mielcu, wszak goście z Radomiu byli pewni siebie po dwóch kolejnych wygranych - z Pogonią Szczecin (2:0) oraz z Wartą Poznań (3:2).

Derby Górnego Śląska Piast - Ruch bez goli, ale spotkanie nie rozczarowało. Bliżej zwycięstwa byli gospodarze, którzy dwa razy trafiali w słupek.

W niedzielę ciąg dalszy dobrej passy outsiderów. Do największej niespodzianki doszło w Kielcach, gdzie Korona odniosła pierwsze zwycięstwo w sezonie, ogrywając lidera z Lubina. Gospodarze uwinęli się szybko i w 22 minuty bramki strzelili Hiszpanie. Sytuację wykorzystała Jagiellonia, która rozbiła Górnika Zabrze i awansowała na fotel lidera.

Wyniki i strzelcy 6. kolejki: Piast Gliwice - Ruch Chorzów 0:0, Puszcza Niepołomice - ŁKS Łódź 2:1 (1:0), Artur Crăciun (25, karny), Mateusz Cholewiak (73) - Kay Tejan (46), **Stal Mielec- Radomiak Radom 2:0 (2:0),** Bert Esselink (22), Łukasz Gerstenstein (45) , **Warta Poznań - Cracovia 0:0 , Widzew Łódź - Śląsk Wrocław 0:2 (0:1),** Nahuel Leiva (12), Aleksander Paluszek (80), **Jagiellonia Białystok - Górnik Zabrze 4:1 (3:1),** Jose Naranjo (7), Jesus Imaz (17), Bartłomiej Wdowik (45), Dominik Marczuk (64) - Sebastian Musiolik (38), **Korona Kielce - Zagłębie Lubin 2:0 (2:0),** Nono (15), Adrián Dalmau (22).

1. Jagiellonia Białystok	5	12	11-6
2. Zagłębie Lubin	6	10	7-7
3. Radomiak Radom	6	9	7-7
4. Cracovia	4	8	5-3
5. Stal Mielec	6	8	7-6
6. Legia Warszawa	3	7	7-1
7. Raków Częstochowa	4	7	8-4
8. Lech Poznań	4	7	6-5
9. Śląsk Wrocław	5	7	8-8
10. Widzew Łódź	6	7	7-9
11. Puszcza Niepołomice	6	7	7-10
12. Pogoń Szczecin	4	6	3-4
13. Warta Poznań	6	6	8-8
14. Piast Gliwice	5	6	3-3
15. ŁKS Łódź	6	6	4-9
16. Górnik Zabrze	6	5	3-9
17. Ruch Chorzów	6	5	5-8
18. Korona Kielce	4	4	4-4

1 - mistrzostwo i eliminacje Ligi Mistrzów, 2-3 - eliminacje Ligi Europy, 16-18 - spadek ©℗

Piłka nożna - III liga Pierwsza porażka Zawiszy, pierwsze zwycięstwo Unii Drobex

WIELKIE EMOCJE I RADOŚĆ W SOLCU

Joachim Przybył
joachim.przybyl@polskapress.pl

Sebastian Pacek i Oleksandr Horvat zapewnili Unii Drobex Solec Kujawski pierwsze punkty w sezonie. Zawisza przegrał w Swarzędzu, a Elana zgarnęła punkt.

UNIA DROBEX SOLEC KUJAWSKI - POLONIA ŚRODA 3:2 (1:1)
Bramki: Pacek (44, 59), Horvat (71) - Drame (39), Kaczmarek (90+5).
Unia: Skrowroński - Babiński, Kujawka, Witkowski, Chołuj - Nawrocki, Horvat, Pacek (76. Krzywicki), Szymański, Babiarz (68. Moranowski) - Krawczenko.

FOT. DARIUSZ BLOCH
Po czterech kolejnych porażkach piłkarze z Solca sprawili miły prezent swoim kibicom

Pierwsze słowo należało do gości: po precyzyjnym dośrodkowaniu z rogu piłkę głową do siatki skierował Jędrzej Drame. Chwilę później był remis: niemal bliźniacza akcja Unii Drobex, ale dośrodkowanie nie z rogu, a z pola Oleksandra Horvata i Sebastian Pacek posłał piłkę tuż przy słupku.

Po przerwie początkowo znowu więcej z gry miała Polonia, ale liczy się to, co w siatce. Po godzinie gry Unia Drobex wyprowadziła szybką kontrę, a Pacek znowu popisał się precyzją, tym razem przy strzale z linii pola karnego.

Od tego momentu mecz nabrał dodatkowych kolorów, obie drużyny wymieniały się atakami, hat-tricka szukał najlepszy na boisku Pacek. Tym razem wyręczył go jednak Horvat, który w sytuacji sam na sam wbił piłkę do siatki między nogami bramkarza Polonii.

UNIA SWARZĘDZ - ZAWISZA BYDGOSZCZ 2:1 (0:0)
Bramki: Krzysztof Biegański (65), Filip Soboń (90) - Fabian Leonowicz (82).
Zawisza: Oczkowski - Sochań (76. Rugowski), Maciejewski, Sławek, Nowak (76. Leonowicz) - Kona, Graczyk, Sobieralski (70. Dahms), Sanocki (55. Chachuła), Bojas - Okuniewicz

Pierwsza w sezonie porażka Zawiszy Bydgoszcz. Wicelider tabeli w meczu na szczyci tej kolejki nie zdołał wywieźć punktów z murawy Unii Swarzędz. Wszystkie bramki w tym wyrównanym spotkaniu padły po przerwie. Na pierwszego gola Unii bydgoszczanie jeszcze potrafili zareagować (pierwsze w sezonie trafienie Fabiana Leonowicza), ale gospodarze decydujący cios zadali już w doliczonym czasie gry. Dla Unii było to trzecie kolejne zwycięstwo i obie drużyny zrównały się punktami.

Wpływ na taki wynik z pewnością miała zdziesiątkowania kadra. Przypomnijmy, że trenerowi Piotrowi Kołcowi na dwa tygodnie wypadł Maciej Koziara, a na minimum 1,5 miesiąca podstawowy środkowy obrońca Patryk Urbański.

ELANA TORUŃ - ŚWIT SZCZECIN 0:0
Elana: Pawłowski- Andrzejewski, A. Kowalski, Korpalski - Karbowiński, Góra, K. Kowalski, Piskorski, Jaskólski, Lenkiewicz - Kościelski.

Obie drużyny chcą w tym roku bić się o czołowe miejsca w tabeli. Pierwsza połowa bez bramek, ale ciekawych akcji i okazji nie brakowało. Bliżej prowadzenia była Elana, K. Kowalski i Góra trafiali w słupek, goście zrewanżowali się z kolei uderzeniem w poprzeczkę. Bramki nie miały w tym meczu lekko: zaraz na początku 2. połowy gości znowu obili słupek, tym razem z rzutu wolnego. Potem także Elana miała swoje okazje, ale ostatecznie bezbramkowy jest sprawiedliwy. W końcówce czerwoną kartkę obejrzał trener Jarosław Więckowski za krytykowanie decyzji sędziów.

Pozostałe wyniki i strzelcy 5. kolejki: Noteć Czarnków - Sokół Kleczew 4:1 (1:0), Wiktor Kacprzak (24, 69), Jan Mierzwa (53), Daniel Kozak (55) - Miłosz Matuszewski (79), **Cartusia Kartuzy - Błękitni Stargard 6:1 (1:0),** Piotr Gryszkiewicz (45, karny, 65), Jakub Poręba (55), Dawid Szałecki (57, 66), Sebastian Deja (87) - Damian Niedojad (48), **Wikęd Luzino - Gedania Gdańsk 1:2 (1:1),** Przemysław Kostuch (3) - Filip Sosnowski (9, 84), **Pogoń II Szczecin - Stolem Gniewino 2:0 (1:0),** Adam Frączczak 39, Błażej Starzycki 67, **Flota Świnoujście - Vineta Wolin 2:0 (1:0),** Szymon Cybulski (5), Szymon Sarbinowski (76), **KP Starogard Gdański - Pogoń Nowe Skalmierzyce 0:2 (0:0),** Krzysztof Dymarski (49), Daniel Kaczmarek (53)

1. Pogoń Nowe Skalmierz.	5	12	9-6
2. Vineta Wolin	5	12	10-8
3. Świt Szczecin	5	11	12-3
4. Zawisza Bydgoszcz	5	10	12-3
5. Unia Swarzędz	5	10	11-8
6. Cartusia Kartuzy	5	8	11-7
7. Elana Toruń	5	8	7-3
8. Noteć Czarnków	5	7	13-11
9. Gedania Gdańsk	5	7	7-8
10. Sokół Kleczew	5	7	11-13
11. Pogoń II Szczecin	5	6	12-8
12. Polonia Środa Wlkp.	5	6	11-12
13. Błękitni Stargard	5	6	8-13
14. KP Starogard Gdański	5	5	10-12
15. Stolem Gniewino	5	5	6-8
16. Flota Świnoujście	5	4	2-8
17. Unia Solec Kujawski	5	3	7-12
18. Wikęd Luzino	5	0	3-18

1 - awans, 16-18 - spadek. ©℗

Kolejny punkt podniesiony z murawy rywala

Joachim Przybył
joachim.przybyl@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. **Olimpia Grudziądz wywiozła cenny punkt z Chojnic, choć była szansa na więcej.**

CHOJNICZANKA - OLIMPIA GRUDZIĄDZ 1:1 (0:1)
Bramki: Mikołajczak (57) - Vu Thanh (9).
Olimpia: Olszewski - Warcholak, Kostkowski (65. Frelek), Sikorski, Olszewski (67. Rozgoniuc) - Gurowski, Kurowski, Pałaszewski, Vu Thanh, Bonikowski (78. Jarzec) - Czernij (67. Winsztal).

FOT. ŁUKASZ SZALKOWSKI
Olimpia Grudziądz w drugim kolejnym meczu na wyjeździe nie dała się pokonać gospodarzom

Beniaminek świetnie rozpoczął mecz. W 9. minucie Olimpia wywalczyła rzut wolny na połowie Chojniczanki. Marcin Warcholak precyzyjnie wrzucił piłkę wprost na głowę Damiana Vu Thanha. Powoli rosła przewaga Chojniczanki, ale do przerwy jej wyrazem było jedynie pięć rzutów rożnych.

Po przerwie na boisku pojawił się Tomasz Mikołajczak i to była kluczowa zmiana w Chojniczance. W 57. minucie doświadczony napastnik posłał piłkę piętą do siatki po rozegraniu rzutu rożnego, kilka minut później uderzał głową i Olimpię uratował słupek.

Po stracie gola goście próbowali przenieść grę na połowę Chojniczanki, ale brakowało już sytuacji pod bramką, odnotować można jedynie kilka strzałów z dystansu.

W tym sezonie w Grudziądzu nie zagrają już Szymon Stanisławski (rozwiązany kontrakt) i Modou Camara (wypożyczony do Unii Drobex Solec Kujawski). Dołączył do zespołu 21-letni bramkarz Jakub Nowaczek, to wychowanek Olimpii.

W następnej kolejce grudziądzanie zagrają u siebie ze Skrą Częstochowa.

Pozostałe wyniki i strzelcy 5. kolejki: Skra Częstochowa - Kotwica Kołobrzeg 1:0 (0:0), Jan Ciućka (82), **Radunia Stężyca - Lech II Poznań 1:0 (0:0),** Mateusz Kuzimski (88), **Zagłębie II Lubin - Olimpia Elbląg 2:1 (1:1),** Wojciech Szafranek (30), Dawid Gruszecki (85) - Dominik Kozera (37), **GKS Jastrzębie - Polonia Bytom 4:2 (1:1),** JoGuilherme (44), Symon Kiebzak (71), Szymon Gołuch (79, 86) - Tomasz Gajda (12), Dawid Wolny (63, karny), **Pogoń Siedlce - Sandecja Nowy Sącz 3:0 (1:0),** Przemysław Misiak (41), Cezary Demianiuk (84, karny), Krystian Miś (90), **Wisła Puławy - Hutnik Kraków 0:1 (0:0),** Dominik Zawadzki (65); **Stal Stalowa Wola - Stomil Olsztyn 0:1 (0:0),** Michał Karlikowski (59), **ŁKS II Łódź - KKS 1925 Kalisz 3:0 (2:0),** Kelechukwu Ibe-Torti 14, Aleksander Ślęzak 45 (k), Oskar Koprowski 78.

1. Zagłębie II Lubin	6	14	10-4
2. ŁKS II Łódź	6	13	12-6
3. Radunia Stężyca	6	12	6-3
3. KKS 1925 Kalisz	6	10	6-5
4. Wisła Puławy	6	10	7-5
6. Olimpia Grudziądz	6	10	8-6
7. Skra Częstochowa	6	10	5-6
8. Hutnik Kraków	6	9	7-4
9. Pogoń Siedlce	6	9	7-4
10. GKS Jastrzębie	6	8	7-7
11. Kotwica Kołobrzeg	6	7	9-6
12. Stomil Olsztyn	6	7	5-6
13. Olimpia Elbląg	6	7	6-8
14. Stal Stalowa Wola	6	5	6-9
15. Chojniczanka	6	5	7-11
16. Lech II Poznań	6	5	6-11
17. Polonia Bytom	6	4	4-10
18. Sandecja Nowy Sącz	6	2	3-10

1-2 - awans, 3-6 - baraże, 15-18 - spadek. ©℗

eprasa.pl aa93e99beb

Ligi zagraniczne. Paweł Dawidowicz kontra Nicola Zalewski w lidze włoskiej

NIESPODZIEWANE STRATY ARSENALU

DS
redakcja@polskapress.pl

Wicemistrz Anglii, Arsenal, z Jakubem Kiwiorem w składzie sensacyjnie zremisował w 3. kolejce z Fulham 2:2.

Arsenal stracił gola już w pierwszej minucie meczu, ale się odbił i objął prowadzenie, a w końcówce stracił kolejnego gola, grając w przewadze. Manchester United po czterech minutach przegrywał już 0:2 z Nottingham Forest, ale odrobił straty i zakończył spotkanie zwycięstwem. Po meczu Newcastle - Liverpool egipski napastnik „The Reds" Mohamed Salah wyleci do Arabii Saudyjskiej, podpisać 3-letni kontrakt z Al-Ittihad za 76 mln euro rocznie.

FOT. EAST NEWS

Jakub Kiwior i jego koledzy tylko zremisowali z Fulham

PREMIER LEAGUE

3. kolejka: Chelsea - Luton 3:0 (Sterling 17, 68, Jackson 75), **Bournemouth - Tottenham 0:2** (Maddison 17, Kulusevski 63), **Manchester United - Nottingham 3:2** (Eriksen 17, Casemiro 52, Bruno Fernandes 76 - Awoniyi 2, Boly 4; czerwona kartka Worrall 67), **Everton - Wolverhampton 0:1** (Kalajdzić 87), **Brentford - Crystal Palace 1:1** (Schade 18 - Andersen 76), **Arsenal - Fulham 2:2** (Saka 70, Nketiah 72 - Pereira 1, Palhinha 87; czerwona kartka Bassey 83), **Brighton - West Ham 1:3** (Gross 81 - Ward-Prowse 19, Bowen 58, Antonio 63). W tabeli prowadzi West Ham przed Tottenhamem i Arsenalem - po 7 pkt. Tabelę zamykają Everton, Luton, Burnley i Sheffield United z zerowym dorobkiem punktowym.

Union Berlin wygrał na wyjeździe z Darmstadt 4:1, udowadniając, że można uzyskać korzystny wynik, grając przez większą część spotkania w osłabieniu (czerwona kartka dla Brendena Aaronsona w 21. minucie) Ogromny zawód sprawiła z kolei Borussia Dortmund, która z wyjazdowego spotkania z Bochum przywiozła zaledwie punkt.

BUNDESLIGA

2. kolejka: RB Lipsk - Stuttgart 5:1 (Henrichs 51, Olmo 63, Openda 66, Kampl 74, Simons 76 - Guirassy 35), **Freiburg - Werder 1:0** (Philipp 90), **Köln - Wolfsburg 1:2** (Waldschmidt 55 - Wind 62 i 72), **Bochum - Borussia D. 1:1** (Stoeger 13 - Malen 56), **Heidenheim - Hoffenheim 2:3** (Beste 26, Pleninger 58 - Beier 77, Kaderabek 80, Kramarić 90 k), **Darmstadt - Union 1:4** (Mehlem 24 - Gosens 4 i 34, Behrens 39, Doekhi 65), **Borussia M. - Bayer 0:3** (Boniface 18 i 53, Tah 45).

Real pokonał Celtę Vigo na wyjeździe. Pierwsza i jedyna bramka tego spotkania padła w 81. minucie, a jego autorem okazał się lider klasyfikacji strzelców Anglik Jude Bellingham, dla którego było to czwarte trafienie w trzecim meczu w La Liga.

LA LIGA

3, kolejka: Las Palmas - Real Sociedad 0:0, Celta Vigo - Real Madryt 0:1 (Bellingham 81), **Cadiz - Almeria 1:1** (Hernandez 59 - Kaiky 90+5), **Granada - Mallorca 3:2** (Rubio 12, Zaragoza 46, Uzuni 70 z karnego - Prats 38, Costa 87), **Sevilla - Girona 1:2** (Gudelj 45+2 - Herrera 16, Garcia 56)

Na Parc des Princes mistrz PSG w hicie kolejki podejmował wicemistrza Lens z Przemysławem Frankowskim w pierwszym składzie. Reprezentant Polski pomimo kilku akcji w ofensywie, kilku dośrodkowań, niespożytej waleczności oraz dwóch uderzeń z dystansu został zmieniony po 1.połowie.

LIGUE 1

3 kolejka: Nantes - Monaco 3:3, (Mostafa Mohamed 5 z rzutu karnego, 48, Castelletto 15 - Minamino 27, Ben Yedder 58, Boadu 85), **Marsylia - Brest 2:0** (Mbemba 4, Sarr 65), **PSG - Lens 3:1** (Asensio 45, Mbappe 52, 90 - Guilavogui 90+4)

Jednym z najciekawiej zapowiadających się sobotnich spotkań w lidz włoskiej był mecz między Hellasem Verona Pawła Dawidowicza, a AS Roma Nikoli Zalewskiego. Triumfował pierwszy z nich, grając cały mecz. Wygrana pozwoliła drużynie polskiego obrońcy wskoczyć na drugie miejsce w tabeli. W 4. minucie wynik otworzył były pomocnik Legii Warszawa Ondrej Duda, wykorzystując błąd bramkarza Patricio. Tuż przed zakończeniem pierwszej połowy, rezultat podwyższył Belg Ngonge.

Drugi z Polaków został zmieniony przez Jose Mourinho w 51. Zalewski w 49. minucie meczu Hellas Verona - AS Roma padł zamroczony na murawę po zderzeniu ze słowackim pomocnikiem Ondrejem Dudą. Potrzebna była pomoc lekarzy klubowych.

AC Milan na San Siro rozbił 4:1 Torino. Warto odnotować dwie bramki mistrza świata Oliviera Giroud, który obie trafił z jedenastego metra. Cała drugą połowę zagrał w barwach gości Karol Linetty.

SERIE A

2. kolejka: Frosinone Calcio - Atalanta 2:1 (Harroui 5, Monterisi 24 - Zapata 56), **Monza - Empoli 2:0** (Colpani 45, 53), **AC Milan - Torino 4:1** (Pullisic 33, Giroud 43 i 65 z karnego, Hernandez 45+2 - Schuurs 36), **Hellas Verona - AS Roma 2:1** (Duda 4, Ngonge 45+3 - Aouar 56) . ©℗

Wda Świecie wciąż bez pomyłki, Lider bez punktów

Grzegorz Olkowski
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. **IVliga. Kolejne zwycięstwo świeckiej Wdy, ale za tuż zaplecami lidera Sparta Brodnica.**

Przed rozpoczęciem sezonu w gronie faworytów najczęściej wymieniane były zespoły bydgoskiego Chemika oraz Wdy Świecie. W przypadku ekipy ze Świecia te opinie, przynajmniej jak dotychczas, znajdują potwierdzenie. Pewnie wygrywając w Łabiszynie, Wda odniosła 5. wygraną w sezonie i z kompletem punktów otwiera tabelę mając na koncie 19 strzelonych goli.

Dwa punkty mniej od jedenastki ze Świecia ma brodnicka Sparta, która po walce pokonała Pogoń Mogilno. O sukcesie zdecydowało trafienie Brendona Pereiry w końcówce pojedynku. W czołówce jest również, po wysokiej wygranej z Pomorzaninem Toruń, Start Pruszcz. Tuż za nim klasyfikowana jest jedenastka Chemika, która raczej nieoczekiwanie bezbramkowo zremisowała w Wąbrzeźnie. Sporą szansę dołączenia do czołówki ma ekipa z Serocka, która dzięki trafieniom Oskara Semeniuka zwyciężyła w Chełmnie. Stać się to może w przypadku zdobycia punktów w zaległym spotkaniu z Liderem.

Bliscy wywalczenia pierwszych punktów byli piłkarze Polonii, których od kilku dni prowadzi Maciej Karabasz. Szkoleniowiec nie jest postacią anonimową, w przeszłości - jako piłkarz jak i trener - pracował w Polonii. Zastąpił on Daniela Osińskiego, który nie tak dawno świętował wraz z zespołem powrót na czwartoligowe boiska. Gospodarze do przerwy po trafieniu Andrzejewskiego objęli prowadzenie, jednak po zmianie stron goście po szybkich akcjach wyszli na prowadzenie. W końcówce gol doświadczonego Arkadiusza Piskorskiego dał bydgoszczanom pierwszy w tym sezonie punkt.

Wyniki i strzelcy 6. kolejki: Start Pruszcz - Pomorzanin Toruń 6:0 (2:0), Dmytro Chernushkin 2 (34, 56), Damian Stasikowski 2 (53, 68), Wiktor Majer (18), Maciej Górczyński (48 głową); **Łokietek Brześć Kuj. - Kujawianka Izbica Kuj. 1:1 (1:0),** Damian Kacperski (21) - Łukasz Galanciak (85); **Chełminianka Chełmno - Pomorzanin Serock 0:2 (0:1),** Oskar Semeniuk 2 (72, 81); **Noteć Łabiszyn - Wda Świecie 0:4 (0:2),** Michał Kalitta 2 (19, 36 z rzutów karnych), Damian Rybacki (53), Jakub Węgrzyn (84); **Unia Wąbrzeźno - Chemik Bydgoszcz 0:0; Orlęta Aleksandrów Kuj. - Cuiavia Inowrocław 1:1 (1:0),** Remigiusz Wojnowski (26) - Kacper Wojtyszek (84); **Lech Rypin - Lider Włocławek 3:1 (1:0),** Martyn Trędewicz 2 (67, 74), Szymon Koziatek (1) - Nikolas Brzeziński (79 wolny); **Sparta Brodnica - Pogoń Mogilno 3:2 (2:1),** Brendon Pereira 2 (28, 72), Jakub Bojar (19) - Norbert Rościszewski (25 karny), Adrian Kozłowski (68); **Polonia Bydgoszcz - Tłuchowia Tłuchowo 2:2 (1:0),** Oskar Andrzejewski (22), Arkadiusz Piskorski (82) - Mariusz Cichowlas (54), Dawid Marciniak (56).

1. Wda Świecie	5	15	19-2
2. Sparta Brodnica	5	13	9-6
3. Start Pruszcz	5	11	14-5
4. Chemik Bydgoszcz	5	10	14-1
5. Pomorzanin Serock	4	8	7-1
6. Lech Rypin	5	8	6-5
7. Tłuchowia Tłuchowo	5	7	9-4
8. Pogoń Mogilno	5	7	9-8
9. Kujawianka Izbica Kuj.	5	7	8-7
10. Łokietek Brześć Kuj.	5	7	10-10
11. Cuiavia Inowrocław	5	6	9-8
12. Orlęta Aleksandrów Kuj.	5	5	7-10
13. Unia Wąbrzeźno	5	5	2-7
14. Chełminianka	5	4	3-16
15. Noteć Łabiszyn	5	3	9-16
16. Pomorzanin Toruń	5	3	3-19
17. Polonia Bydgoszcz	5	1	5-14
18. Lider Włocławek	4	0	4-14

1 - awans, 16-18 - spadek. ©℗

Strzeleckie popisy

Grzegorz Oleradzki
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. **V liga - grupa 1. 44 gole w ośmiu meczach obejrzeli kibice w ten weekend.**

Komplet punktów na swoich kontach mają ekipy z Dobrcza i Radomina. Ci pierwsi pewnie wygrali w Bydgoszczy z BKS i są jedynym zespołem grupy, który dotychczas nie stracił bramki. Piłkarze Sokoła zwyciężyli w trudnym wyjazdowym pojedynku w Czernikowie. Najwięcej goli obejrzeli kibice w Jabłonowie Pomorskim, gdzie Naprzód pokonał Stal 9:0. Dorobek bramkowy byłby z pewnością wyższy, ale po strzeleniu 8. gola (68 min) gospodarze wyraźnie zwolnili tempo. Pamiętać jednak trzeba, że zespół grudziądzki jest w okresie przebudowy i w niczym nie przypomina ekipy, która w poprzednim sezonie nawiązywała walkę z najlepszymi. Pierwszy gol dla gospodarzy, autorstwa Sebastiana Owczarczyka, strzelony został w 15 sekundzie.

Wyniki i strzelcy 3. kolejki: Victoria Czernikowo - Sokół Radomin 1:2 (1:2), Kamil Kantorski (6) - Paweł Jachowski (21), Adam Małkowski (25); **Cyklon Kończewice - Krajna Sępólno 2:2 (0:0),** Filip Pudlewski (80), Łukasz Sikorski (83) - Kamil Mosek (68), Mikołaj Szydeł (88); **Tarpan Mrocza - LKS Dąbrowa 5:1 (3:1),** Kamil Żyłski 2 (21 karny, 67), Rafał Malikowski (17), Krystian Born (45+5), Tsubasa Hashidate (84) - Kacper Bańka (45+2);, **Victoria Lisewo - Mustang Ostaszewo 0:7 (0:4),** Tobiasz Kozłowski 3 (43, 44, 81), Masato Hayashi 2 (25, 48), Maciej Dudek (46), Igor Lubowicz (76); **Naprzód Jabłonowo - Stal Grudziądz 9:0 (4:0),** Adam Reise 4 (44, 48 karny, 49, 68), Sebastian Owczarczyk 3 (1, 63, 89), Bartosz Leiss (10), Mateusz Rumiński (28); **BKS Bydgoszcz - GLKS Dobrcz 0:5 (0:2),** Adrian Brzeziński 2 (63, 89), Oskar Sapa (25 głową), Kamil Żyliński (38), Paweł Dudzik (74); **Zawisza II Bydgoszcz - Rawys Raciąż 6:2 (1:1),** Sebastian Rugowski 3 (30, 58, 90), Fabian Leonowicz 3 (52, 61, 71) - Dominik Rybacki 2 (43, 88); **Promień Kowalewo - Olimpia II Grudziądz 1:1 (0:1),** Aleksander Bednarczyk (65) - Damian Fabiś (44). ©℗

1. GLKS Dobrcz	3	9	14-0
2. Sokół Radomin	3	9	10-2
3. Cyklon Kończewice	3	7	6-2
4. Krajna Sępólno	3	7	8-6
5. Tarpan Mrocza	3	6	17-4
6. Naprzód Jabłonowo	3	6	14-7
7. Mustang Ostaszewo	3	6	9-2
8. Zawisza II Bydgoszcz	3	6	12-6
9. Olimpia II Grudziądz	3	4	7-6
10. BKS Bydgoszcz	3	3	6-8
11. Rawys CEO Raciąż	3	3	10-13
12. Victoria Czernikowo	3	3	3-7
13. Promień Kowalewo	3	1	2-11
14. LKS Dąbrowa	3	0	2-10
15. Victoria Lisewo	3	0	3-16
16. Stal Grudziądz	3	0	0-23

Dwóch z kompletem

Grzegorz Oleradzki
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. **V liga - grupa 2. Bramkarz Unii Gniewkowo obronił dwa rzuty karne.**

Liderem grupy jest dobrzyńska Wisła, która bez większych problemów zainkasowała komplet punktów na boisku w Markowicach. Problemów z wygraną w Piotrkowie Kujawskim nie mieli też piłkarze Noteci Gębice. Obie ekipy zdobyły dotychczas komplet punktów, potwierdzając tym samym, że są mocno zainteresowane grą o awans.

Beniaminek z Tuczna na własnym boisku nie sprostał gniewkowskiej Unii. Wpływ na przebieg spotkania miała sytuacja z 8. minuty, gdy gospodarze wykonywali rzut karny. Uderzenie Tyberiusz Głogowskiego obronił Hubert Baranowski. Golkiper gniewkowian skopiował ten wyczyn kilkanaście sekund później (arbiter nakazał powtórne wykonanie rzutu karnego).

Wyniki i strzelcy 2. kolejki: Start Stawki - Lubienianka 4:0 (1:0), Tomasz Szablewski 3 (45 karny, 85, 87), Bartosz Śmigiel (80); **Cukrownik Tuczno - Unia Gniewkowo 0:5 (0:2),** Jacek Magdziński 2 (65, 71), Kamil Fajkowski (55), Michał Hałas (57), Bartosz Majer (87); **Kujawy Markowice - Wisła Dobrzyń 2:6 (1:3),** Jakub Gralewski (38), Kamil Szefler (88) - Sebastian Kowalczyk 2 (52, 65), Adrian Nowak (5), Kacper Wiśniewski (11), Kacper Orłowski (45), Patryk Olewiński (80); **Piast Kołodziejewo - Sadownik Waganiec 9:1 (4:1),** Arkadiusz Makowiecki 4 (19, 24, 45, 47), Alan Jędrzejczak 2 (15 karny, 21), Dawid Deresiewicz (65), Dawid Marczyński (76), Jakub Pribe (90) - Grzegorz Lewandowski (39 karny); **Kujawiak Kruszyn - Notecianka Pakość 4:2 (2:0),** Michał Tulimowski 2 (13, 28), Daniel Komorowski (51), Dawid Ormiński (76) - Bartosz Goczkowski (82), Michał Szot (90+4); **Zjednoczeni Piotrków Kuj. - Noteć Gębice 2:5 (1:2),** Kamil Kawczyński (20 karny), Filip Waśkiewicz (80) - Kajetan Kołacki 3 (24, 28, 60), Mikołaj Olejniczak (50), Dominik Jelonek (63); **Gopło Kruszwica - Kujawiak Kowal 0:3 (0:0),** Adrian Rybka 2 (49, 82 karny), Rafał Jankowski (56); **Zdrój Ciechocinek - LTP Lubanie** przełożony na 6.09.

1. Wisła Dobrzyń	3	9	16-5
2. Noteć Gębice	3	9	10-2
3. Unia Gniewkowo	3	7	11-2
4. Kujawiak Kowal	3	7	7-3
5. Start Stawki	3	6	9-2
6. Piast Kołodziejewo	3	4	13-6
7. Lubienianka	3	4	14-8
8. Zdrój Ciechocinek	2	4	6-5
9. Notecianka Pakość	3	4	7-7
10. Kujawiak Kruszyn	3	4	7-11
11. Zjednoczeni Piotrków Kuj.	3	4	4-6
12. LTP Lubanie	2	1	3-4
13. Cukrownik Tuczno	3	1	5-11
14. Gopło Kruszwica	3	0	2-8
15. Kujawy Markowice	3	0	3-14
16. Sadownik Waganiec	3	0	1-25

eprasa.pl aa93e99beb

Krótko

ŻUŻEL

W weekend odbyły się pierwsze mecze półfinałów PGE Ekstraligi. O awans do finału walczą Włókniarz Częstochowa z Motorem Lublin oraz Sparta Wrocław z For Nature Solutions Apatorem Toruń.
Pierwsze spotkanie odbyło się w sobotę w Częstochowie. Niespodzianki nie było, mecz zakończył się wygraną gości. Zaskakiwać mogły rozmiary zwycięstwa - Motor wygrał różnicą 18 punktów i awans do finału ma już na wyciągnięcie ręki.

Włókniarz Częstochowa - Motor Lublin 36:54
Włókniarz: Woryna 0 (0,w,t,-), Drabik 4+1 (1,2,1,0,0), Madsen 16 (2,3,3,3,3,2), Miśkowiak 3 (0,1,-,1,1), Michelsen 9 (2,2,2,1,2,0), Halkiewicz 2 (0,2,u,0), Karczewski 1 (1,0,-), Kupiec 1 (1).
Motor: Hampel 13+1 (3,3,2,2,3), Kubera 10 (1,1,3,2,3), Lindgren 10 (1,2,3,3,1), Jaworski ns, Zmarzlik 11+1 (3,3,2,1,2), Bańbor 5+1 (2,3,0,0), Grzelak 1 (-,1,0), Cierniak 4 (3,0,1,0)

W drugiej parze w niedzielę wieczorem Apator podejmował Spartę. Mecz na Motoarenie zakończył się po zamknięciu tego wydania. Relacja na naszej stronie internetowej. **(m)**

LOTTO
PIĄTEK, 25.08
Multi Multi, godz. 14.00
1, 2, 3, 8, 10, 13, [14], 15, 16, 17, 24, 26, 27, 30, 37, 42, 57, 62, 73, 77
Kaskada, godz. 14.00
1, 2, 5, 6, 12, 13, 15, 18, 19, 22, 23, 24
Multi Multi, godz. 22.00
1, 8, 13, 14, 18, 19, 23, 31, 38, 39, 41, 42, 47, 53, 57, [59], 68, 71, 73, 74
Kaskada, godz. 22.00
3, 4, 13, 14, 15, 17, 18, 19, 21, 22, 23, 24
Mini Lotto
3, 23, 28, 29, 41
Ekstra Pensja
3, 13, 23, 29, 35 - 2
Ekstra Premia
12, 26, 27, 28, 31 - 2
Eurojackpot
2, 5, 11, 27, 38 +10, 12
SOBOTA, 26.08
Multi Multi, godz. 14.00
6, 11, 18, 24, 25, 29, 32, 43, [45], 48, 49, 50, 51, 52, 54, 61, 66, 75, 76, 77
Kaskada, godz. 14.00
2, 4, 5, 7, 8, 9, 12, 14, 19, 20, 21, 22
Multi Multi, godz. 22.00
1, 7, 8, 16, 21, 24, 29, 30, 40, 46, 48, 49, 50, 55, 57, 62, 65, 69, [72], 78
Kaskada, godz. 22.00
1, 2, 5, 6, 7, 10, 13, 14, 16, 18, 20, 21
Lotto
20, 22, 25, 26, 30, 47
Lotto Plus
2, 3, 19, 21, 31, 39
Mini Lotto
1, 2, 6, 15, 39
Ekstra Pensja
15, 16, 22, 26, 35 - 1
Ekstra Premia
2, 27, 29, 30, 35 - 3
NIEDZIELA, 27.08
Multi Multi, godz. 14.00
1, 3, 13, 14, 16, 20, 35, 38, 42, 43, 44, 45, 48, 51, 54, 55, 61, 67, 76, [79]
Kaskada, godz. 14.00
2, 3, 4, 5, 7, 9, 10, 14, 15, 19, 20, 24

Żużel Abramczyk Polonia - ROW, Falubaz - Arged Malesa w półfinałach

DIABŁY POKONANE, REKINY CZEKAJĄ

Magdalena Zimna
magdalena.zimna@polskapress.pl

Abramczyk Polonia po raz drugi pokonała Landshut Devils i jest w półfinałach. O finał powalczy z drużyną z Rybnika.

ABRAMCZYK POLONIA BYDGOSZCZ - LANDSHUT DEVILS 53:37
POLONIA: Bjerre 10+1 (2,2,3,2,1), Szlauderbach 2+1 (1,1,0,-), Szczepaniak 10+2 (1,2,3,2,2), Bellego 6+1 (2,3,0,1), Lyager 9+3 (1,2,2,2,2), Przyjemski 12 (3,3,3,3), Buszkiewicz 3+2 (1,1,1), Basso 1+1 (1).
DEVILS: Huckenbeck 11 (3,3,2,3,-), Nilsson 7+1 (0,0,1,3,3), Baumann 1 (0,1,0,-), Riss 0 (0,0,-,-,0), Berge 13 (3,3,1,2,1,3), Bloedorn 5+1 (2,2,1,0,0,0), Bachhuber 0 (0,0,0).

FOT. JAROSŁAW PABIJAN
Abramczyk Polonia prowadziła od początku do końca spotkania z Landshut Devils

Abramczyk Polonia przed rewanżem była w komfortowej sytuacji. Wygrała pierwszy mecz w Landshut (45:44) i była zdecydowanym faworytem do awansu. Wystarczyło choćby zremisować na swoim torze, by znaleźć się w półfinałach i dodatkowo uniknąć Falubazu już na tym etapie walki o awans.

W Bydgoszczy, zgodnie z przewidywaniami, największy opór gospodarzom stawiali Kai Huckenbeck i Dimitri Berge - obaj wygrali swoje pierwsze wyścigi. Mimo to po pierwszej serii Abramczyk Polonia miała cztery punkty przewagi, a różnicę na plus robił oczywiście Wiktor Przyjemski (3,3).

W kolejnej serii dwaj liderzy gości wciąż byli poza zasięgiem, ale Polonia powiększała swoją przewagę. Indywidualne zwycięstwo zapisał na swoim koncie David Bellego, który znów startował od pierwszego wyścigu, a walką na dystansie i punktem wywalczonym po pokonaniu Kima Nilssona brawa z trybun zebrał Olivier Buszkiewicz.

W 8. wyścigu trener gości zdecydował się na pierwszą rezerwę taktyczną. Na tor znów wyjechał Berge, ale dużo szybsi byli Przyjemski i Andreas Lyager. Chwilę później Kenneth Bjerre zatrzymał Huckebecka i Polonia pewnie zmierzała do półfinału. Po 10. biegu gospodarze prowadzili już 36:24. A tuż przed wyścigami nominowanymi w świetnym stylu „kropkę nad i" postawili Przyjemski z Lyagerem (5:1). Abramczyk Polonia zapewniła sobie drugie meczowe zwycięstwo w ćwierćfinałach, a w dwumeczu pokonała Devils 98:81 i zameldowała się w półfinale.

Bydgoska drużyna szybko rozprawiła się z rywalami i czekała na wieści z innych torów. W Zielonej Górze i Ostrowie również wygrywali gospodarze. Falubaz po raz drugi pewnie pokonał Wybrzeże (59:31), w dwumeczu zwyciężył 119:61 i w tabelce po ćwierćfinałach usadowił się na pierwszym miejscu. Drugie zajęła Abramczyk Polonia. W Ostrowie Arged Malesa pokonała ROW Rybnik 50:40. Wynik dwumeczu rozstrzygnął się dopiero w ostatnim wyścigu. Ostatecznie lepszy był ROW, wygrywając rywalizację 91:89 i to rybniczanie będą rywalami Abramczyk Polonii w półfinale. Arged Malesa awansowała jako „lucky loser" i zmierzy się z Falubazem.

Ćwierćfinały I ligi
Arged Malesa Ostrów - ROW Rybnik 50:40
Ostrovia: Musielak 12 (3,3,3,3,0), Gusts 4 (3,1,0,0), Walasek 12 (0,3,3,3,3), Nielsen 10+3 (3,2,2,2,1), Berntzon 7 (1,2,1,2,1), Krawczyk 1 (1,d,0), Szostak 4 (3,0,1).
ROW: Kurtz 12+1 (2,3,2,2,0,3), Wojdyło 9+2 (2,1,1,1,2,2), Zagar 8+1 (1,1,3,1,2), Chlebowski ns, Hansen 0 (u,-,-,-), Tkocz 3 (2,1,w,0,0), Winkler 0 (0,0,-), Kvech 8 (2,0,2,1,3).
Falubaz Zielona Góra - Wybrzeże Gdańsk 59:31
Wybrzeże: Pawlicki 8+1 (3,2,3,-,w), Jensen 12 (3,3,-,3,3), Tungate 11+1 (2,3,3,3,-), Becker 11+2 (1,2,2,3,3), Buczkowski 7+1 (0,2,3,2), Borowiak 4+1 (2,1,1), Curzytek 5+1 (3,0,2), Rempała 1 (0,1,0).
Wybrzeże: Kaczmarek 4+1 (1,1,1,0,1), Jensen 9+2 (2,3,2,1,1), Orgacki 0 (0,0,0,0), Rew 9 (2,1,2,2,2), Hansen 8 (3,1,1,1,2), Tyburski 0 (u,0,0), Wysocki 1 (1,0,0).

Półfinaliści mają dwa tygodnie na przygotowanie się do walki. Pierwsze mecze - w Rybniku i Ostrowie - zaplanowano na 9-10 września.

Sportowy wynik póki co na dalszy plan zszedł w Rybniku. W meczu w Ostrowie groźny wypadek miał zawodnik ROW Patrick Hansen. W 3. wyścigu, po kolizji z Patrykiem Wojdyłą, zawodnicy wpadli w pneumatyczną bandę. Uderzenie było tak mocne, że jeden z motocykli wylądował na trybunach (na szczęście nikogo w tym miejscu nie było). W wypadku najbardziej ucierpiał Hansen - został przetransportowany do szpitala, gdzie przeszedł operację kręgosłupa. - Za nami długa i ciężka noc. Według lekarzy operacja kręgosłupa Patricka przebiegła pomyślnie. Odbarczono rdzeń kręgowy. Jest trochę więcej optymizmu, jest nadzieja. Trzymamy kciuki za jego szybki powrót do zdrowia - przekazał w niedzielę rybnicki klub.

Wiktor Lampart rozczarował, ale dostanie szansę

Joachim Przybył
joachim.przybyl@polskapress.pl

ŻUŻEL. **Wiktor Lampart uzgodnił warunki nowego kontraktu z For Nature Solutions Apatorem. Torunianie wierzą, że drugi seniorski sezon w karierze będzie dla niego zdecydowanie lepszy.**

FOT. MARICN ORŁOWSKI
To pierwszy seniorski sezon Wiktora Lamparta. W Toruniu wierzą, że drugi będzie dla niego lepszy

For Nature Solutions Apator ostatecznie więc nie rusza w ogóle swojego seniorskiego zestawienia na sezon 2024. I może słusznie, bo drużyna zaczęła odpowiednio funkcjonować, awansowała do półfinału i ma szanse na medal. - W składzie seniorskim nie potrzebujemy żadnych zmian - potwierdzał już po ćwierćfinałach Adam Krużyński z Rady Nadzorczej toruńskiego klubu.

Wątpliwości kilka pewnie jednak było, a największy znak zapytania można było postawić obok nazwiska Wiktora Lamparta. Debiutujący w kategorii seniorów żużlowców spisywał się poniżej oczekiwań. Po rundzie zasadniczej miał średnią 1,25, zawodził zwłaszcza w domowych meczach (1,20), gdy w poprzednich sezonach na Motoarenie radził sobie dużo lepiej. Na pewno nie pomogło mu burzliwe rozstanie z wieloletnim szefem teamu Rafałem Trojanowskim. Warto jednak też zauważyć, że w rankingu zawodników U-24 był piąty w PGE Ekstralidze, za Danem Bewleyem, Dominikiem Kuberą, Jaimonem Lidseyem i Glebem Czugunowem, czyli w sumie nie najgorzej.

W Toruniu rozważano pozyskanie Duńczyków Madsa Hansena czy Jonasa Seiferta-Salka, ale na koniec wybór padł właśnie na Wiktora Lamparta. W klubie panuje przekonanie, że drugi seniorski sezon będzie dla tego zawodnika dużo lepszy. Poza tym kolejny transfer na tej pozycji wiązałby się z większymi kosztami.

- Wiktor był przyzwyczajony do łatwiejszych punktów w biegach juniorów, a w seniorach poziom jest jednak inny. Musiał się do tego przyzwyczaić - diagnozuje doświadczony szkoleniowiec Jan Ząbik. - Bardzo pomogło mu dołączenie do teamu Grzegorza Rempały. Dobrze, że dostanie jeszcze szansę - podkreśla.

Torunianie wciąż intensywnie szukają obiecującego juniora w niższej lidze. Mało prawdopodobne są transfery najlepszych młodzieżowców I ligi Wiktora Przyjemskiego czy Jakuba Krawczyka. Apator raczej nie będzie w stanie przebić ofert bogatszych klubów i jeśli Abramczyk Polonia nie awansuje do PGE Ekstraligi pierwszy z nich trafi do - jak wynika z transferowych plotek - Motoru Lublin lub Stali Gorzów, a drugi do Sparty Wrocław. Pada w kuluarach nazwisko kolejnego w rankingu Sebastiana Szostaka z Arged Malesy Ostrów, ale to już 20-latek i średnia w I lidze 1.46 nie zwiastuje szokujących wyników w PGE Ekstralidze.

eprasa.pl aa93e99beb

Wtórne utonięcie - boją się go rodzice małych dzieci

Marta Siesicka-Osiak
redakcja@stronazdrowia.pl

Na suche i wtórne utonięcia najczęściej narażone są małe dzieci. Bawiąc się w wodzie, śmiejąc się i krzycząc, są podatne na zachłyśnięcia i podtopienia, które mogą być tragiczne w skutkach.

Utonięcie wtórne jest to powikłanie po podtopieniu lub na skutek zachłyśnięcia się wodą. Zazwyczaj dochodzi do niego podczas kąpieli w basenie lub innym zbiorniku wodnym. W przypadku bardzo małych dzieci może dojść do niego także podczas kąpieli w wannie.

Gdy woda dostanie się płuc, może wystąpić obrzęk. Oznacza to, że w pęcherzykach płucnych zamiast tlenu zbiera się płyn przesiękowy, prowadząc do niedotlenienia. Stanowi to poważne zagrożenie dla zdrowia oraz życia i wymaga natychmiastowego udzielenia profesjonalnej pomocy.

Wtórne utonięcie – pierwsza pomoc i leczenie

Objawy wtórnego utonięcia mogą pojawić się już po 15 minutach od zdarzenia, ale także dopiero po 48 godzinach od kąpieli. Dlatego rodzice dzieci, które są najczęściej narażone na zachłyśnięcie podczas zabawy w wodzie, powinni być szczególnie czujni. Objawy wtórnego utonięcia to:

- duszność,
- trudności w oddychaniu,
- kaszel,
- dyskomfort w klatce piersiowej,
- silne zmęczenie,
- drażliwość,
- zmiany zachowania.

Stan chorego może w pierwszych godzinach nie budzić niepokoju i zacząć się pogarszać w ciągu doby od zachłyśnięcia lub podtopienia. Zazwyczaj zaczyna się od kaszlu, a następnie dochodzi do utrudnienia oddychania. W świetle badań rokowania dla wtórnego utonięcia są dobre w przypadku, gdy doszło do niego w słodkiej wodzie, gorzej - gdy do zachłyśnięcia się doszło w słonej wodzie.

W przypadku zaobserwowania powyższych objawów należny niezwłocznie przetransportować chorego do szpitala, gdzie zostaną przeprowadzone odpowiednie badania. Pacjent powinien trafić na obserwację. W trakcie oczekiwania na przyjazd pogotowia należy zadbać o to, by osoba była możliwie spokojna, a w razie utraty przytomności podjąć resuscytację.

Jeśli wtórne utonięcie zostanie potwierdzone, wdrożone zostanie leczenie. Może okazać się, że pacjent będzie wymagał podania tlenu i leków przeciwobrzękowych oraz hospitalizacji.

Czym jest suche utonięcie? Symptomy, które na nie wskazują

Z suchym utonięciem mamy do czynienia wtedy, gdy podczas kąpieli woda dostanie się do nosogardzieli - nie trafiając do płuc. Krople podrażniają drogi oddechowe, doprowadzając do odruchowego skurczu krtani. Ma to na celu ochronę płuc przed wodą, ale jednocześnie powoduje, że dociera do nich za mało tlenu, a dwutlenek węgla nie zostaje wydalony z organizmu w całości.

Objawy suchego utonięcia są zbliżone do symptomów wtórnego utonięcia, ale zazwyczaj pojawiają się dużo wcześniej, najczęściej w ciągu godziny od incydentu. Wymienia się wśród nich:

- trudności w oddychaniu lub mówieniu,
- drażliwość lub nietypowe zachowanie,
- kaszel,
- ból w klatce piersiowej,
- niski poziom energii lub senność.

Podobnie jak w przypadku utonięcia wtórnego, po zaobserwowaniu powyższych symptomów należy natychmiast wezwać służby ratunkowe.

FOT. 123RF

Na wtórne i suche utonięcia najbardziej narażeni są najmłodsi. Po zachłyśnięciu się przez dziecko wodą należy zachować czujność przez 48 godzin

Pyłek pszczeli: na pamięć, anemię, patogeny...

Agata Orzełowska
redakcja@stronazdrowia.pl

Pyłek pszczeli to superprodukt, który powstaje w ulu przez fermentację pyłku z kwiatów. Jest jednym z najcenniejszych naturalnych antybiotyków i środków wzmacniających.

Pyłek pszczeli to pyłek kwiatowy, czyli męskie komórki rozrodcze roślin. Pszczoły zbierają pyłek pszczeli całym ciałem, po czym sczesują go za pomocą specjalnych szczoteczek pyłkowych i formują pakiety (obnóża), które umieszczane są w koszyczkach na trzeciej parze nóg. W ulu obnóża składowane są w komórkach plastra i zalewane miodem oraz zamykane woskiem. Tak zmagazynowany pyłek pszczeli nosi nazwę pierzgi.

Co zawiera pyłek pszczeli?

Pyłek kwiatowy to skarbnica związków biologicznie czynnych - zawiera aż 250 ich rodzajów. Zapewnia bogactwo aminokwasów, witamin i mikro- oraz makroelementów, w tym tych bardzo rzadkich, a także sporo witamin, enzymów, fitosteroli i przeciwutleniaczy. W skład pyłku wchodzi też sporo cukrów,

FOT. 123RF

Pyłek kwiatowy to skarbnica związków biologicznie czynnych

zwłaszcza fruktoza, glukoza, maltoza, sacharoza, turanoza i trehaloza. Natomiast część tłuszczowa zawiera sporo nienasyconych kwasów tłuszczowych. Zawartość tych z grupy omega-3 i omega-6 (kwas alfa-linolenowy i linolowy) w pyłku pszczelim to 13 g/100 g, a kwasy omega-9 (jednonienasycone) w postaci kwasu oleinowego to 4,6 g/100 g. Towarzyszą im cenne fosfolipidy i fitosterole, które wspomagają gospodarkę lipidową w organizmie.

100 g pyłku pszczelego zawiera więcej dobrze przyswajalnego wapnia niż taka sama ilość nabiału, roślin strączkowych lub orzechów. Natomiast zawartość żelaza w pyłku pszczelim jest porównywalna do tej w wątróbce.

Co więcej, pyłek kwiatowy jest cennym źródłem antyoksydantów z grupy polifenoli, które stanowią aż 1,2 proc. tego surowca. Należą do nich m.in. leukoantocyjany, kwasy fenolowe, katechiny, flawonoidy, triterpeny i kanabinoidy.

Na co pomaga pyłek pszczeli?

Pyłek pszczeli jest produktem odżywczym, który ma silne działanie antyoksydacyjne. Dzięki temu pomaga chronić tkanki i elementy komórek przed zmianami spowodowanymi przez stres oksydacyjny, spowalniając procesy degeneracji i starzenia się komórek. Zawarte w nim witaminy z grupy B działają bardzo korzystnie na układ nerwowy i naczynia krwionośne.

Jako źródło pełnowartościowego białka, pyłek kwiatowy jest cennym dodatkiem do diety rekonwalescenta, wegańskiej, wegetariańskiej czy sportowej. Jest polecany osobom starszym, niedożywionym i tym na diecie łatwostrawnej bogatobiałkowej, stosowanej przez pacjentów z nowotworami, oparzeniami po naświetleniach, wyniszczonych chorobą.

Pyłek pszczeli wzmacnia nie tylko siły fizyczne, ale także układ nerwowy i psychikę, dając energię do walki z chorobą. Łagodzi też dolegliwości ze strony układu pokarmowego i jest pomocny w procesie odchudzania się, ponieważ wspomaga metabolizm. Co więcej, łyżeczka pyłku pszczelego rozpuszczona w ciepłej wodzie albo herbacie zmniejsza uczucie głodu.

Dodatkowo pyłek pszczeli wspomaga pamięć i koncentrację. Regularne jedzenie tego produktu znacznie ułatwia naukę, dlatego zalecane jest dzieciom i młodzieży w wieku szkolnym.

Ten produkt pszczeli ma też udokumentowane działanie antybiotyczne - antybakteryjne (zwalcza między innymi infekcje wywołane przez bakterie gronkowca), przeciwgrzybicze i przeciwzapalne. Pomaga zwalczać chorobotwórcze drobnoustroje i stymuluje układ odpornościowy. Wspomaga odtruwanie organizmu poprzez usuwanie z niego toksyn pochodzących z drobnoustrojów chorobotwórczych, pożywienia, używek czy procesów metabolicznych. Wykazano również przeciwalergiczne działanie pyłku kwiatowego.

REKLAMA 0010892666

RADA NADZORCZA
INOWROCŁAWSKIEJ GOSPODARKI KOMUNALNEJ I MIESZKANIOWEJ SPÓŁKA Z OGRANICZONĄ ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ W INOWROCŁAWIU
ul. ks. P. Wawrzyniaka, 33 88-100 Inowrocław

zaprasza do składania pisemnych ofert na

PRZEPROWADZENIE BADANIA SPRAWOZDANIA FINANSOWEGO ZA LATA 2023-2024

Termin realizacji: 22 marca 2024 r. oraz 21 marca 2025 r.
Przedmiot zamówienia obejmuje:
1. badanie sprawozdania finansowego Inowrocławskiej Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej sp. z o.o. w Inowrocławiu za rok obrotowy 2023 i rok obrotowy 2024 wraz z dostarczeniem sprawozdań z badania sprawozdań finansowych;
2. zobowiązanie biegłego rewidenta, w razie potrzeby, do obecności na Zwyczajnym Zgromadzeniu Wspólników w celu złożenia stosownych wyjaśnień i informacji. Koszty uczestnictwa w Zgromadzeniu Wspólników ponosi biegły rewident;
3. zobowiązanie biegłego rewidenta, w razie potrzeby, do obecności na co najmniej jednym posiedzeniu Rady Nadzorczej po przedłożeniu opinii i raportu z badania za każdy rok obrotowy. Koszty uczestnictwa w posiedzeniach Rady Nadzorczej ponosi biegły rewident.

Oferta powinna zawierać w szczególności:
1. formy prowadzonej działalności,
2. listę podmiotów gospodarczych, w których przeprowadzono badanie w ostatnich dwóch latach,
3. poświadczenie o wpisie na listę podmiotów uprawnionych do badania sprawozdań finansowych z podaniem numeru ewidencyjnego,
4. informacje o osobach, które będą przeprowadzały badanie, w tym o kluczowym biegłym rewidencie, spełniającym warunki określone w art. 4 ust. 2-5 o biegłych rewidentach.
5. informacje o sumie ubezpieczenia od ryzyka zawodowego – polisa lub inny dokument ubezpieczenia,
6. cenę netto i brutto za wykonanie badań sprawozdań finansowych,
7. wskazanie metod i terminów prac związanych z badaniem sprawozdań finansowych (badanie wstępne, ostateczne, udział w inwentaryzacji).

Oferty należy przesyłać na adres Spółki w zamkniętych kopertach z dopiskiem **„Oferta na badanie sprawozdania finansowego IGKiM za rok obrotowy 2023 i 2024"** w terminie do 15 września 2023 roku do godz. 14.00.

Dodatkowe informacje można uzyskać w siedzibie Spółki lub telefonicznie 52 356 43 00. Zastrzega się prawo swobodnego wyboru Wykonawcy oraz rezygnacji z oferty bez podania przyczyny.

Oferty niekompletne nie będą rozpatrywane. Otwarcie ofert jest niejawne.

REKLAMA 0010892671

RADA NADZORCZA
PRZEDSIĘBIORSTWA GOSPODARKI KOMUNALNEJ I MIESZKANIOWEJ W INOWROCŁAWIU – SPÓŁKA Z OGRANICZONĄ ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ
ul. ks. P. Wawrzyniaka 33, 88-100 Inowrocław

zaprasza do składania pisemnych ofert na

PRZEPROWADZENIE BADANIA SPRAWOZDANIA FINANSOWEGO ZA LATA 2023-2024

Termin realizacji: 1 kwietnia 2024 r. oraz 31 marca 2025 r.

Przedmiot zamówienia obejmuje:
1. badanie sprawozdania finansowego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej sp. z o.o. w Inowrocławiu za rok obrotowy 2023 i rok obrotowy 2024 wraz z dostarczeniem sprawozdań z badania sprawozdań finansowych;
2. zobowiązanie biegłego rewidenta, w razie potrzeby, do obecności na Zwyczajnym Zgromadzeniu Wspólników w celu złożenia stosownych wyjaśnień i informacji. Koszty uczestnictwa w Zgromadzeniu Wspólników ponosi biegły rewident;
3. zobowiązanie biegłego rewidenta, w razie potrzeby, do obecności na co najmniej jednym posiedzeniu Rady Nadzorczej po przedłożeniu opinii i raportu z badania za każdy rok obrotowy. Koszty uczestnictwa w posiedzeniach Rady Nadzorczej ponosi biegły rewident.

Oferta powinna zawierać w szczególności:
1. formy prowadzonej działalności,
2. listę podmiotów gospodarczych, w których przeprowadzono badanie w ostatnich dwóch latach,
3. poświadczenie o wpisie na listę podmiotów uprawnionych do badania sprawozdań finansowych z podaniem numeru ewidencyjnego,
4. informacje o osobach, które będą przeprowadzały badanie, w tym o kluczowym biegłym rewidencie, spełniającym warunki określone w art. 4 ust. 2-5 o biegłych rewidentach.
5. informację o sumie ubezpieczenia od ryzyka zawodowego – polisa lub inny dokument ubezpieczenia,
6. cenę netto i brutto za wykonanie badań sprawozdań finansowych,
7. wskazanie metod i terminów prac związanych z badaniem sprawozdań finansowych (badanie wstępne, ostateczne, udział w inwentaryzacji).

Oferty należy przesyłać na adres Spółki w zamkniętych kopertach z dopiskiem **„Oferta na badanie sprawozdania finansowego PGKiM za rok obrotowy 2023 i 2024"** w terminie do 15 września 2023 roku do godz. 14:00.

Dodatkowe informacje można uzyskać w siedzibie Spółki lub telefonicznie 52 356 43 00. Zastrzega się prawo swobodnego wyboru Wykonawcy oraz rezygnacji z oferty bez podania przyczyny.

Oferty niekompletne nie będą rozpatrywane. Otwarcie ofert jest niejawne.

eprasa.pl aa93e99beb

0010892541

Z ogromnym smutkiem
przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Pana

Marka Szarugi

Burmistrza Kcyni

Rodzinie, bliskim
oraz współpracownikom
wyrazy głębokiego współczucia
składa

Burmistrz Koronowa Patryk Mikołajewski
wraz z pracownikami
Urzędu Miejskiego w Koronowie

0010893223

Wyrazy współczucia i żalu

Rodzinie

pogrążonej w żałobie
z powodu śmierci

lekarza

Zbigniewa Karpińskiego

Składa

Zarząd Przychodni Przyjazna
wraz z pracownikami

0010893621

Wyrazy głębokiego żalu i współczucia dla

Rodziny

z powodu śmierci

Ś†P

Marii Kisielewskiej

Radnej Gminy Koneck w latach 2018-2023,
wieloletniej Przewodniczącej Rady Rodziców
w Zespole Szkół im. Prymasa Tysiąclecia
Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Konecku
oraz członkini Koła Gospodyń Wiejskich w Konecku

składają

Wójt Gminy Koneck, Przewodniczący Rady Gminy, Radni,
Sołtysi i Pracownicy Urzędu Gminy w Konecku.

0010894152

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że dnia 25.08.2023 r. zmarł
mój kochany Mąż, nasz Ojciec, Teść, Dziadek i Pradziadek

ŚP

Zygmunt Górkowski

lat 95

Msza św. żałobna odprawiona zostanie
dnia 30.08.2023 r. o godz. 11:00
w kościele parafii pw. św. Ducha.
Po mszy św. ceremonia pogrzebowa na cmentarzu parafii
św. Mikołaja przy ul. Marulewskiej w Inowrocławiu

Pogrążona w smutku
Rodzina

0010893929

„Śmierć nie jest kresem naszego istnienia, żyjemy w naszych dzieciach i następnych pokoleniach."
Albert Einstein

Przepełnieni głębokim żalem zawiadamiamy, że 24.08.2023 r. odszedł od nas w wieku 79 lat

ŚP

płk w st. sp. Wojciech Staszewski

były członek dowództwa Pomorskiego Okręgu Wojskowego,
były Komendant Wojskowej Komendy Uzupełnień we Włocławku,
wieloletni pracownik Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego
Ukochany Mąż, Tata, Dziadek.
Nasz wielki Autorytet i Przyjaciel, Człowiek wszechstronny, obdarzony niezwykłą charyzmą i życzliwością.
Zawsze był przy nas, a my przy Nim.
Z poczuciem niepowetowanej straty
Rodzina
Msza pogrzebowa w kaplicy na cmentarzu parafialnym, św. Trójcy przy ul. Stawowej w Bydgoszczy
i pogrzeb odbędzie się dnia 29.08.2023 r. o godz. 11.30.

Nieruchomości

GARAŻE

GARAŻE blaszane wzmocnione,bramy garażowe,kojcedowóz montaż gratis-cały kraj raty, tel.509-058-388, 52/388-22-73, 54/421-00-45, 56/649-44-30 www.konstal-garaze.pl

Handlowe

MATERIAŁY BUDOWLANE

STOPNIE dąb, parkiet 507-590-063

INNE

ZŁOM, Żeliwo i Akumulatory, złomowanie piecy. Skupujemy w dobrej cenie, odbieramy własnym transportem. 602-726-894

Motoryzacja

OSOBOWE KUPIĘ

SKUP aut do 10 000 + hol. 692840378

INNE

Autokasacja Gniewkowo, tel. 605-424-609.

Praca

ZATRUDNIĘ

FIRMA zatrudni opiekunki do pracy w Niemczech, 790-480-590

MYJNIA Car Spa Premium we Włocławku zatrudni kierownika myjni oraz pracownika myjni. Mile widziane doświadczenie w zarządzaniu zespołem ludzkim lub pracy na myjni. Tel. 601 830 909

Niemiecka•firma transportowa zatrudni kierowców LKW, posiadających aktualne uprawnienia CE/95. tel: 0049-5861-7979 e-mail: info@spedition-suessmilch.de

OCHRONA BYDGOSZCZ ŻOŁĘDOWO. Poszukujemy osób z orzeczeniem o niepełnosprawności do pracy. Nie wymagamy doświadczenia. Tel. 882 825 886

Zdrowie

POMOC CAŁODOBOWA

BRAK miesiączki? Możemy pomóc 604-323-034, 792-532-829

Turystyka

KRAJ - GÓRY

PROMOCJA od 100 zł/os. w tym 2 posiłki. TYLICZ k/Krynicy G., pok. z łaz.+TV, bilard, parking, 730-007-166

KRAJ - MORZE

KOŁOBRZEG! Promocja, wczasy dla emerytów od 1.190 zł. 94/354-36-65.

ŁEBA, tanie pokoje z łaz. 603-471-715

INNE

KUJAWSKIE Muzea Redecz Krukowy 8, zapraszają: 506-210-531, 506-210-575.

Matrymonialne

PAN pozna Panią 50-60 lat, kochającą wieś, okolice Świecia 452-863-464

Różne

STARE książki - skup 881-934-948

Rolnicze

MASZYNY ROLNICZE

KUPIĘ ciągniki, przyczepy, maszyny rolne. Tel. 535135507.

PŁODY ROLNE

Kupię cebulę na obieranie 40 mm+. Płatność gotówką. Tel. 607 888 851.

ZBOŻA KUPIĘ 602-114-212

INNE

! ! ! Gazowanie zboża, bielenie wapnem budynków, mycie hal i obiektów, tel. 600-137-410.

AUTOPROMOCJA

0110732606

Zleć **nekrologi, ogłoszenia drobne, życzenia**

Biura ogłoszeń Gazety Pomorskiej:

Bydgoszcz: czynne: pn.-pt. 8-16
ul. Zamoyskiego 2
tel. 606 537 137, e-mail: lukasz.kopanski@polskapress.pl
tel. 519 503 607, e-mail: rafal.blachowski@polskapress.pl
Grudziądz: czynne: pn.-pt. 8-16
ul. Wybickiego 38, tel. 56 45 11 930
e-mail: ogloszenia.grudziadz@pomorska.pl
Inowrocław: czynne: pn.-pt. 8-16
Aleja Ratuszowa 15, tel. 692 725 390
e-mail: ogloszenia.inowroclaw@pomorska.pl
Toruń: czynne: pn.-pt. 8-16
ul Grudziądzka 46-48, tel. 606 537 137
e-mail: lukasz.kopanski@polskapress.pl
Włocławek: czynne: pn.-pt. 8-17
ul. Żabia 29, tel. 54 231 45 31
e-mail: ogloszenia.wloclawek@pomorska.pl

Express BYDGOSKI
GAZETA pomorska
NOWOŚCI DZIENNIK TORUŃSKI

eprasa.pl aa93e99beb

Kiedy dzieci dorastały, nie uczestniczyłem w ich problemach, a wtedy byłem najbardziej potrzebny

Jan Englert w biografii „Bez oklasków” Fot. Karolina Misztal

Z ŻYCIA GWIAZD

Roksana Węgiel siedzi na flamingu
Młoda piosenkarka pochwaliła się na Instagramie zdjęciami z wakacji. Węgiel wybrała się do hiszpańskiej Marbelli wraz ze swym chłopakiem Kevinem Mglejem i jego trzyletnim synkiem. Fanom najbardziej spodobała się fotografia, na której wokalistka siedzi w zmysłowej piżamce na wielkim dmuchanym flamingu.

Robert Kozyra nie miał litości
Kiedy poinformowano, że w składzie jurorów „Mam talent” Julia Wieniawa zastąpi Małgorzatę Foremniak, dziennikarz powiedział Plejadzie: - Jestem zdumiony decyzją TVN, by lubianą i utalentowaną aktorkę Małgorzatę Foremniak zastąpić drętwą pseudoaktorką i udającą piosenkarkę, niezdolną Julią Wieniawą.

Detektyw Rutkowski ujawnia
Detektyw Krzysztof Rutkowski zdradził w rozmowie z portalem ShowNews, że kiedy Krzysztof Stanowski oskarżył aktorkę Natalię Janoszek o zmyślenie kariery w Bollywood, ona zadzwoniła do niego. - Zwróciła się z prośbą o pomoc. Chciała, żebym uderzył w Stanowskiego. Miała przekazać mi jakieś informacje. Ale po tym, jak wyszło „bollywoodzkie zero”, chyba nie miała już ochoty. Powiedziała mi tylko, że jest w szpitalu w bardzo ciężkim stanie. Nie dziwię się – powiedział detektyw.
(GZL) Fot. Paweł Dubiel

W TELEWIZJI

Krok od nieba
TVP 2, 15:05
Nowy codzienny serial. Pietro skrywa sekret z przeszłości. Przeszedłszy na emeryturę, postanawia zamieszkać w górskiej wiosce w południowym Tyrolu z nadzieją na znalezienie spokoju i powrót do stabilności emocjonalnej.Czy wśród gór, które boleśnie go doświadczyły, odnajdzie spokój i dawnego siebie?

Leśniczówka
TVP 1, 18:25
Premierowe odcinki to nowe wątki, nowe emocje i nowe postaci. Kim jest „Żaba” i jak namiesza w życiu bohaterów? Kto zawróci w głowie Karczowi? W kogo wcieli się Joanna Liszowska?

Hotel Paradise
TVN 7, 20:00
Gra o miłość i wielkie pieniądze, gdzie płomienne uczucia przeplatają się z intrygą, strategią i zawiłymi relacjami, rozpoczyna się na nowo! Gospodynią hotelu pozostaje niezmiennie Klaudia El Dursi, która nie zawaha się wystawić na próbę prawdziwość uczuć swoich gości.

Bazar de la Charité
TVP 2, 22:35
4 maja 1897 roku w Paryżu wybucha pożar, w którym ginie ponad 120 osób, głównie dam z towarzystwa i ich służących. Tragedia odmieni losy trzech kobiet: arystokratki Adrienne de Lenverpré, jej siostrzenicy Alice de Jeansin i służącej Rose.

KRZYŻÓWKA NR 131

Poziomo:
1) drapieżna ryba słodkowodna,
5) wyskok, wybryk,
9) oszklony otwór w ścianie,
10) seria horrorów filmowych,
12) konferencyjna w hotelu,
14) gazon w parku lub ogrodzie,
15) w piłce nożnej - środkowy obrońca,
16) z pętelką w porzekadle,
17) dawny środek do narkozy,
18) … Hendrix, amerykański gitarzysta-wirtuoz,
19) używany do siekania mięsa,
22) wilcza …, czyli pokrzyk,
23) pokrywa skrzyni lub kufra,
28) dodatkowa praca, fucha,
29) doskonały do krojenia razowca,
30) stop używany do wyrobu dzwonów,
31) dodatkowa opłata za postój wagonu,
34) taśma z podziałką,
38) szkodnik na liściu ziemniaka,
39) chroniona roślina wiosenna,
40) polski producent koncentratów obiadowych,
41) popularny lek na chore gardło,
42) ekwipunek żołnierza lub strażaka.

Pionowo:
1) odgłos maszyny do pisania,
2) egipski władca, budowniczy słynnej piramidy,
3) efekt pracy górnika,
4) jaskrawa różnica, sprzeczność,
5) grecki Neptun, syn Kronosa i Rei,
6) aktor od ról dramatycznych.
7) zgrana grupa przyjaciół,
8) gatunek dzikiej kaczki,
11) krótka rozprawa literacka,
13) „Szumią jodły...” lub „La donna e mobile”,
20) roślina o kolczastych liściach,
21) zawiadomienie o przesyłce pocztowej,
24) atrybut marszałka sejmu,
25) pieszczotliwie o małym czworonogu,
26) małżeńskie w sypialni,
27) owocowy przetwór w słoiku,
31) weselny lub królewski,
32) ukryta drwina, szyderstwo,
33) ma zwrot, kierunek i wartość,
35) ryba gotowa do tarła,
36) najlepszy wynik w skoku w dal,
37) nalewka na ziołach, piołunówka.

ROZWIĄZANIE NR 130

K	W	E	S	T	A	R	Z	■	■	I	M	P	O	R	T	E	R
■	I	■	K	■	D	■	B	Ł	A	D	■	O	■	A	■	D	■
F	A	W	O	R	Y	T	Y	■	■	E	L	E	K	T	R	Y	K
■	R	■	K	■	G	■	T	U	B	A	■	T	■	K	■	K	■
P	A	T	I	M	A	T	■	N	■	■	B	A	S	I	S	T	A
E	■	R	■	I	■	O	P	O	N	K	A	■	E	■	E	■	L
S	P	O	N	S	O	R	■	■	U	■	Ł	O	P	A	T	K	A
Z	■	J	■	J	■	S	E	K	R	E	T	■	I	■	K	■	S
T	R	A	J	A	N								B	A	D	A	C	Z
■	A	■	O	■	I								A	■	R	■	H	■
Ś	C	I	A	N	A								S	T	U	D	I	A
■	H	■	C	■	G								A	■	K	■	N	■
L	E	C	H	I	A								Ł	G	A	N	I	E
■	L	■	I	■	R								Y	■	R	■	N	■
K	A	D	M	■	A	D	R	I	A	T	Y	K	■	Z	W	A	Ł

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Nie zajmuj się dzisiaj błahostkami. Horoskop dzienny radzi zabierać się tylko za to, co ważne dla Ciebie oraz Twoich najbliższych.

Ryby (19.02 - 20.03)
Licz się ze słowami. Horoskop na dziś wyraźnie ostrzega, że nadmierne gadulstwo może narazić Cię na przykre konsekwencje.

Baran (21.03 - 19.04)
Twoja spostrzegawczość osiągnie dzisiaj wyżyny. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że zauważysz to, czego inni nie widzą...

Byk (20.04 - 20.05)
Ludzie będą dzisiaj liczyć się z Twoim zdaniem. Horoskop dzienny zapowiada, że na jego podstawie niektórzy będą zmieniać podjęte decyzje.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Wyjdziesz obronną ręką z każdej opresji. Horoskop na dziś mówi, że ludzie z podziwem popatrzą na to, jak radzisz sobie z problemami.

Rak (22.06 - 22.07)
Nie obnoś się dzisiaj ze swoimi troskami. Horoskop dzienny na poniedziałek wróży, że raczej nie znajdziesz u ludzi zrozumienia...

Lew (23.07 - 22.08)
Wykażesz się dzisiaj wyjątkową skutecznością. Horoskop dzienny na poniedziałek zapowiada, że nie będzie dla Ciebie rzeczy niemożliwych.

Panna (23.08 - 22.09)
Stracisz sporo czasu na przekonywanie innych do swoich pomysłów. Horoskop na dziś mówi, że okupisz to poczuciem frustracji.

Waga (23.09 - 22.10)
Twoje oczekiwania wobec innych osób będą nieco wygórowane. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że może to źle się skończyć...

Skorpion (23.10 - 21.11)
Ktoś zaskoczy Cię swoim niekonwencjonalnym zachowanie. Horoskop dzienny mówi, że oczy ze dziwienia przetrzesz nie tylko Ty.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Uda Ci się zrealizować jeden z ważnych nie tylko dla Ciebie planów. Horoskop na dziś mówi, że dostarczy Ci to mnóstwo satysfakcji.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Twoje relacje z otoczeniem będą układać się wyjątkowo poprawnie. Horoskop dzienny na poniedziałek zapowiada towarzyską sielankę.

GAZETA pomorska
www.pomorska.pl

Redaktor naczelny **Marcin Habel**
Z-ca redaktora naczelnego **Alicja Polewska**
Prezes Makroregionu **Marek Ciesielski**
Dyrektor biura reklamy oddziału **Agnieszka Perlińska**
Dyrektor marketingu Makroregionu **Katarzyna Jabłońska**

Redakcja, ul. Zamoyskiego 2, 85-063 Bydgoszcz
tel. 523263100
gp.redakcja@polskapress.pl
Druk Polska Press Oddział Poligrafia
85-438 Bydgoszcz, ul. Grunwaldzka 229

POLSKA PRESS GRUPA
Wydawca **Polska Press Sp. z o.o.**
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10

Redaktor naczelny **Dorota Kania**

Dyrektor artystyczny **Tomasz Bocheński**, Biuro Prasowe: **biuroprasowe@polskapress.pl**,
Dyrektor kolportażu **Karol Wlazło**, Agencja AIP **kontakt@aip24.pl**

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.pomorska.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

eprasa.pl aa93e99beb